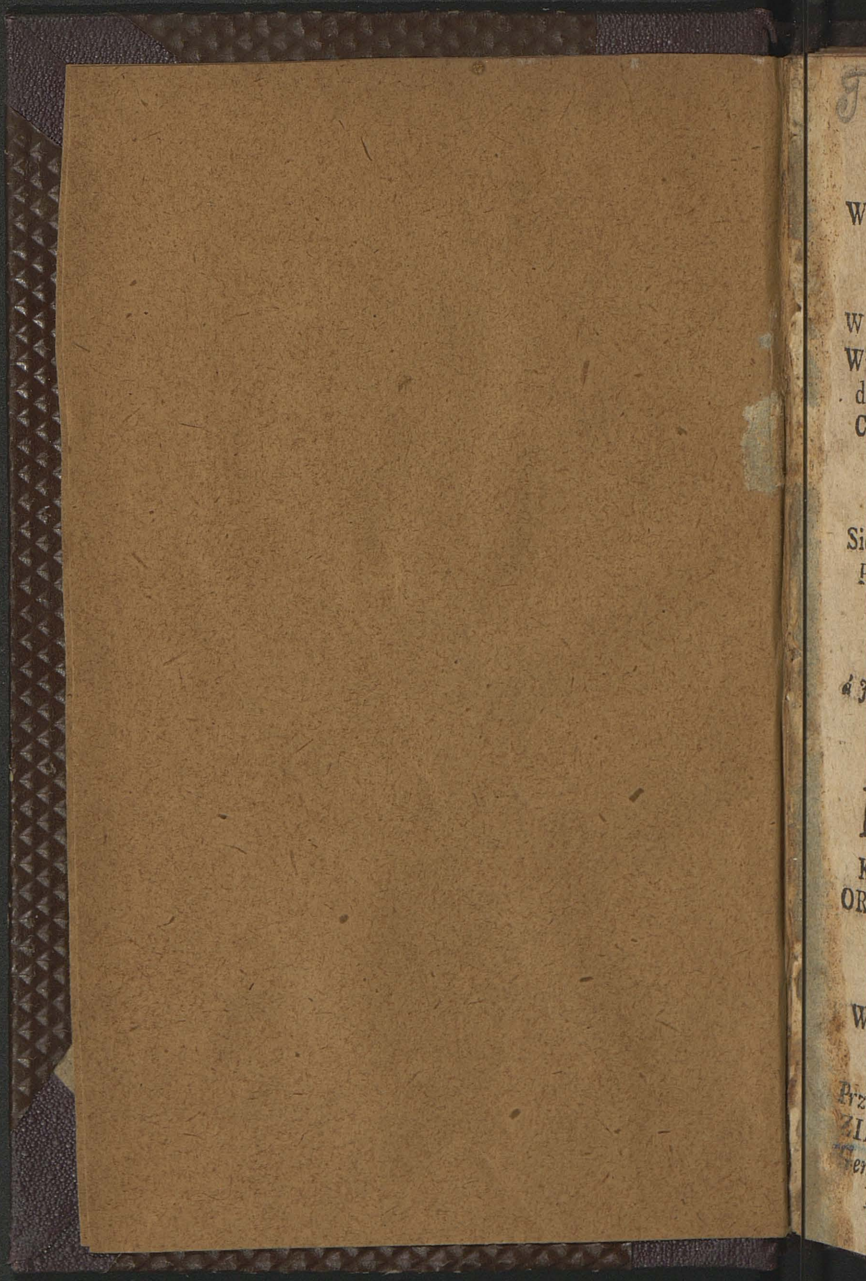



V
B
J
C



ZASZCZYT
WSZYSTKICH SWIATA WIEKOW PRZESZŁYCH, TERAZNICH, y PRZYSZŁYCH
w NARODZONEY MARYI

Wiekowym Nabożeństwem (od Wprowadzenia OBRAZU Iey, na Jasną-Gorę Częstochowską,) Czwartym Skończonym, w Tymże Kościele

UCCZONEY

Siodmego Dnia Oktawy Narodzenia TEY PANNY, Kazaniem Odwieczornym w Roku 1782gim

WYSŁAWIONEY,

a JASNIE WIELMOZNEY JEYMCI PANI

KONSTANCYI

z BEKIERSKICH

BIELSKI

KASZTELANOWY HALICKIEY ORDERU AUSTRYACKIEGO KRZYZA GWIAZDZISTEGO

DAMIE

W DOROCZNY DZIEN IMIENIN

OFIAROWANY

Przez X. PAFNUCYUSZA BRZEZINSKIEGO Z. S. P. P. P. Definitora Generalskiego, y Oyca Prowincyi Polskiey.

ROKU KROLA WIEKOW 1783.



Na HERBOWNE ZASZCZYTY
DOMU JJ. WW.
BIELSKICH, y BEKIERSKICH.

I.

Trzy Włocznie podniesione wszech Wiekow Ozdoby
Okazuią, że wierne są BIELSKICH Osoby
BOGU, MARYI, Krolom, Oyczyznie służące,
Fortuną, Zdrowiem, Zyciem, całości (strzegące.

II.

KOZLAROG wznosi Rapcie wspina się do Gory
Przy Stole Nazaretskim czeka Paszy (skory,
A zdala wilk piekielny Gorę z nim omiia,
Znaiąc że BIELSKICH włocznie zbronią, y MARYA.

III.

JASTRZĘBIEC się unosi z Krzyżami w Podkowie,
Chcąc BEKIERSKICH w Dom zyskać w Tey wieku osnowie
Od BOGA, y MARYI wsze błogosławieństwo
Aby miał na wiek wiekow stałe bespie- (czeństwo.

IIII.

KONSTANTYN zaszczycony Iednym Krzyżem z Nieba
Zwyciężał nieprzyiaznych, iak było potrzeba;
KONSTANCYA Krzyżami dwiema zwyciężyła (dzisty zdobyła.
Cesarskie względy, gdy Krzyż Gwiaz-

DO

JASNIE WIELMOZNEY

PANI

KASZTELANOWY HALICKIEY

ORDERU AUSTRYACKIEGO

DAMY

Z *Wielu powodow ośmielam ſię z nayprzyzwoitſzym poważeniem Godności.* W *RĘCE TWE ſkładać* JASNIE WIELMOŹNA PANI MIŁOSCIWA *ZASZCZYT* TEN *WSZYSTKICH SWIATA WIEKOW, w NARODZONEY MARYI, okazany pod czas Wiekowego Nabożeńſtwa, y z Jaſno-Gorſkiey Kazalnicy ogłoſzony.*

A nayprzod z powodu Imienin TWOICH, Wielkiego niegdyś CESARZA KONSTANTYNA CORKI, KONSTANCYI, abym ſię okazał nie tylko przed BOGIEM być w obowiązkach ſtatecznym zdawna Imieniowi Temu, iak ieſtem:

 Lecz

Lecz y przed światem, dał dowod wdzięczności, przez poświęconą Daninę przy winnych powinßownych chęci oświadczeniach.

Z drugiego powodu; iz zapatrzywßy ſię na Rzymian ſtarych każdego Roku wiekowego, zwykły obrządek (oprocz zabobonnych ofiar ſwym Bogom czynionych, śmiechu godnych, gdy ſwe koßtowne łoża z pościelami na Ołtarze znoſili, procz Igrzyſk rozmaitych dla ludu zewßąd zgromadzonego ſprawowanych,) z zaſtawionych przy Pańſkich ucztach ſtołow obſyłali ſię wetami, Xiążęta, Panowie, na czas poiedynczo, á na czas w powßechności; (według świadectwa Swetoniuſza á z niego; Piotra Monteńſkiego, niegdyś Towarzyſtwa JEZUSOWEGO Kapłana.)

Zapatrzywßy ſię więc na ten ſtarodawnych Rzymian obrządek, gdy Wieku Czwartego, od złożenia MARYI OBRAZU na Jaſney-Gorze Częſtochowſkiey, licznemi Nayſławnieyßey Cudami, Zakon moy, y Swego do Polſki ſprowadzenia, na To Mieyſce S. pobożnieyßym obrządkiem, z dozwoleniem S. Kościoła Rzymſkiego Katolickiego, przy nadanych Odpuſtach, dopełnił za łaſką Boſką; Piąty wiek zacząwßy, nie bez ſkładu licznych Ofiar Ołtarzowych, przy Stoliku Naza-

retań-

retańſkim ſprawowanych; Oſądziłem u ſiebie za rzecz ſłuſzną zebrać z niego, Odrobiny łaſk wielu, y w Ten Zaſzczyt wiekow, miałkim ułożone przemyſłem, zamiaſt wetow Rzymſkich, w Dom Twoy wnieść, y w Nim złożyc z powinnym uſzanowaniem, będąc nieiako zapewnionym (Co trzecim powodem było moim) że z Pańſkiey umyſłu Twoiego wſpaniałości J. W. Pani z Rodowitą złączonego nie dopiero pobożnością, raczyſz przyiąć dobrotliwie Tę ſerca mego Ofiarę, y Daninę, za Dar nayſzacownieyſzy, iakiemu podobnego żadne iuż wymyślić nie potrafią wieki.

Ten to Zaſzczyt wiekow, poważyłem ſię wnieść w Dom Jaśnie Wielmożney *PANI, pod Herbowne SARTUSZOW Włocznie, obiecuiąc dla niego pewny w Nim Szacunek, y obronę.*

Pewny Szacunek: iako w Dom Religii Panuiącey, żadnego niepodeyzrzany wieku.

Pewny Szacunek; iako w Dom Staro-Polſkiey Cnoty, nigdy czarney nieznaiący noty. A wſzelkim przeciwnikom, Oyczyſtemi daiącym odpor Grotami. W Domu, w ktorym ſam KOZLOROG *rogami, á Przeświętna* FAMILIA *racyami, czyli przezornemi dowodami. bronią przyſtępu Nowomodnym Rozeſłańcom, albo*

mo-

mocnym Duchom (iakiemi ſię być ſami uwielbiaią) A zatym dobrzem ſię zapewnił, iż Ten ZASZCZYT WIEKOW, procz oczywiſtego ſzacunku, naydowodniey ſza, y gotową w DOMU JJ. WW. BIELSKICH, zaſtanie obronę.

Stawi ſię na wſparcie rownie, złączony w JJ. WW. BIELSKICH, JASTRZĘBIEC. Spoyzrzy oſtro, y Sponami ſię nadſtawi wolnym Duchom, ieżeli nie ſiłą przemożną uderzy na nich; to na Gwałt wdzwonki, á wreſzcie Krzyżami ſię złoży, chcąc ſię ich odżegnać, y rozproſzyć, aby wolnego w Ten Dom weyścia nie miały, w ktorym BOG, y MARYA, od pierwiaſtkowych wiekow, zawſze pierwſze poſiadaią mieyſca, w Sercach JJ. WW. JELITCZYKOW z JASTRZEMBCZYKAMI połączonych:

Sama zaś J. W. KONSTANCYI z BEKIERSKICH BIELSKI gruntowna wiara, ſtanie za Tarczą; Nadzieia Swięta za Puklerz. Miłość BOGA, y MARYI ſtateczna, za mur nie przełamany. Gorliwość o Religią ſerdeczna, za Wſtręt przypuſzczaiącym natárczywości, przeciwko Niey. Pobożność z Wyſokim urodzeniem pogodzona, w świątobliwym cnot rozlicznych zwiąazku, za Zbroię. Biegłego rozumu dowcip, zabieży w prędce nayſubtelnieyſzym

zaſa-

zaſadzkom. Poważna wymowa, Duchem y nauką Kościoła S. tchnąca, zatka uſta naymędrſzym (według świata y właſnego o ſobie rozumowania) Filozofom. Ktorych rozumy zdaiące ſię być wieku Tego oświeceńſze, zaćmi KRZYZ GWIAZDZISTY, *z Nayłaſkawſzych względow* NAYPOTĘZNIEYSZEO, NAYWSPANIALSZEGO, *y* NAYIASNIEYSZEGO JOZEFA II. CESARZA RZYMSKO-NIEMIECKIEGO *w Roku 1781 przyſłany, á to na pokazanie całemu światu y* NAYIASNIEYSZEY *Rodowitości Twoiey, naypierſzemi zaſzczyconey Domami. Nayiaśnieyſzey przez* MIRZEIOWSKICH *zpłodzonych od* DANIŁOWICZOW *krwią bliſkich z Domem* SOBIESKICH *ukoronowanym.* JJ. OO. JJ. WW. ZAMOYSKICH, SZEPTYCKICH, KOMOROWSKICH, MNISZCHOW, SIEMINSKICH, CHARCZEWSKICH, KALINOWSKICH, POTOCKICH, PONINSKICH, ULINSKICH, DZIEDUSZYCKICH, STĘPKOWSKICH, TRĘBINSKICH, GRABIANKOW, DULSKICH, WOYNAROWSKICH, SKARBKOW, BOGUSZOW, STADNICKICH, RZEWUSKICH, CETNEROW, *y Innych, Krwią, Powinowactwem, tyczących ſię* FAMILII.

Y na pokazanie całemu Swiatu, Twoich J. W. PANI *Przymiotow nie powszechnych, gdy się* JEGO CESARSKA Mść, *Apostolski Maiestat, poznał dobrze na Nich, y obcym Kraiom dał poznać iakiego szacunku godne, że ORDEREM Krzyżowym zaszczycone ozdobił zasługi, godne zawsze Korony, czci, y chwały wiekuistey.*

Niechże CI J. W. PANI; KROLOWA WIEKOW NAYSWIĘTSZA MARYA, *w Tym Zaszczycie ofiarowanym zalecona wszystkim stanom, przedłużone uprosi wieki, y Potomstwu nieodrodnemu á wielkiey nadziei COROM Naygodnieyszym* JJ. WW. TERESSIE, ANNIE, ELZBIECIE, *w związkach Małżeńskich zostaiącym:* A MAGDALENIE y MARCYANNIE *dorastaiącym.* SWIĘTA *zaś* PATRONKA KONSTANCYA, *stałym przy zdrowiu, stateczny Los utrzymuiąca fortuny, złote ziedna wieki na zaszczyt nieśmiertelny. Tak życzy*

J. W. PANI MIŁOSCIWEY

Niegodny sługa y BOGO-Modlca

X. P. B. D. G. O. P. P.
mpp.



FACULTAS

REVERENDISSIMI PATRIS GENERALIS PRÆLATI INFULATI S.T.D.

UT Concio ſub Solemnitate Sæculi conſumati *4ti* infra Octavam Nativitatis B. M. V. hoc Anno currente 1782 dicta ab A. R. Paphnutio Brzeziński Ordinis noſtri Definitore Generali, & Patre Provinciæ, à duobus Theologis per Nos deputatis reviſa & approbata Typis vulgari poſſit; facultatem in Nomine Dni, quantum in Nobis eſt concedimus. Dabamus in Monaſterio Vallis MARIANÆ, ſolitæ Reſidentiæ Noſtræ die 8va Octobris Anno 1882.

CAROLUS ORDODY Ordinis Monachorum S. PAULI pr. Ertæ Prior Generalis.

mpp.



CENSURA
THEOLOGORUM ORDINIS.

COncionem ſub titulo: *Zaſzczyt wſzyſtkich świata wiekow &c.* ex circumſtantia, & motivo Quarti ſæculi, poſt Introductionem Imaginis Thaumaturgæ B. Virginis Mariæ, ad Clarum Montem Częſtochovienſem finiti; ab A. R. P. Paphnutio Brzezińſki Ords S. PAULI primi Eremitæ, Definitore Generali, & Provinciæ Polonæ Patre, ſolerter contextam, ac eruditè concinnatam, ex Exedraq; cum plauſu, & ædificatione Auditorum dictam, ex diſpoſitione Reverendiſſimi Patris Caroli Ordody, Prioris Generalis, S. T. D. legi, in qua nec fidei Catholicæ contrarium, nec bonis moribus diſſonum aliqnid reperi, ſed totam quantam ad inſtructionem, & emendationem Mortalium, moderni ſæculi conducentem, & ordinatam eſſe adverti, hinc ut beneficiô typi in lucem publicam prodire poſſit, judico, ſi iis, ad quos in reliquo ſpectat, ita viſum fuerit. Datt: 1782. Annô, Die 27. Menſis Novembris.



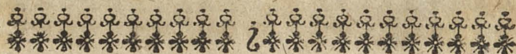
Pr. Laurentius Schultz Ords S. Pauli primi Ertæ S. T. D. Provinciæ Polonæ Definitor, Caſimiriæ in Rupella ad Cracoviam Prior. mpp.



EX Commiſſione Reverendiſſimi Patris Caroli Ordody, Ordinis Sancti PAULI primi Eremitæ, Prioris Generalis, S. T. Doctoris, legi Concionem Panegiricam, cui Titulus eſt: *Zaſzczyt wſzyſtkich świata wiekow &c.* doctiſſimô labore, & laborem æquante Zelô, nec non eruditione ſpeciali, ab A. R. P. Paphnutio Brzeziński, Ejuſdem Ordinis Definitore Generali, ac Patre Provinciæ Polonæ, conſcriptam, & Claro in Monte Częſtochovieſi perbellè dictam, in Honorem B. V. M. (cujus Sacra Imago, Quatuor Sæculis in Quintum, ibidem requiem fecit) quæ, cum Orthodoxæ Fidei, & bonis moribus minimè adverſetur, ſed Apoſtolicam pietatem, Divinæ Matris, & affectum, & laudabilem cultum in ſe contineat, idcircó ad ſpirituale Fidelium emolumentum, ut prælo mandetur, dignam cenſeo. In quorum fidem manum meam appono.

Pater Damianus Smoniewſki
Ordinis Præfati S. T. D. &
Profeſſor Actualis, mpp.

Caſimiriæ in Rupella ad Cracoviam
*Die 24 Novembris A. D. 1782*do





APPROBATIONES DIÆCESANÆ.

LEctum & approbatum die 29. 9bris 1782.

M. JOSEPHUS ALOYSIUS PUTANOWICZ Sæ Thæ Dr. Collegii Theologico Canonici in Schola Regni Principe Universitate Crac: Præses, Can: Cath: Plocensis, Collegiatæ SS. OO. Præpositus Librorum Censor. mpp.



CZytałem Kazanie piętnaſte między Oktawą wiekowego Nabożeńſtwa na pochwały Nayś: MARYI Panny, że nic w nim takowego nie maſz, coby mu druku zabraniało, zaświadczam. Działo ſię w Krakowie dnia 30. Liſtopada 1782.

X. M. JAN KANTY TURYANI Piſma S. y Oboyga Prawa Doktor, kanonik Profeſſor Kaznodzieia Katedralny Krak: Xiąg w Dyecezyi Cenzor. mpp.





KAZANIE

Ab Initio, & ante ſæcula creata ſum, & uſq; ad futurum ſæculum non deſinam, & in habitatione Sancta coram Ipſo miniſtravi. *Eccli:* 24. ℣. 13.

Od Początku, y przed wieki ieſtem ſtworzona, y aż do przyſzłego wieku nie uſtanę, á w mieſzkaniu Swiętym odprawowałam przed Nim poſługę.

W Siedmio-dniowym Nabożeńſtwa wiekowego, pod uroczyſtość (Narodzenia MARYI) przypadłego, przeciągu czaſu, iuż ſię na dniu iutrzeyſzym zakończyć

maiącym: troiakich wam wiekow sławną przyidzie dopełnić Pamiątkę, á mnie ią wcześnie wszystkim zapowiedzieć odpoczątku, *ab Initio*. NN. Wiekow przeszłych, Wiekow teraźnich, y Wiekow przyszłych.

Wiekow przeszłych, ktorych MARYA dweiakiego Narodzenia swego zabrała początek: Przedwiecznego, y doczesnego.

Przedwiecznego; w zamiarze wyrokow Boskich ułożonego, nim ieszcze wieki świata całego swoy wzięły początek.

Trudnyż to przyznam się dla wszystkich Kaznodzieiow, á tym bardziey dla moiey przytępioney latami pamięci, początek, á przecię zasiągać mi go potrzeba, *ab initio*, y co przed wieki; *& ante sæcula*, y co aż doteraźnich wiekow się działo, *& usquè*, przeglądaiąc nawet y przyszłe wieki, *ad futurum sæculum*.

Wiara nas uczy; iż żaden wiek czasowy, albo porządek, nigdy się nie znaydował, ani znaydować może w BOGU, zwłaszcza w wybraniu Boskim: Ponieważ wszystkie rzeczy są razem od BOGA wybrane przedwieki. Mieści się iednak w wybraniu Boskim, porządek dostoieństwa, czyli godności, do ktorey, iedni

wybra-

wybrani ſą, nad innych; tak: iak wybrana ieſt od wiekow, Iedna nad wſzyſtkich, Przenaydoſtoynieyſza MARYA Panna, y przeznaczona; nie przeto, że ſama, nie żeby pierwey, niż inſi, wybrana: ale że ieſt , y była wybrana do większego ſtopnia doſtoieńſtwa, y oſobliwſzey godności Macierzyńſtwa Boſkiego.

Porządkiem tedy godności, przedwſzyſtkim ſtworzeniem od wiekow, w przeyzrzeniu Boſkim była MARYA, aby ſię ſtała w czaſie Matką Boſką, umyśloną przed wſzyſtkiemi rzeczy innych wyobrażeniami, na naywyżſzym ſtopniu świątobliwości , oraz wſzelkich cnot , przed wieki umieſzczona. Albowiem MARYA (według uczonego a Lap: (a) ieſt *Dziełem wſpaniałym, y budowlą Boſką , nie iedney godziny , mieſiąca, Roku, lub wieku, lecz wſzyſtkich wiekow.*

Wſzakże dwoiakim ſpoſobem ſą rzeczy u BOGA ; *w mocy, y wſkutku,* czyli wſamey rzeczy. Itakci w mocy u

---

(a) *Ipſa eſt opus Magnificum, & Fabrica Divina, non unius horæ, menſis, Anni, aut ſæculi, ſed ſæculorum omnium.* Corn. a Lap:

BOGA ieſt, ſtworzenie niezliczonych światow daleko pięknieyſzych, y zniczego przedziwnych taiemnic wyprowadzenie na widok ludzki. W ſkutku zaś, y rzeczywiſtości; ieſt ten świat, na ktorym żyiemy wſzyſcy.

MARYA chociaſz nie była rzeczą ſamą ſtworzona, ani narodzona przed wieki, bo to żadną miarą być nie mogło, (według powſzechnego wſzyſtkich uczonych zdania) aby iakie ſtworzenie mogło być kiedy od wiekow, albo przed wieki, gdyżby ſię zdawało rowne być ſtworcy BOGU,

Ale była w mocy, od wiekow, gdy Ją BOG wprzeyzrzeniu ſwoim, y przeznaczeniu Iey, za Matkę Synowi ſwemu Jednorodzonemu wybrał, Iak naprzykład: Kościoł, Pałac, Klaſztor, lub budynek, ieſt wprzod w myśli Architekta, y w mocy budowania, nim go w rzeczy ſamey poſtawi na ziemi, y wyprowadzi na widok światu.

Narodzenia doczeſnego, do ſkutku przywiedzionego w czaſie, zabrała początek MARYA, w Roku od ſtworzenia świata Czterotyſiącnym trzydzieſtym ſiodmym, á wieku ſzoſtego świata, w Roku pięćſetnym, dwudzieſtym drugim.

Od

Od uſtanowienia Miaſta Rzymſkiego, w Roku ſiedmſetnym trzydzieſtym ſzoſtym. Państwa zaś tegoż, w Roku trzydzieſtym drugim Auguſta. A przed Narodzeniem Chryſtuſowym w Roku ſześnaſtym, (b) I tych to wiekow przeſzłych uroczyſtym obchodem dopełniać będziem pamiątkę.

Wiekow zaś teraźnich czterech (za błogosławieństwem Boſkim iuż dokończonych;) á Piątego wieku na nowo zaczętego, (day Boże iak naypomyślnieyſzego dla nas wſzyſtkich,) rachuiąc one, od początku złożenia na tey Jaſney Gorze Częſtochowſkiey, Obrazu Naycudownieyſzey MARYI Panny, oraz odſprowadzenia z Węgier Oſob Zakonu mego do ſtraży wierney, w wieku Chryſtuſowym trzynaſtym, na czternaſty, gdy w Roku Tyſiąc trzechſetnym ośmdzieſiątym drugim (według Bzowiuſza) w ktorym to Roku, Ten Obraz Swięty uwieść ſię nie dał w Sląſk, mocą przedziwną BOGA ſamego zatrzymany wtych granicach Kroleſtwa Polſkiego. O! co za los ſzczęścia oſobliwſzy dla całey Korony Polſkiey, tak znacznym zaſzczycać

(b) *Prigelius. Engelgrave.*

cać ſię Kleynotem, y naydroższym; ba ſzacunku nie maiącym cieſzyć ſię ſkładem. Ogdyby y do

Wiekow przyſzłych, iakich naymilſze być nam wſzyſtkim powinno wſpomnienie, gdy one ſama prawie, (ledwo że nie z Tego Obrazu zdaie ſię przypominać MARYA, przy Uroczyſtey Narodzenia ſwego Oktawie, chętnie ſię ofiaruiąca, y łaſkawie, nie uſtawać w ſwych względach dla nas, tak iak zaczęła od początku pierwſzego wieku Narodzenia ſwego, dla wſzyſtkich w świecie ludzi, á dla nas Polakow, od początku złożenia na tym mieyſcu Portretu właſnego. *Ab initio*, przed czterma wiekami, *& ante ſæcula*, y przez te wieki dopełnione, aż do teraźnich, *& uſquè*, y do przyſzłego wieku, *ad futurum ſæculum non deſinam*.

O co to za dobroczynność Narodzoney MARYI! ku nam mniey bacznym ludziom, na tak wielki Tey Pani ukoronowaney affekt, *á Pani wßyſtkich wiekow*, iaką być głoſi (c) ktora y przytym Obrazie, tyle ſkutkow dowodnych ſerca ſwego, do nas Polakow przywiązanego, iuż okazała; ile cudow w tym Swiętym mię-

(c) *Domina omnium ſæculorum. Dion: Carth. lib. de laud. v. C. 2. in Poly:Mar.*

mięszkaniu Jasno Gorskim uczyniła, rozmaite przysługi przed BOGIEM, odprawuiąca w potrzebach naszych, Coż dopiero dla całego narodu ludzkiego, od początku Narodzenia swego, nie świadczyła po całym świecie się przysługuiąca każdemu żądaiącemu? *Et in habitatione Sancta coram Ipso ministravi.* Już to w Jerozolimie, iuż w Carogrodzie, iuż w Bełzie, kiedy na znak dalszych nieustaiących przysług, Obrazu tego, ani ruszyć zmieysca nie dopuściła.

O Serce MARYI wiekami nie opowiedziane! Serce MARYI niewysławione! Serce MARYI naygodnieysze; nie tylko wiekowego co sto lat wspomnienia; lecz wszystkich lat, y wiekowych momentow nieskończonego uwielbiania, á w całym życiu, przy, y po śmierci, nie ustannego przez wszystkie wieki wiekow głoszenia; przed całym Niebem, przed wszystką ziemią y samym Piekłem, iuż to z obowiązku wdzięczności, iużwinnego długu sprawiedliwości, że MARYA Narodzona, stała się iedynym zaszczytem wiekow wszystkich przeszłych, teraźnich, y przyszłych.

Albo-

Albowiem (uważać tu iuż proszę przedsiewziętych myśli moich następuiące podziały) czyli części:

I. *Z Narodzeniem MARYI. odrodziły się wszystkie całego świata wieki przeszłe.*

II. *Odrodzić się we wszystkich powinny, ale szczegulniey w nas Polakach, wieki teraźnie.*

III. *A Odrodzą się dla nas, w tym S. mieszkaniu, (przez przysługę MARYI,) y wieki przyszłe.*

Wieki przeszłe odrodzone w Przodkach naszych, będą przykładem, y bodźcem do odrodzenia się, y nam potrzebnego. Wieki teraźnie odrodzić się w nas maiące, będą znakiem obowiązku, y wdzięczności w uczczeniu Narodzoney MARYI, oraz zaufania w Niey pewnego na przyszłe wieki, że nas w nich, utrzymywać nieprzestanie w wszelakich duszy, y ciała potrzebach.

Naymnieysze tchnienia mey duszy, y słowa niegodnych ust moich,ośmielam się poświęcać naygodnieyszey czci, y chwale Tego; ktory *Wie pierwey, niżli będą przypadki czasow, y wiekow,* (d) obecnego w Sakramencie BOGA. Za przy-

(d) *Scit antequan fiant eventus temporum, & saeculorum. Sap:* 8. ℣. 8.

przyczyną Twą: *Cuncti Sæculi Sacramentum* (e) każdego wieku Taiemnico, Naycudownieyſza w tym Obrazie Panno, y Matko Boſka.

CZĘSC PIERWSZA

z Narodzeniem MARYI, odrodziły ſię wſzyſtkie całego świata wieki przeſſłe.

GDy dziś ieſt powinnością moią o wiekach rożnych mowić, przyſtoi wiernościom waſzym NN. wiedzieć: iż czas (między ludźmi) dzielić ſię zwykł na wieki. Rzekłem między ludzmi; bo u BOGA, wieki wſzyſtkie z latami, ſą iako dzień wczorayſzy, ktory przeminął. Wiek każdy dzieli ſię teraz na lat ſto, ponieważ na początku świata, dłużſze były wieki, gdyż y ludzie wiekami życia ſwe wymierzali, ile pokilka ſet lat żyiący. Lata znowu dzielą ſię na kwartały, te; na mieſiące, tygodnie, dni, y godziny, z minutami.

W takich tedy ſtu lat upłynionych, wſzczęty ieſt zwyczay w Kościele Katolickim, ieſzcze prawie od wieku życia Chryſtuſowego, na Krzyżu położonego, obchodzić wieki uroczyſtą pamiątką. Lud bowiem pierwotny Chrześciańſki, co ſto lat, w niemałey liczbie zgromadzać

(e) *Sophronius.*

dzać ſię do Rzymu przywykł, dla doſtąpienia Odpuſtow, około Swiąt Narodzenia Pańſkiego, o iakich ſobie powiadali wzaiemnie, y przez lat 1299 podawali ſtarożytney potomności, aby go wpamięci miała, y wiernie zachowywała. (f) A to napodziękowanie Chryſtuſowi Panu, iako BOGU zadobrodzieyſtwo odkupienia narodu ludzkiego. Na zawdzięczenie łaſk odbieranych przez te lata, Oraz na uproſzenie innych nieuſtaiących, y dalſzego błogoſławieńſtwa Boſkiego w naſtępuiące czaſy, wiekami iuż oznaczone. A przez Bonifacyuſza VIII. Papieża w Jubileuſz ſtoletni zamienione, y Prawem uſtanowione, aby w owych ludziach ſtarożytnych Duch gorliwości bardziey ſię pomnażał do nabożeńſtwa, á nie uſtawał. Prożnych zaś ſtoletnich igrzyſk Pogańſkich, *ludi ſæculares* zwanych unikał, y niezachowywał. (g)

Powziąwſzy więc taką wiadomość (iaka być może wzmiankowana) opoczął-

---

(f) *Moſcicenſis de Jubilæo. Part. 7. c. 6. in Academia Piet:*

(g) *Moſcicenſ. & Petr: Mathias Montens c. 21. Parad: Cœli in Præfat:*

czątkach wieku uroczyſtego, domyślam ſię, że ſobie ſami potraficie uczynić tłumaczenie podziałowych wiekow, Przeſzłych; ktore iuż z czaſami upłynęły. Wiekow teraźnich; iednych ſkończonych, á drugich początek biorących. Wiekow przyſzłych; w iakich nadziei zoſtaiemy.

O Wiekach przeſzłych, gdy mnie rozumiem z ciekawością pragniecie ſłyſzeć, abym mowił, ani wiem, iak ſię mam odważyć, bo iednego wieku dni zebrać, czyli policzyć, ieſzcze ſię nikt nie ośmielił, o iakiego Rachmiſtrza niedopiero ſię pytał ciekawie: (h) *Dies ſœculi quis dinumeravit?* Greczyn czyta *quis dinumerabit?* Dni wieku kto porachuie? dopieroż wſzyſtkich wiekow całego świata?

I kiedy ia ſię w myślach ſam z ſobą biedzę, co to mam powiedzieć o wiekach przeſzłych, iakim ſię one ſpoſobem odrodziły z Narodzeniem MARYI, kiedy? przez kogo? y w kim? Aż mi Miodopłynny Nauczyciel gotową podług myśli

---

(h) *Eccli:* I. ℣. 2.

myśli podaie osnowę: (i) *Kaź, Opowiaday Narodzoną MARYĄ, czci godną od Aniołow, pożądaną od Narodow, urodzoną Patryarchom y Prorokom, wybraną od BOGA ze wßystkich, Przełożoną nad wßystkich. Wystawiay MARYĄ Wynalazßczynę łaski, Pośrzedniczkę zbawienia, y Naprawicielkę wiekow.*

Nadstawcieſz teraz łaskawego ucha, á nie tęskliwego proszę NN. bo to nie ptakiem przelecieć świat (á y ten się zabawić musi, nim go przeleci) wyprowadzić mi wieki przeszłe, iak się odrodziły z Narodzeniem MARYI.

1. *w Niebie: między Aniolami:*
2. *w Otchłaniach; między sprawiedliwemi.*
3. *W świecie między ziemianami.*

Wieki przeszłe, inaczey sądzić nie możem, iak że wzięły swoy początek, dopie-

(i) S. Bernardus: *Prædica Reverendam Angelis, desideratam Gentibus, Patriarchis, Prophetisq; progenitam, Electam ex omnibus, Prælatam omnibus. Magnifica Gratiæ Inventricem Mediatricem salutis, & Restauratricem sæculorum. Epist:* 147.

dopiero od ſtworzenia świata, zawieraiącego w ſobie Niebo, Ziemię, y to wſzyſtko; co ſię tylko w nich, nad, y pod niemi znaydować mogło. Uczeni bowiem wieczność ſamemu przyznaią B O G U, *æternum*. Aniołom zaś *ævum* żywot, á ludziom, y ciałom czas. Bo iako czas ieſt wymiarem ciał, czyli rzeczy ciała maiących; tak żywot, ieſt wymiarem Duchow Niebieſkich. A wiek ieſt przeciągiem czaſu, zawieraiący w ſobie lat ſto.

Wiek naypierwſzy, ani wiem iak bym go miał nazwać, wktorym ſtworzeni byli Niebieſcy Duchowie, (Aniołami od nas zwani,) w prześliczney ozdobie, y piękności niezrownaney.

W tymże wieku, ſtworzeni też byli, y ludzie, pierſi Rodzice naſi, Adam z Ewą, małoco nie rowni Aniołom, ziemſcy prawie Aniołowie, oſadzeni w Raiu roſkoſzy. Ziemſcy powiedziałem Aniołowie; dla niewinności, y pierwiaſtkowey ſprawiedliwości, iakiemi byli obdarzeni, od BOGA, umieiętnością, y wiadomością rzeczy wſzyſtkich wlaną, od niegoż napełnieni, mięſzkanie ich było, w mieyſcu nayweſelſzym, bez naymnieyſzego fraſunku. Obſitość żywności, bez pracy, zdrowie bez boleści, życie bez

trò-

troſkliwości, śmierci nie podległe. Panowanie nad wſzelkim ſtworzeniem wolne, y iedynowładne, poſłuſzeńſtwo z nich wſzelkie, ſpołeczność byłaby z Aniołami naymilſza, á za czaſem z potomſtwem, w nieśmiertelności życie wiodącym docześnie, bez uprzykrzenia, á na wieczne z duſzą, y z ciałem byliby przenieſieni, w czaſie upodobania Boſkiego.

O Wieku ſzczęśliwy! wieku błogosławiony! nazwę cię złotym, dla złotey ſwobody, y wolności, albo y ſrebrnym, dla zaiaśniałey nad śnieg, lub ſrebro bielſzey ſukienki niewinności, w Rodzicach naſzych zaiaśniałey.

Lecz ia ſię tey przypatruiąc, anim poſtrzegł, iak prędka wieku złotego ſtała ſię odmiana w Niebie, między Aniołami. Przeyzrzaney od wiekow, czyli przedwieki wybraney za Matkę Synowi ſwemu, MARYI, rodzić ſię maiącey w czaſie; á z Niey, wkrotce Syna Boſkiego, Wcielenia, y Narodzenia, obiawiona była Taiemnica, wſzyſtkim Aniołom, w Niebieſiech mięſzkaiącym, z tych trzecia część uczcić, ani Narodzenia Pańſkiego w ludzkim ciele, ani Panieńſkiego niechciała, nadęta wynioſłością umy-

umyſłu hardego. Wſzczął bowiem Lucyfer bunt, czyli rokoſz podnioſł z drugiemi towarzyſzami, wnet ſtanął podział na partye, przeciwne ztrącone były w przepaść piekielną iako grad, na niewolę wieczną ſkazane.

Niezadługo; źle ſię podziało y w Raiu, za poduſzczeniem tych ſamych buntownikow, gdy Rodzice naſi nie zażyli nadobre wieku złotego, wieku roſkoſznego, upadłſzy cięſzko wgrzech, dla zaniedbanego poſłuſzeńſtwa. Strzeżże ſię lekkomyślna młodzi, lekce ważyć cnoty poſłuſzeńſtwa ſwego, ktore złote utrzymuie wieki, y ſzczęśliwemi czyni, od upadku śmiertelnego broni, y zachowuie.

Troiaki tu upadek zważać mamy Rodzicow naſzych, w ktory ich wprawił grzech ieden, BOG ſprawcą był życia troiakiego, iakim ich udarował, przyrodzonym co do ciała; nadprzyrodzonym co do duſzy, á trzecim y co do ciała, y co do duſzy ſpolnie, obiecanym w chwale wiekuiſtey Nieba.

Grzech był ſprawcą śmierci, odebrawſzy im życie przyrodzone co do ciała, życie łaſki co do duſzy, życie chwały, duſzy, y ciału nagotowane od

ſtwo-

ſtworzenia świata. Ach co za niedola! człowiek ſtworzony był na żywot wieczny, nie na śmierć, mogący zgrzeſzyć w ſtanie niewinności, y nie zgrzeſzyć, umierać y nieumierać. Zgrzeſzył, y wpadł w ſtan winy; w ktorym niepodobna, aby mogł żyć, á nie umrzeć. Pozbawił ſię życia chwały, w ktorym niemożna, ani zgrzeſzyć, ani umrzeć kiedy. O co za nieſzczęśliwość na cały narod ludzki ſpływaiąca! nie tylko na Rodzicow naſzych.

Wiek to był opłakany dla nich, wygnanych z Raiu na nędze, biedy, chłody, głody, boleści, prace y trudy, z śmiercią ſię chyba kończące; lecz y dla całego plemienia ich, nie był wiek weſoły, bo pełen płaczu, ięczenia, wzdychania, y żałoſnych narzekań, wſzyſtek bowiem świat wełzach pływał, ni wpotopie, y tylko co ſię nie zalał.

Niebo nawet ſamo zawſze ſię zdawało być poſępne, iakiegoś ſmutku, y oſobliwſzey żałości okazuiące znaki. A lubo na BOGA, nigdy nie przypadaią w żadnym wieku ludzkim odmiany (co do Iſtoty przymiotow Boſkich) przecięż Oycowie SS., chcący okazać litość Boſką, nad narodem ludzkim, ośmielaią

ſię

ſię wyrażać nieiakie pożałowanie całey Troycy Nayświętſzey nad nim, że dzieło tak wyborne rąk ſwych, za zdradzieckim podeyściem złych duchow, nie tylko wypadło z Raiu, lecz y z Prawa do Króleſtwa Niebieſkiego wyzute zoſtało, bez życia łaſki, y chwały.

Boleli nie lekko, y dobrzy Aniołowie w Niebie, nad narodem ludzkim, na to ſtworzonym, aby po ſpadłych towarzyſzach ſwoich, poſiadał mieyſca w Niebie opuſzczone, á z ſobą ſpolnie cześć, z chwałą BOGU nieśmiertelnie oddawał, z niemi ſię wiekuiście cieſzył; aż oto; przyſzło im go oglądać w ſidłach czartowſkich uplątany, ſtrapiony, w więzach grzechowych ięczący, w gniewie, y nienawiści u BOGA będący, ciemnościami śmierci zewſząd ściśniony, prawie napuł obumarły, żâdney ſobie rady, pomocy, dać nie umieiący, ani mogący, O zaiſte! wieki to były dla Aniołow nie pocieſzne, ſamemu tylko piekłu radoſne, ſpodziewaiącemu ſię pożrzeć cały narod ludzki.

Lecz, O niewyſławiona litości Oyca Przedwiecznego! doczekali ſię wieku tak ſzczęśliwego w Niebie Aniołowie, że ſię weń narodziła na świat MARYA,

á onym odrodził się wiek złoty, wiek pożądany, wiek radosny, bo nie tak się cieszyli z stworzenia swego; iak z narodzenia MARYI, tylą wiekami oczekiwanego (k) Bo zniego; cała Troyca S. osobliwszą cześć od nich odbierała, niezmierną napełnionych radością, winszuiących Oycu Przedwiecznemu; iż mu się narodziła Cora przed wieki przybrana, y ulubiona. Winszuiących Synowi Boskiemu; że iuż na świat upragniona od wiekow, zawitała Matka, aby w czasie nie zadługim, z Niey wziąwszy krew, y ciało ludzkie, używał do woli pieszczot z ludzmi. Winszuiących y Duchowi S. że iuż się między ziemianami pokazała Oblubienica Jego, w ktorey sercu, miał założyć Przybytek, y Kościoł chwały naywspanialszy.

Winszowali y sobie wzaiemnie Aniołowie odrodzonych wiekow dawnych, z Narodzeniem MARYI; *Nayprzod*: że się niezawodnych ruin Niebieskich spodziewali, przez Nię naprawy. *Powtore*: że iuż Niebo tylą wiekami zatarasowane, otworem stać miało dla ludzi, á nie pustkami, po złych Aniołach. Ale przez Naro-

(k) *Revel: S. Brigitta Serm: Ang: 2.*

Narodzenie MARYI, napełnione zostanie ludzmi, niewinnością życia, czystością sumnienia odnowioną, wyrownywaiącemi Aniołom. *Potrzecie:* że iuż BOGA Stworcę nie widzieli tak surowie karzącego ludzki narod, iak przedtym. *Poczwarte:* że się stali godnemi naypierśi powitania, y oglądania MARYI nowonarodzoney. Ztąd ci S. Cyryll (1) wgłos się odzywał do MARYI: *Przez Ciebie Troyca Przenayś: uwielbia się y poświeca: przez Cię Niebo się rozwesela, cieszą się wszystkie Archanielskie, y Anielskie Chory,* iakby się w nich odrodziły wieki przeszłe, gdy człowiek, ktoremu wiek pierwszy przez grzech od niego popełniony, zamknął Niebo, pozbawił życia łaski, y chwały, wiek narodzenia MARYI, nadał mu wolność powrocenia się do tego wszystkiego, y dodziedzictwa Niebieskiego.

O zaprawdę! odrodziły się między Aniołami wieki przeszłe; gdy moc y siła szatańska obalona została, á człowiek

B2 z upad-

(1) *Per Te Trinitas sanctificatur, per Te exultat cælum, lætantur Angeli, & Archangeli, & homo ipse ad Cælum revocatur. S. Cyrill:*

z upadku podzwigniony; gdy całe piekło, z czarty wyie, zgrzyta, że mu zgardła wydarł, iak z smoczey paszczy narod ludzki, y zniewoli śmierci, uwolnił wiek Narodzoney MARYI, z ktorey się narodzi Krol Aniołow, y wiekow wszystkich, że przez krwi udzielenie Synowi Boskiemu, otrzyma lud życie odkupienia, życie łaski znalezioney u BOGA przez MARYĄ, y będą naprawione ich siedliska w Niebie. O czym (m)

Odrodziły się wieki przeszłe między Aniołami; gdy wieku Narodzenia MARYI, iuż Stworcę B O G A nie widzieli, tak surowie karzącego ludzi, iak przed tym- Gdy MARYĄ w nad przyrodzoney piękności, mieli szczęście powitać iako Panią swoię, y Krolowę, nay-pierśi, Iey odnowić hołd z uczczeniem osobistym, iako na początku stworzenia swego oświadczyli chętnie, przy obiawieniu tey Taiemnicy w Niebie, á dziś, na ziemi mnostwem niezliczonym wyprawieni na usługi, y wysypani iak przy Narodzeniu Chrystusowym, chwałę wyśpiewuiący BOGU na wysokości, iako się do-

---

(m) *S. Vinc. Ferr.*

domniewywa (n) á MARYI narodzoney ſwoie chęci uprzeyme ofiaruiący, ſiebie na uſługi wieczne poświęcaiący, Iey ſwoie; y całego świata rozweſelenia przyznaiący, A na znak wdzięczności, iako oni pierwſi byli uczciciele MARYI narodzoney na ziemi; Tak też oni pierwſi w Niebie, wiek narodzenia uroczyście obchodzić zaczęli, rok wrok odprawuiący tę pamiątkę, uwielbiaiący pieniami, y graniem wdzięcznym, rozlegaiącym ſię po powietrzu, chcąc przeto Chrześciańſkiemu zalecić światu, podobney uroczyſtości obchodzenie, iakoż po uczynionym obiawieniu pobożnemu Puſtelnikowi (o) Kościoł S. od Roku 436 zaczął przykładem Anielſkim obchodzić wiek, y dzień Narodzenia MARYI, zawdzięczaiąc BOGU, że nie tylko w Niebie między Aniołami, odrodziły ſię wieki przeſzłe, z Narodzeniem MARYI; ale też y w Othłaniach, między ſprawiedliwemi.

2. Nim

(n) *In cujus ortu lætati ſunt cæli, de cantaverunt Angeli laudes DEO. Laur: Juſtin: Serm. de Nativ: V.*

(o) *Vinc. Bellov. in ſpec: Hiſt: l. 6. c. 119: Beleth de Divin: Officiis c. 7. 19.*

2. Nim się myślą zapuściem do Othłań, przebieżmy nią wieki przeszłe. iakich stary Zakon sześć tylko liczy, y znowym, podług rachunku swego, (bo według łacińskiego) naliczyło by się czterdzieści zokładem.

Wiek Pierwszy nie co iuż namieniony, od Adama zaczęty, trwaiący lat 1656 aż do końca Potopu, iużeście słyszeli, iak był roskoszny na początku (choćci niedługo) iak zaś był opłakany na wygnaniu, biedny, frasunku pełny, y tom iuż namienił.

Wiek drugi Noego od potopu świata całego, trwaiący lat 887. iak był szkaradny w obyczaynosci ? daie nam dosyć do domyślania się niesłychane ludu złośliwego w nim ukaranie, powszechnym iego zalaniem, ze wszystkim stworzeniem, maiątkiem, (oprocz ośmiu dusz, y niektorych zwierząt zamkniętych w Arce) Nieszczęśliwości wieku tego, łatwiey się dorozumiewać, niż o nich mowić obszernie.

Wiek trzeci Od wyprowadzenia ludu Bożego z niewoli Egipskiey, trwaiący lat 480. daie poznawać, co to umie niewola Pogańska, gdy do uwolnienia z niey ludu swego, sam się aż wdał

BOG, pobudzony płaczliwym iego ięczeniem, y łkaniem. Ale iak też ten wiek BOGU był niewdzięczny uwolnienia swego napuszczy, w ludu rozpuszczonym na wszystko złe, chwytaiącym się iuż Bałwochwalstwa, iuż szemrania na przeciw BOGU, y Namiestnikom Jego; zaświadczaią sprawiedliwe onego kilkokrotne ukarania, á mianowicie, że z sześciukroćsto tysięcy ludzi (oprocz niewiast z dziećmi,) dwoch tylko weszło do ziemi obiecaney, Jozue, y Kaleb.

Wiek czwarty Odpoczątku budowania Kościoła Salomonowego, trwaiący lat 452. nie lepszym go wydaie niewola Babilońska, w ktorą go podał BOG, z ludem krnąbrnym, y nieposłusznym, dopuściwszy Chaldeyczykom tak wspaniały Kościoł Salomonow, ogniem spalić.

Wiek piąty Srogością samą, y okrucieństwem Tyranow głośny, od początku Panowania Perskiego, trwaiący lat 525. w ktore lud Zydowski aż przez Cyrusa był uwolniony. Wiek to był żelazny, odszczęku, brzęku, oręża, y broni żelaznych, płytkich mieczow, hartownych puklerzy, woynami zabawny, y rozlewaniem krwi ludzkiey zaprzątniony, łzami Niewiast, y dziatek, ięcze-

ięczeniem młodzieży, wzdychaniem ſtarych napełniony, w rozpaczy ledwo żyiących, iuż to za Nabuchodonozora hardego rządow, iuż za Amana podſzczuwacza na zgubę narodu żydowſkiego, pod rządami Aſſwera Krola, za naynieſzczęśliwſzy ſię maiących.

Iakoż gdyby nie Judyta mężna, pierſzego poſkromiła potęgi, odważnym łba ucięciem Hetmanowi iego; A nadobna Eſtera, na wyſoką ſzubienicę, uniżonym ſwym wſtawieniem ſię do Krola, za ludem oſtatniey zguby czekaiącym, niewynioſła Amana; iużby było po Izraelu. Ktory gdy ocalał na życiu przez odwołanie wyroku śmierci, zdało mu ſię; że ſię ow wiek ſrogi odrodził w łaſkawy, nieſzczęśliwy; w pomyśluy, ſmutny; w radoſny; czyli że ſię w onym wieku; żydzi odrodzili na świat w nowe życie, od śmierci wiſzącey nad karkiem wybawieni, przez Pośrzednictwo Eſtery, gdy od zguby iego wroceni, do pierſzego życia. Zdało im ſię; że nowe światło zaiaśniało w oczach: *Nova lux oriri viſa eſt* (p) „ Ztąd weſela, radości przedziwne (iak „ przy narodzinach oſobliwſzych) bie-

„ ſia-

(p) *Eſth*: 8. v. 16. *& ſequ*:

,, ſiady, uczty, tańce, y święto uroczy-
,, ſte, w ktore obcego narodu, y kacer-
,, ſtwa ludzie, przyſtawali na wiarę ży-
,, dowſką, ich obrządki przyimuiący.

Wiek też ſſoſty nadſzedł za tym, od uwolnienia ludu z Babilońſkiey niewoli, á od początku Monarchii Perſkiey, aż do naypożądańſzego czaſu Przyiścia Meſſyaſzowego, poprzedzonego Narodzeniem MARYI, ktory to wiek, áczci nie był lepſzy od poprzednich, zkażony bałwochwalſtwem, iakiego ſię y ow lud wybrany od BOGA chwytał, w obyczaiach wſzelkiego rodzaiu niecnot naśladuiący, pełen grubiiańſtwa, nieludzkości, zawiści, Religią prawą lekce ważący, atoli doczekał ſię tey pory nayſzczęśliwſzey; że ſię z Narodzeniem MARYI: z wſzyſtkiemi całego świata wieki przeſzłemi odrodził.

Dobiiałyć ſię wprawdzie poprzednicze wieki z latami, o ten zaſzczyt Narodzenia MARYI, ubiegały ſię lata z wiekami, iako uważał: (q) A każdy miał nadzieię uſzczęśliwienia ſwego. Lecz im BOG wſzczegulności opatrywał figu-

ry,

(q) *Certabant ſaculâ, quod nam MARIÆ ortu gloriaretur.* S. *Damaſc:*

ry, czyli wyobrażenia Narodzoney MARYI, á do zupełności czasu naznaczonego, zachował Istotę tey Taiemnicy.

I tak *Wiek pierwszy* Adama miał wizerunek w Raiu niedostępnym, w ziemi nietykaney, ani pługiem, ani siewem, á nadto; Drzewo żywota, z ktorego sobie życzył widzieć owoc błogosławiony.

Wiek drugi Noego, miał Arkę, w ktorey ocalona, y zachowana była natura ludzka, w czasie potopu walnego; Miał znak y w Gołębicy roszczkę oliwną do Arki wnoszącey, á żadnym kałem niedotkniętey, wnosząc sobie pewny pokoy, między BOGIEM y ludźmi, Tęczą zwłaszcza Przymierza ztwierdzony.

Wiek trzeci Abraama, wiarą zaszczycony gruntowną, przedziwnym Izaaka posłuszeństwem ozdobiony, Jakuba, nie przełamaną umysłu statecznością. Jozefa przykładną wsławiony czystością, Moyżesza łagodnością rzadką uwiedziony, widział ledwo nieżywe Obrazy MARYI: w Sarze płodem w podeszłości życia opatrzoney, w Rebece Izaakowey wstydliwey, w Racheli Jakóbowey ozdobney, w MARYI Siostrze

Moy-

Moyżeſzowey, pieniami BOGA uwielbiaiącey, po przeyściu ſzczęśliwym Morza Czerwonego. Zapatrywał ſię y na krzak Moyżeſzow ogniem goreiący, á nie ſpalony.

Wiek czwarty ieſzcze zaſięgaiący Jakuba nieco. Drabinę widzącego od ziemi, aż do Nieba, á po niey zſtępuiących Aniołow, y wſtępuiących. Przytym Xiążąt, Krolow, Samowładnych Monarchow, y Panow ukoronowanych doſtoieńſtwy znakomity, Kościołem wſpaniałym, ſkrzynią Teſtamentu w nim złożoną, Laſką Aarona, Manną, Tablicą praw Moyżeſzowych, y innemi znakami narodzić ſię maiącey MARYI chełpiący ſię, y nie tracący nadziei ſzczęścia ſwego.

Wiek piąty Prorokami obdarzony, głoſzącemi Narodzenie MARYI; pod Imieniem rozgi, z pokolenia Jeſſego wzniiść obiecuiącemi, albo kwiatu z plemienia iegoż, na ktorym Duch Pańſki miał odpoczywać.

Ale nadbiegł *Wiek ſzoſty*, y zabiegi przedſobnych wiekow, (choć oſtatni) wyprzedził, gdy pierſzym uczeſtnikiem był ſzczęścia tego; że w nim Narodziła ſię MARYA, bo taki był wyrok Radnego

Pana

Pana Naywyżſzego, ułożony przed wieki, aby te ſpory przerwane y przekonane były, pierſze wieki oſtatniemi czyniącego, á oſtatnie pierſzemi. (r)

Ponieważ przyſtało (chociaſz nierychley) ale zbawienniey *Tak ogromne dzieło* Naywyżſzego obmyślone przed wieki, á przy końcu wiekow czyli ſchyłku naznaczonych (s) *Rodzić ſię ſprawie* czyli *potrzebie wiekow wſzyſtkich*, ile *Bożey Rodzicielce* przyſzłey, ile *Pani świata*, Krolowey Nieba, y ziemi, *Naprawicielce żywota wiecznego*, Pośrzedniczce łaſki, y zbawienia, Odnowicielce wiekow. Albowiem nic ſię nie ubliżyło wiekom pierwſzym wporządku czaſowym

---

(r) *Certabant ſæcula &c: verum eorum concertationem, præfinitum DEI, a quo ſæcula facta ſunt, conſilium ſuperavit, poſtremaq; ſæcula prima facta ſunt. Dum Ipſis feliciſſima Tua Nativitas obtigit. Damaſc: in Enco: Angl. orat: de Nat: Virg:*

(s) *Tantæ molis erat, naturam, Genitricem DEI, Dominam mundi, vitæ Reparatricem. negotium omnium ſæculorum, partutire. S. Bern: ſer: 2. de Annunc:*

ſowym, że ſię oſtatniego Narodziła MARYA, wieku ſzoſtego; dzień ſzoſty ſtworzenia Adama y Ewy oznaczaiącego. Dar ten choć pożnych wiekow, gdy oſtatnich, zawſze był pierſzych godzień względow, pierſzego ſzacunku.

Prawda; że dar prętki, y ſkory zdaie ſię być znacznieyſzy, y obſitſzy. *Bis dat, qui cito dat.* Tylko że prędko powſzednieie, y nie ma tyle zalecenia, iak ten; na ktory wieki pracuią długo. Narodzenie MARYI, dar to naypożądańſzy, bo wiekami oczekiwany, Przeto godne było zwłokow tak długich wiekow, aby ſię miały czemu bardziey dziwować, czcić, y uwielbiać, że ſię miały na co wyſilać czaſy, gdy na ozdobny zaſzczyt wiekow wſzyſtkich całego świata przeſzłych, teraźnich, y przyſzłych, á ten nieſkończony. Przeſzłych; bo ſię z Narodzeniem MARYI odrodziły wſzyſtkie tak; iak ſobie życzyli upragnionym ſercem Patryarchowie Swięci, obiecywali, y opowiadali Prorocy, Ducha Bożego pełni, rokowały nawet Prorokinie Pogańſkie (t) wierſzem naſtępuiącym opiſane:

Ulti-

(t) *Sybilla Cumaa.*

Ultima Cumæi, venit jam carminis ætas
Magnus ab integro ſæclorũ naſcitur ordo
Jam nova Progenies cælo, demittitur alto,
Iam redit & Virgo, redeunt ſaturnia ſæcla.

Wieki Saturna złote, zmyślone były, od Baiarzow Pogańſkich, bo Saturn groſza miedzianego nikomu niedał, ani żaden Płaneta. Ale z wiekow przeſzłych naypierſzy, izaliſz nieſłuſzniey nazwać ſię może złotym? poki go w Raiu pierſi Rodzice naſi, ſamochcąc nie przemienili w żelazny? wyzuwſzy ſię zpierwſzey niewinnośći, y ſprawiedliwośći, na ktorych ſię miał umocować wiek złoty z nadzieią, á w iarzmo grzechowych nie wprzęgli ſię namiętności.

Ow to wiek pierwſzy, podobało ſię BOGU, przywrocić z Narodzeniem MARYI, oznaczoney przez owę Niewiaſtę, ktora miała zetrzeć łeb na miazgę wężowi piekielnemu, iakoż y ztarła, za to, że niewinnego Adama, y Ewę, zdradziecko podſzedł, y iadem grzechowym śmiertelnie zranił, O co za okrucieńſtwo! Z ſukienki niewinności obdarł, O! co zawſtyd dla nędznych Rodzicow naſzych ſprawił widzących ſię nagiemi. Przyczyną ſtał ſię wygnania ich z Raiu, O! co za żal

w ſer-

w ſercu uczynił nieukoiony. Łaſki Boſkiey, y przyiaźni pozbawił, O! co za ſmutek na umyśle zoſtawił. Niewolnikiem ſwoim być przymuſił, O! w iąki ſtrach ich wpędził, y w ochydną niewolę wprawił. Przywiley do Kroleſtwa Niebieſkiego potargał, życie ciału, y duſzy odebrał, gdy o śmierć przyprawił, O iaka zgryzota! ledwo rozpaczy nie nabawiaiąca, ſtracić łaſkę u BOGA, y część dziedzictwa Iego, poſtradać Raiu, y do Nieba ſię nie doſtać? w ziemi oſtem y cierniem zaroſłey, pożywienia ſzukać w pocie czoła, O co za fraſunek! śmierci co moment zboleściami wyglądać, O co za katownia! w Piekło ſię zapaść, y nigdy światłości wiekuiſtey nie oglądać; O iakie to utrapienie y udręczenie ſerca! zważcie ſami.

Zaſłużyli prawda na to wſzyſtko Rodzice naſi, y pewnieby im przyiżło do rozpaczy, gdyby ſię nadzieią MARYI Narodzenia nie odwodzili, od tey myśli; Zaſłużyli oni na oſtatnie zniſzczenie ſiebie, nie tylko na śmierć, mowi (u) ale dla uſzanowania Tey Przezacney Panny, y ukochania od BOGA, zachował onych od o-

(u) *Bernard. Sen: To. 1. l. 6. a. 1. c. 2.*

od ostatniey zguby. Iak Noego z ulewy Potopu straszney wybawił, y z familią iego. Abraama od stolicy Krola Chodolagomora obronił. Izaaka od Izmaela rozłączył, Jakóba od Ezawa, lud Izraelski z niezbożney Faraona ręki gwałtem wyrwał. Od głębi morza czerwonego, cudownym onego rozdzieleniem ochronił. Na Puszczy od Bałwochwalstwa odwiodł. Z mocy, y iarzma niewolniczego wielu Krolow pastwiących się niemiłosiernie, uwolnił. Dawida od lwa zapalczywego, Niedźwiedzia drapieżnego, od Goliata, y Saula, na życie dybiących zachował. Słowem wszelkie uwolnienia, odpuszczenie karań w przeszłych wiekach starego Zakonu, iakie tylko BOG dopuścił, kiedy; śmiele twierdzić można, że to w nadzieię Narodzenia przyszłego MARYI, czynił, w ktorey swą ufność mieli wszyscy Patryarchowie, Prorocy zapewnienie, Wyznawcy iedyne upragnień oświadczenie, Sprawiedliwi cierpliwe oczekiwanie: A BOG czynił wszystko dla MARYI uczczenia y miłości powziętey, od czci Naygodnieyszego Przeznaczenia Chrystusowego, ktore nie mogło być, bez śrzodkuiącey MARYI przeznaczenia, że się z Iey narodzeniem

dzeniem odrodzić miały wszystkie świata ,, całego wieki. Albowiem na ten koniec ,, przed wieki była przeznaczona MA- ,, RYA, aby była Początkiem takim; z ,, ktoregoby, odrodzone było wszystko ,, stworzone (w) tąk wnosi:

Zwyczayne niesie przysłowie, uwolnionych z iakiego niebespieczeństwa zdrowia, á tym bardziey życia, mawiaiących; iak bym się na nowo urodził na świat, albo urodziła. *A* czyliż wspomnieni Przodkowie nasi, z tylu przypadkow niebespieczeństw wybawieni, przez wzgląd na przyszłe Narodzenie MARYI, nie mogli mowić między sobą wzaiemnie, iż nam się odrodziły wieki przeszłe, czyli my w nich? Zdaie nam się; iakbyśmy się na nowe odrodzili życie za łaską Boską, á Pośrzednictwem MARYI. iako Wynalazczyny łaski, chociażeśmy tylko cień nowey światłości postrzegli oznaczaiący Swiętszą Esterę: Nowonarodzoną MARYĄ. *Nova lux oriri visa est.*

 A do-

(w) *Ipsa etenim ante sæcula prædestinata est, ut esset principium, ex quo recreandum fuit omne creatum. S. Anton: 4. p. tit: 15. c. 14.*

A dopieroż Oycowie Swięci w ciemnych Othłaniach zatrzymani po śmierci, ni w Czyſcu, y wſzyſcy z niemi ſprawiedliwi ſłuſzniey głoſić mogli, odrodzenie ſwoie, niż ci, y owi za Aſſwera żydzi, *Judæis nova lux oriri viſa eſt*, gdy ich doſiągł promień Tey nowey światłości ziawioney, w Narodzeniu MARYI uſkutecznionym, o iakim byli uwiadomieni przez Anioła, iako prawowierni Wyznawcy BOGA ſerdeczni, uſtni, y uczynkowi (x) że iuż ſię zbliżył wiek ich odrodzenia, nie w doczeſne życie przyrodzone, (iak tamtych) lecz w życie łaſki, w życie odkupienia z niewoli, w życie chwały wiekuiſtey á dzień ſię pokazał rozweſelaiący myśli, y ſerca uteſknione.

O co to tam za radość być muſiała między Oycami SSmi po Othłaniach, y między ſprawiedliwemi ! domyślać ſię więcey możem; iż tam zabrzmiały głoſy dziękczynne, nieſkończonych wdzięczności pełne, uwielbiaiące BOGA, z miłoſierdzia, y litości, że iuż dopuścił, y przy-

(x) *Lux nova oriri viſa cunctis fidelibus, DEum corde, ore & opere, confitentibus.* Ern: Prag: in Marial: c. 1.

przyprowadził wieki do końca pożądanego, iż ſię w nich to pełnić zaczęło; co pod figurami było.

Winſzowali ſobie, bez wątpienia ſpolnie; że im ſię z Narodzeniem MARYI, odrodziły wſzyſtkie świata całego wieki przeſzłe, nie tylko co do życia doczeſnego nadzieią upewnionego, ale y wiecznego, á odrodziły ſię wieki z opłakanych w radoſne, z nieſzczęśliwych, w pomyślne, z żałoſnych, w pocieſzne, z gorzkością napełnionych, w ſłodyczy pełne, z niedługotrwałych, w wiekuiſte, to ieſt z śmiertelnych, w nieśmiertelne. Ponieważ bliſką cieſzyli ſię nadzieią ſwego uwolnienia z Othłań, to *pierwſza przyczyna* radości. Bo wkrotce mieli być przypuſzczeni do widzenia Twarzy nayślicznieyſzey BOGA w ludzkim ciele to *druga*. A *trzecia*, bo Prawo odzyſkać mieli do Nieba przez Niego, y z Nim wniyść z tryumfem nie zadługo.

Co do pierſzey przyczyny: wiadomo wam, że Oycowie Swięci w Othłaniach byli oſadzeni, iak w więzieniu Czyſcowym, ztą tylko rożnością, że ogniſtych mąk niecierpieli. Ale te obiecanego Meſſyaſza pragnienia natężone, ktore czuli na ſercach ſwoich, te na-

dzieie, iakiemi ſię uwodzili ku Niemu, á zwłoką martwione, dręczyły Duſze nielekko, ſtanęły za męczarnię cięſzką, bo *Nadzieia ktora ſię zwłoczy, dręczy Ducha.* mowi Salomon (y) á to przez uſtawiczne do ſerca przypuſzczanie pragnień, ktore momenta w godziny, godziny w lata przemieniaiąc, w niewymowney tęſkności, y udręczeniu zoſtawuią. Iako uważał: (z)

Ztąd ci to w ludziach żyiących przypadaią uſzczerbki zdrowia, rozumow zmięſzania, pamięci oſłabienia, niespokoyności na umyſłach, w mowach niecierpliwości, ſarkania, wzdychania, nieukontentowania, gdy ſię do iakiey rzeczy marney przywiążą ſercem, unoſzącym ſię, pożądliwością iaką niepomiarkowaną, lub też nadzieią, bądź godziwą; bądź niegodziwą, nagany godną, y kary.

Lecz mowmy o nadziei godziwey, iaką mieć mogą więźniowie ſpodziewa-

iący

(y) *Spes quæ differtur, affligit animam.* Prov: 13. ℣.

(z) *Unicus dies, totius vitæ humanæ inſtar eſt, deſiderio laborantibus.* Greg: Naz: Orat: in Max:

iący się Odkupiciela swego z niewoli, Wybawcy od śmierci, Zastępcy od niesławy, iak to oni o tym wyswobodzeniu swym myślą wednie, y w nocy, iak ich niecierpliwie wyglądaią, iak znaiomych proszą, y przez nich się przypominaią? Przyiacioł wysyłaią, (gdzie tylko idzie o doczesne życie, y sławę przemiiaiącą.) Ale gdy Oycom SS: y Sprawiedliwym, szło o sławę wieczną; o życie takież; o wolność nieskończoną; wnoścież sobie, co to tam zą upragnienia w nich panowały? iakie utęsknienia wskroś przeymowały; z iaką gorącością serc y umysłow, wyglądali uskutecznienia obietnic pewnych? z nieiaką świętą niecierpliwością, ustawiczné głosy, wysyłaiąc w Niebiosy, aby na ochłode gorących affektow *spuściły rosę, á obłoki wydały sprawiedliwego.* (a) Przykrzyli się ziemi, aby *się otworzyła; á porodziła Wybawcę ich y Odkupiciela.* Drudzy go gwałtem z Nieba zciągnąć chcieli odzywaiący się: (b) *Ogdybyżes rozerwał Niebiosy, á zstąpił do nas.* Inni wołali żałosną nutą: *Przyidź Wodzu* domu Izraela, na wybawienie niewolnika narodu ludzkiego,

(a) *Is:* 43. *v.* 8. (b) *Is:* 64. *v.* 1.

go, z tyrannii czartowſkiey. *Przyidź kluczu Dawidow!* na otwarcie więzienia, á wyprowadź nas więźniow z niego, y t: d:

Co do drugiey przyczyny, że mieli być przypuſzczeni do oglądania Twarzy nayślicznieyſzey BOGA Wcielonego, Oyca ſwego, Krola, y Pana, Zbawcy, Swiatłości, Zycia, od ktorego oddaleni byli dla grzechu pierworodnego. Zważaycie ſami; iakie to ich zmartwienie być mogło nieznośne? Abſalon oddalony od widzenia Twarzy Oycowſkiey, za ſprawki ſwe niegodne pochwały, opływał we wſzyſtko, iako Syn Krolewſki, miał wſzelkie wygody, poſzanowania, rozrywki, kompanie weſołe, á przecię; tak mu ſię zdała ta kara cięſzka, że raczey obierał ſobie śmierć: niż dłużey być dalekim od oblicza Oycowſkiego. (c) Coż rozumiecie o Oycach SS. y ſprawiedliwych w Otchłaniach, iak ich to oddalenie od widzenia Twarzy Boſkiey, martwiło; y nieſpokoynemi czyniło? Zaświadczaią ich ſerdeczne ięczenia: *O ſłońce! O ozdobo światłości wieczney!* wzniidź, *wzniidź, á oświeć*

(c) 2. *Reg:* 24. *v.* 32.

oświeć ſiedzących wciemnościach śmierci () ſię rownaiących, ktorą gdyby tylko mogli byli umierać, odważyli by ſię na nię ochotnie, niż dłużey to udręczenie cierpieć.

Odłączenie bowiem to, od widzenia BOGA, ledwo nie zginionym człowieka czyni co moment, gdyż BOG, ieſt Dobrem nad wſzyſtkie dobra, On Początkiem, y końcem, zrźodłem wſzelkiego błogoſławieńſtwa, y pociech nieſkończonych, obiecanych dla nich, ktorego tym goręcey pragnęli, im ſię dłużey zwłoczyła obietnica. O co za boleść!

Co do trzeciey przyczyny; że ſię ſpodziewali za Przyiściem Meſſyaſza, wyniść z tego lochu, na żywot wieczny, á oſiągnąć Kroleſtwo Niebieſkie, doſtać ſię na ſpoczynek wieczny. Wiara ich wzmacniała, Nadzieia upewniała, miłość żądze zapalała, do iak nayprędſzego uwolnienia ſię z Othłań, á doyścia końca uſzczęśliwiaiącego, y wſzelkie przykrości, gorzkości ſłodzącego. Gdy więc płaczliwemi głoſy dowołać ſię nie mogli, wzdychaniem wymoc na Niebioſach litości, O iak ſię tym przedłużaniem czaſu trapiły duſze ſprawiedliwych ieńcow w Otchłaniach; naylepiey to poymie,

() *Luc:* 1.

kto był w doświadczeniu oczekiwaney rzeczy iakiey pożądaney, á przewłoką nie zaraz doszłey, lubo doczesney. Ale cierpieć zwłokę rzeczy wieczney upragnioney, iaka iest wolność Synow Boskich, widzenie BOGA, osiągnienie Krolestwa Niebieskiego, á w nim światła chwały nieskończoney; pomiar ziemskiego zmartwienia, cieniem iest do umartwienia sprawiedliwych w Otchłaniach zostaiących.

Kiedy przecię nadeszła ta szczęśliwa godzina, że się w nię pokazało nowe światło Jutrzeńki wschodzącey na świat, Narodzoney MARYI, poprzedzaiącey to słońce sprawiedliwości, ktorego uyrzeć pragnęli ieszcze w życiu sprawiedliwi, y po śmierci w Otchłaniach będący. Godzina złota, bo złote wieki głoszącą (według S. Izydora) *Aurora quasi aurea hora, quia ab Ea hora nativitatis, sæcula aurea profluxere.* O iakże się znowu cieszyć musieli niewymownie z Narodzenia MARYI, bardziey niż z narodzin Samuela pokrewni, lub z Jana Sąsiedzi, y Powinowaci. Bo się tam przy nich, nikt nieodrodził na duszy, iak przy Narodzinach MARYI, ktore BOG w ostatnim wieku, tym końcem sporządził,

dził, aby on *wiek ſtary*, wiek złoty, *z wygnaną ſprawiedliwością powrocił.*
Mowi: (d)

Naypierſzy tam Adam okazał pewnie radość, z odrodzonego wieku przez Drzewo żywota w nowym Raiu wyprowadzonym na świat, czyli ſtworzonym, to ieſt w MARYI narodzoney, maiące być zaſzczepione, ſpodziewaiący ſię z niego pewnego owocu żywota z Narodzenia JEZUSOWEGO, zbawienie przynoſzącego. A ſwego nieprzyiaciela pod nogami MARYI dyſzącego. Ewa zbolała za życia, wſzyſtka ſię w radość rozpłynęła, że ſię iuż odrodziły wieki fraſunku, kłopotow, y boleści pełne, z Narodzeniem MARYI, znaiąca to do ſiebie dobrze; Ze nas urodziła na świat co do ciała, ale nas zabiła na życiu duſzy, á MARYA ożywiła, gdy one odrodziła przez łaſkę, ktorą Ewa zgubiła. MARYA zaś znalazła. Ewa znała to; że była grzechu pomnożycielką, á MARYA onego wykorzenicielką, y zaſługi pomnożycielką. Ewa że potępiła, MA-

RYA

(d) *Qui vetus illud ſæculum, fugatamq; juſtitiam reduceret. Lactant.* L. 5. c. 7.

RYA zbawiła, Ewa że była zguby przyczyną Mężowi, y całemu narodowi ludzkiemu; MARYA pomocą wielką Odkupicielowi. A iakże się niemiała rozpływać w pociechy? widząca że co ona zepsuła, MARYA Narodzona naprawiła.

Poiąć się od radości niemogł, y Noe widząc znak przymierza w MARYI dotrzymanego, że iuż przy tey Arce narod ludzki pewnieyszy był zbawienia, y owe wieki przeszłe, odrodziły się w nadzieię pokoiu wiecznego między BOGIEM, á ludźmi, gdy Ta Nayczystsza Gołębica, iuż się pokazała na świat ktora nie w uściech. lecz w żywocie swoim przynieść miała Roszczkę oliwną iako znak pokoiu. Rozradował się w Otchłaniach y Abraam, że (według słowa sobie danego) Obietnice Boskie swoy skutek brać zaczęły, w nasieniu Iego ubłogosławionym. Jakób się rozweselił, że widział na iawie drabinę do Nieba otwartego, przystawioną z Ziemi, w Narodzoney MARYI, niegdyś we śnie pokazaną, po ktorey Aniołowie zstępować będą, na ten padoł płaczu, y z niego dusze ludzkie wprowadzać do Nieba za przyczyną Narodzoney MARYI. Itak

insi Oycowie Swięci, z sprawiedliwemi wszystkiemi niepoiętą napełnieni byli radością, widzący odrodzone nie tylko dla siebie wieki przeszłe; ale dla całego narodu ludzkiego Dopomagali sobie spolney wesołości, że się doczekali czasu uwolnienia swego bliższego, szczęścia niezadługiego, oglądania Pana swego, Wodza swego, Wybawcy swego z niewoli grzechu, y piekła. A tak oswobodzeni, iuż się zapewniali, że z Nim wniidą do Oyczyzny Niebieskiey, udarowani życiem odkupienia, życiem łaski, y chwały, przez Narodzenie MARYI; bo z tym zaczęło się iuż dzieło odkupienia ludzkiego. Wszakci Przeznaczenie MARYI na Macierzyństwo Boskie spolnie było z Synem swoim. Narodzenie Iey także wczasie, ułożone w nim, razem było z Narodzeniem Syna swego. Ale koniec stworzenia MARYI, Narodzenia Iey ten był; aby MARYA była Matką Syna Boskiego, aby Mu w żywocie swym, dała życie, y w nim, urodziła na świat, coiuż było dziełem początkowym odkupienia narodu ludzkiego, á więc to zaczęło się z Narodzeniem MARYI, z ktorym odrodziły się wieki przeszłe w Othłaniach między

spra-

ſprawiedliwemi, á wieki złote, gdy złotey wolności wiekuiſtey. Iak ſię zaś odrodziły w Swiecie między Ziemianami? zoſtaie nam trzecia uwaga wydziałowa.

3. Nie tayno wam: NN. co ſię to na ziemi działo między żyiącemi ludźmi, po pierſzym przeſtępſtwie Rayſkim Adama, y Ewy. Wſzyſcy ſię rodzili, iak y teraz rodzą, śmiertelni na ciele, y duſzy, dla grzechu owego, nędznemi niewolnikami, ięczącemi w niewoli ſzatańſkiey, bez życia łaſki Boſkiey, iako nieprzyiaciele Iego, y dłużnicy ſprawiedliwości; Ale co ieſzcze zważać macie za nieſzczęśliwość, procz opowiedzianych? Oto; Ach! ſerce żal zrywa. Oto chuć pożądliwa, czyli podnieta grzechowa opanowała człowieka rodzącego ſię, zawſze ſię ſprzeciwiaiąca rozumowi, zaślepiaiąca go, ciało pobudzaiaca przeciw Duchowi, Duch wzniecaiąca przeciw ciału, taką ſprawuiąca ſkłonność do złego, y popędliwość; że na wygnaniu żyiący, nic więcey czynić niemogli, tylko grzeſzyć, zapomniawſzy prawa natury, iaką, tak iuż poczuli w ſobie oſłabioną; przez ieden grzech, iż iak ołow weń padali, á z niego, ledwo że ſię nie zapadli w piekło,

kło,

kło, poſtrzegłſzy ſię być ſługami grzechu, ofiarą śmierci, gniewu Boſkiego ſynami, niewolnikami piekła, y mięſzkańcow iego, paſtwą nieugaſzonych pożarow piekielnych nieſkończonemi wiekami nigdy nieſtrawioną.

Bez łaſki Bożey ożywiaiącey duſze ludzkie, wieki to prawie były przeklęte, iakiego przeklęctwa; nabawiła ziemi Ewa, y wſzyſtkich mięſzkańcow oney, ktorzy gdyby śmiertelną złożeni chorobą, leżeli w upadku grzechowym ledwo żywi, (e) wzorem chorych z nudności przewracaiących ſię to natę; to na owę ſtronę; tak Ziemianie grzechową zarażeni chorobą na duſzy, z iedney nieprawości, wſetne, tyſiączne, milliono we ſię przewalali, ni bałwany, á z tych recydyw, niezrachowaną liczbę ludu, śmierć wieczna z tego świata zagarnęła do piekła. O co za wieki nieſzczęśliwe były dla ziemianow? całą iuż nieobżałowane wiecznością!

Iak

(e) *Iacebat ægrotus magnus, jacebat in malis, vel etiam volvebatur, & de malis in mala præcipitabatur, totius humani generis Maſſa damnata. S.Aug: l: Ench: Hom: 3. c. 7. &* 26.

Iak bowiem na początku ſtworzenia świata; ziemia była czcza, y prożna, tak po upadku śmiertelnym Rodzicow naſzych, pełna była chwaſtow nieprawych, badylow, niecnot ſzkaradnych, (f) między ludem zepſowanym, tak dalece, że go BOG potopem wielkim zalać poſtanowił, y zalał, ale ten potop grzechowych chwaſtow nie wytopił. Pożarem ſiarczyſtym na Sodomſkie Miaſta, y okolice ſpuſzczonym, nie wypalił. Zataiła ſię ta iſkra w popiele, z iakiego wybuchnął znowu płomień na cały świat, w malignę go tak wielką wprawiwſzy, (g) iż podług uwagi (h) nic do rzeczy myślił, nie do rzeczy gadał, á tym bardziey nic do rzeczy czynił, gdy ani ,, iednego nie było człowieka, aby co do-,, brego uczynił. Takie to wieki nieprawe były, obmierzłe BOGU, niemiłe Niebu, iednemu tylko przyiemne piekłu,

(f) *Repleta eſt terra iniquitate. Gen: 6. v. 15.*

(g) *Mundus totus in maligno poſitus. 1. Joa: 5.*

(h) *Omnes declinaverunt, non eſt qui faciat bonum; non eſt uſq; ad unum, Pſ: 13. v. 3.*

kłu, BOG spuszczał wiekami rożnemi, nie małe kary na ludzi, ginęli od nich ci, á grzechy się mnożyły każdego wieku, chwytaiące się coraz to innych. Ludzie też zapamiętali, trzymali się wkożdym wieku grzechow, iak czego dobrego. Biły w nich mściwe z Niebios pioruny; żywo pożerała ziemia, mordowały węże, morzyły lud głody, zaścielały trupami Miasta, miasteczka, y wieyskie pola, nagłe Powietrza, krwawe y żwawe niższczyły woyny, grzechy się przecię szerzyły bardziey, niż cnoty, o iakie wielce było trudno owych wiekow.

Dopiero to z Narodzeniem MARYI, zastarzałe w nieprawościach całego świata wieki przeszłe, odradzać się poczęły, wyzuwaiące się z starych nałogow grzechowych, á odnawiaiące się w cnotliwe obyczaie życia łaski, przez „ MARYĄ, na to wybraną, mimo natury, „ aby iey była pomocą do tey odnowy, „ czyli odrodzenia się. zdanie (i) Co S. Hiero-

(i) *Senio quasi confectus mundus, per MARIAM senectam exuit, quæ sola præter naturam fuit electa, ad naturæ renovationem. Andr. Cret: serm: de Lum: Sanct.*

Hieronim iaśniey, y krocey wyraził, (k) *MARYA ſię rodzi, á z Nią świat ſię odradza.*

Odrodzenia takiego mamy iawne podobieńſtwo, w odrodzonym Łazarzu, czyli przywroconym do życia przez Chryſtuſa, niechcącego wſkrzeſić onego, iuż dni cztery w grobie złożonego po śmierci, pokiby nieprzyſzła MARYA Magdalena Sioſtra rodzona Łazarza, y Marty. S. Chryzolog (l) przyczynę naznacza tę: *że bez MARYI, ani śmierć odegnana być mogła; ani też życie mogło byc przywrocone.*

Niewchodząc ia wgłębſze myśli S. Doktora, daleko ſłuſzniey ſłowa iego przyſtoſować mogę MARYI Narodzoney. Obumarła była cała natura ludzka w Adamie, przez grzech śmiertelny, nie małą ſię wiekami zeſtarzała (iaką Łazarz zmarły wyrażał) miała być przywrocona do życia pierwſzego, przez Dawcę żywota, JEZUSA Chryſtuſa. Ale że

(k) *MARIA naſcitur, & cum Ea mundus renaſcitur. S. Hier:*

(l) *Quia ſine MARIA, nec fugari mors poterat, nec vita reparari. S. Chryſol: ſerm:* 64.

że MARYI niebyło ieſzcze Narodzoney na świecie; niechciał BOG, cudu tego uczynić, aby bez MARYI, ów wiek ſtary miał wſkrzeſić y do pierwſzego przywrocić życia; Mądrość bowiem Iego, chciała zachować między rodzeniem, y odrodzeniem to podobieńſtwo: aby iako rodzenie, pochodzi od Oyca, y od Matki; tak też y odrodzenie ludzkie, przez nadprzyrodzone życie łaſki, pochodziło od Chryſtuſa, iak od Oyca, á brało początek od MARYI, iak od Matki, nie tylko Chryſtuſowey, ale y naſzey. Za Iaką z Kościołem S. wſzyſcy Oycowie Swięci, Nauczyciele, y Piſarze uznaią, czcą, y uwielbiaią, á nie za poſpolitą iaką Matkę, ale za oſobliwſzą, gdyż życie łaſki, iakie odbieramy przez Iey Pośrzednictwo, ieſt niepoſpolite, bo nadprzyrodzone; ktorego BOG użyczyć niechciał obumarłemu światu, á w nim wſzyſtkim wiekom przeſzłym; pokiby na świat nie zawitała MARYA przez
„ ſwoie Narodzenie, bo bez MARYI; ani
„ śmierć mogła być ſkazana na wygnanie,
„ ani wiekom obumarłym w ludziach ży-
„ iących na ziemi, życie odradzaiące ſię
„ nie mogło być naprawione, czyli przy-
„ wrocone. A za tym wnieść można ſpra-

wiedliwie: że z Narodzeniem MARYI; odrodziły ſię wſzyſtkie całego świata wieki przeſzłe, y między Ziemianami, gdy w życie łaſki, bez ktorey nic dobrego, nic zaſługi godnego, nic cnotliwego czynić niemogli; poki byli nieprzyiaciołmi Boſkiemi, lecz gdy im MARYA zagniewanego przeiednała BOGA, gdy ſwym przykładem wieki bezbożne przemieniła w pobożne, wieki niecnotliwe, w świątobliwe, natychmiaſt zaczęła ſię święcić w Panienkach niewinność, (za dawnych wiekow, ledwo nie za grzech miana, gdy za niebłogoſławieńſtwo Boſkie poczytana.) W wdowich ſtanach czyſtość, w Młodzieży pobożność; w Obywatelach miłość, zgoda, y iedność. W Prawach, w umowach ślubnych wierność niepoślakowana, w przyiaźniach ſtateczność nieprzerwana. W Panach przykład dobry, wſtrzemięźliwość, w ſłużących powolność, zpilnoscią w uſługach. W Maiętnych litość, w ubogich pokora, w poddanych poſłuſzeńſtwo, w Duchownych; prawdziwa ſkromność, niezaniedbana w Nabożeńſtwach gorliwość, uſilna o zbawienie duſz ludzkich pieczołowitość.

O Wieku nayſzczęśliwſzy! wieku dłu-

długo oczekiwany! ktoryś żyiących na ziemi ludzi uszczęśliwił, pobożnych utwierdziwszy w cnocie, gnuśnych, y grzesznych do niey napędziwszy, że się w nim zaczętym, wieki przeszłe odrodziły wszystkie, z Narodzeniem MARYI, á odrodziły się, w łasce u BOGA znalezioney przez Nię, w nadziei zbawienia dla wszystkich, tak iż z Bernardem S. mowić możem: *Ta to iest MARYA, ktora dla zepsutego świata, naprawę otrzymała, zbawienie wyiednała dla wszystkich.* (m)

O Wieku! nad wszystkie wybrany wieki, w ktorym cały narod ludzki, tylą wiekami passuiący się z sprawiedliwością Boską; á zawsze na głowę przegraiący, przy Narodzeniu MARYI, wygrał zbawienie, przez Iey Pośrzednictwo, zwyciężywszy swe passye z namiętnościami, y one pod kolebkę MARYI złożywszy, cieszyć się do dzisiay nieprzestaie, z naprawy wiekow zepsowanych, wgłos wołaiący: z Ildefonsem Świętym

(m) *Hæc est, quæ totius mundi reparationem obtinuit, salutem omnium impetravit. S. Bern: serm: de Assumpt:*

tym (n) *O nader ßczęśliwe Narodzenie MARYI! sprawuiące niezmierne ukontentowanie Aniołom, oczekiwanie Swiętym; potrzebne zgubionym.* Ponieważ S. Bern: Niekomu innemu przypisuie to odrodzenie wiekow, w Niebie między Aniołami, przez radość; tylko MARYI. *In Te Angeli lætitiam.* W Otchłaniach między sprawiedliwemi, przez łaskę, *Justi Gratiam.* Na świecie między Ziemianami grzesznemi przez odpuszczenia znalezione na wieki. *Peccatores veniam inveniunt, in æternum.*

Miał na te wieki, pilne zawsze oko serdeczne, ukoronowany Prorok (o) rozmyślaiący ustawnie dni starodawne, y roki wieczne maiący na pamięci: Izali BOG na wieki odrzuci? czyli nieprzyda, aby ieszcze był łaskaw? *Cogitavi dies antiquos, & annos æternos in mente habui.* S. Hieronim czyta piersze słowa: *Recogitabam.* Rozważałem. Inni: *Supputabam dies a primordio.* Zbierałem liczbę dni od początku, S. Aug: dodaie: *Inse-*

(n) *O Felix Puerperium! delectabile Angelis, expectabile Sanctis, necessarium perditis, congruum profligatis:* S. Ild: (o) Ps. 76.

In ſecretario ſuæ mentis, w Sekretaryi myśli ſwoiey. Ale Oycowie SS. pytaią ſię Greccy między ſobą; co to tak pilnie roztrząſał Dawid, od początku wiekow? y dni ſtarodawnych? y odpowiadaią w oſobie iego. *Quomodo quidem DEUS populum adjuverit* ? Iakim też ſpoſobem BOG lud podupadły, czyli narod ludzki podźwignął? Wſzyſtkie dawne wieki przywodził ſobie Dawid napamięć, y przyſzłe ſtawiał na myśli, iak BOG wſzyſtkim wiekom dogodził, czyniąc przez nie ludziom dobrze każdego, przez iedyny wzgląd na Narodzenie MARYI, ktora była *Panią powſzechną wiekow wſzyſtkich* (p) Przeſzłym, będąca użyteczną. Wiekom teraźnim daiąca pomoc, á przyſzłe uſzczęśliwić maiąca, zdanie tłumaczow Tertulliana (q) *Præteritis profuit, præſentibus præſtat auxilium, & futura felicitabit.* O przeſzłych wiekach iużeście dowodnie ſłyſzeli, o teraźnich naſtępuie:

CZĘSC

(p) *Domina communis ſæculorum. Gvibertus Abb: de Laud. MAR. c.* 10.
(r) *Vivien. Tit: MAR: Feſtiv:*

CZĘSC DRUGA

Z Narodzeniem MARYI, odrodzić się we wßyſtkich prawowiernych powinny, ale ſczegulniey w nas Polakach, wieki teraźnie.

NIe tylko z powſzechnego obowiązku, cały świat prawowierny, á w nim wieki teraźnie, odrodzić ſię powinny z Narodzeniem MARYI, iak ſię odrodziły przeſzłe, odnowione z uſtawiczney z BOGIEM woyny, w ſpokoyne, z gniewliwych w łaſkawe, z nienawiſnych, w miłoſne, z ſprawiedliwych, w litościwe: *Per hanc enim diuturnum illud bellum, quod nobiſcum cum Creatore erat, ſublatum, & extinctum eſt; per hanc nobis reconciliatio ſancita, pax, & gratia donata eſt.* mowi (r) Nie tylko dla tego; że ſię wieki z wiekami ubiegały o Iey Narodzenie; Nie tylko ztąd; że wſzyſtkie wieki przeſzłe, ściągały ſię pasmem do Narodzenia MARYI, maiące początek od Adama w Nim założony, iako w plemieniu ś iego, á do pokolenia należącey, (oprocz grzechu) lecz że MARYA, wſzyſtkich ludzi kożdego wieku

(r) *S. Joan: Damaſc: apud Calam: Diſc: 8. de laud: V.*

wieku żyiących, y tych ktorzy przeszłych wiekow byli, za teraźnich są, y przyszłych wiekow będą, poiednała z BOGIEM Narodzona na świat, życie wieczne ziednała, zbawienię wyprosiła, od śmierci, z niewoli piekła, y czarta wybawiła, za ktore łaski, dobrodzieystwa odwdzięczać należy MARYI wszystkim prawowiernym, dla uczczenia Iey, odrodzić wieki teraźnie w sobie: ponieważ na tym odrodzeniu wszystko się zasadza Dobro dusz, y ciał ludzkich.

Ale szczegulniey w nas Polakach, odrodzić się powinny, przy tym uroczystym wieku, od Narodzenia MARYI ośmnastym, á od wprowadzenia Iey Obrazu Naycudownieyszego, na to mieysce, Jasney Gory Częstochowskiey, zaczętym Piątym, bo przy Tym Obrazie Narodzona MARYA, pokazała się być narodowi Polskiemu w dopełnionych wiekach czterech;

w Wiekach burzliwych, { 1. *Matką piękney miłości.* 2. *Matką Bogoboyności, y Panią boiaźni doznaną.* }

w Wiekach rozpaczy { 3. *Matką Swiętey nadziei.* }

Te trzy pobudki, izaliż nie będą dosta-

doſtateczne, aby ſię w nas Polakach odrodziły wieki teraźnie, Wy ſię namyślaycie NN: A ia tym czaſem, przypomnę wam wieki nowego Zakonu, abyście po tych, miarkowali teraźnie co zacz?

Wiek pierwßy od Narodzenia MARYI, áwkrotce y Chryſtuſowego, nazwano *Sæculum Prodigioſum. Cudotwornym.* Bo w nim przypadło Narodzenie, nayprzod MARYI przecudowne, bez ktorey, nie mogł być narodzony Chryſtus (dla wyroku Boſkiego) Przecudowne, bo w Narodzeniu tey Panny, oraz y Matki, iuż ſię zaczęło, y Narodzenie ſzczęśliwe Chryſtuſa Pana, (za zdaniem (s) I ztądci zadziwiony S. (t) zawołał: *O rzecz cudowna! Panna Matką zoſtała, y Panną ieſt dotych czas.* A Kościoł S. witać Ią zwykł we Mſzach Kapłańſkich, Swiętą Rodzicielką *Salve Sancta Parens* y ſłuſznie; ledwo co bowiem ſama narodzona; aliści Rodzicielką ſię ſtała, gdy nie tylko Adama, y Ewę, lecz wſzyſtko pokolenie, Narodzeniem

(s) *In Nativitate Virginis, felix Chriſti ē inchoata Nativitas. S. Hildephon: ſer. 3. de Nat: Virg:*

(t) *S. Greg: Niſſ: Orat. in Natal: Dni.*

niem ſwym, do Boſkiego odrodzenia przywiodła. Cudowny był wiek pierſzy, y w porodzeniu Syna, Syna; á bez Oyca, ubogiego na ziemi w Szopie barłogu pełney, między bydlęty złożonego, á od mnoſtwa wielkiego Aniołow, z Nieba wyſypanych, chwałą otoczonego. Od Krolow Wſchodnich zdalekich krain przybyłych uczczonego, iako BOGA.

Wiek drugi Victorioſum, Zwyciezkim był ogłoſzony, á to dla wielu tyſięcy pobitych ſług Boſkich, iednakże nieśmiertelne tryumfy odnoſzących, z nieprzyiacioł wiary Chryſtuſowey, y Koscioła.

Wiek trzeci Solitarium, Samotnym uznany, dla wielu SS: Puſtelnikow, za przykładem Oyca mego Zakonu S. PAWŁA pierwſzego Puſtelnika, w odludnych puſtyniach, świątobliwe wiodących życia.

Wiek czwarty Doctum, był mianowany *uczonym*, dla licznych Swiętych Nauczycielow, w Kościele Bożym wſławionych, naukami, y wydawaniem Xiąg uczonych znakomitym, iako to: Atanazego, Hilarego, Efrema, Bazylego, Grzegorza, Nazyanzena, Epifaniuſza, Ambro-

brożego, Hieronima, Auguſtyna, y inuych.

Piąty wiek Barbarum, odebrał Imię *Grubiańſkiego*, dla nie ludzkiego obchodzenia ſię Hunnow z narodami Włoſkiemi, y Francuſkiemi, puſtoſzących kraie, Wandalow, z Affrykańſkiemi, Gottow, z Hiſzpańſkiemi z pobicem Chrześcian.

Szoſty wiek; Contradicens, *ſprzecznym* obwołany, w ktorym uroſło przyſłowie: *Nulli cedo* Nikomu nie uſtępuię z placu, ząb za ząb ſię ſprzeciwiaiący, y ſamey Prawdzie, nieuſtępuiący.

Siodmy wiek, *Ignorans* *Nieukiem* oſądzony, niewiadomym niczego, dla za niedbanych nauk, y umieiętności zarzuconych, w iakich ſię ćwiczyć przeſtano.

Oſmy wiek Ruinoſum, był *upadkowym* przyznany; że w nim wiele ruin, poczynili Maurowie Gottom, y Saraceni, y obrazoborcy.

Dziewiąty wiek Extra vagans, *nie Rrządny* żadnego pomiarkowania w Głowach nie maiący, bo w nim; bez porządku Prawa natury, y piſanego, Synowie właſnego Oyca, Ludwika Ceſarza Chrześciańſkiego, z Korony, Purpury, y z Rządu wyzuli.

Dzieſiąty wiek Politicum, *za Polityczny* mianowany, w ktorym ſztucznie,

gdy

gdy zmyślonym Prawem, Sambianowie Pańſtwami rządzili, y wychodzi to na naſze przyſłowie Polſkie: kto kogo oſzuka; ten temu Pan, owoż Polityka.

Iedenaſty wiek Invidioſum, zazdroſnym obnieſiony po świecie, w iakim Mocarze ziemſcy, proſtym okiem patrzeć na ſiebie nie mogli, chyba Saulowym.

Dwunaſty wiek Miſerum, opłakanym był głoſzony, bo w nim ledwo nie Jeremiaſzowe trzeba było nucić lamentacye, po odebraniu przez Saladynow Ziemi S., z niemałym zelżeniem mieyſc poświęconych, y ſamego Krzyża JEZUSOWEGO.

Trzynaſty wiek Rixoſum. zaſłużył ſprawiedliwie na nazwiſko: *zwadliwego*, że w nim panowały dwie Ięd̨ze, moie, y twoie, kiedy przez dwadzieścia lat y ośm, Korona Ceſarſka bez Głowy była.

Czternaſty wiek Crudele, był za *okrutny* policzony, że w nim Gwelfowie, y Gibellitowie, ludzką krew przelewali iak wodę. Weń Andrzey Krol Neapolitańſki, od właſney zabity żony. Piotr Krol Kaſtelli, ſiekierą śmiertelnie cięty. Baiazet, od Tamerlaneſa w żelazney klatce obwożony po świecie, łeb ſobie rozbił. Templarczykowie, za

ſwoie

ſwoie zbrodnie ſkryte, á przez przyſięgłe wybadania obiawione, iednego dnia wycięci wſzyſcy: Bracia naſi, Zakonnicy tuteyſi, broniący zaboru Obrazu S. Huſſytom, Heretykom Czeſkim, iedni pozabiiani na śmierć, drudzy pokaleczeni, porąbani, inni ſłabſzego ducha rozproſzeni. Czechy prawie we krwi broczyły Pańſkiey, Panieńſkiey, duchowney, y Katolicſkiey.

Piętnaſty wiek Schiſmaticum, odſzczepieńſtwem zarażony Anty Papow.

Szeſnaſty wiek Hæreticum, kacerſtwami oſzpecony rozlicznemi.

Siedmnaſty wiek otrzymał nazwiſko *Apparens, pozornego*, tylko do oka, á w rzeczywiſtości chytry, obłudny, farbowanemi podſzyty liſami, niecnota.

Na teraźni wiek ośmnaſty ośmdzieſiąt y dwa lat kończący, gdy obracam myśli moie, śmiele mowić odważam ſię; lecz y wy NN. trzymam że ſię nieodpiſzecie, od mego zdania, iż ſię nie wiele zdaie rożnić, od wſpomnionych wiekow. I co tamte wieki wſzczegulności miały przywar, ku naganie ſłużących; to ieden teraźni wiek, wſzyſtkie przeiął na ſiebie. Ieſt on nayprzod *cudowny* lecz (nie nadprzyrodzenie) ale napo-

zor;

żor: *Apparens*, po wielu on mieyſcach, niecnoty płodzi, á za Pannę uchodzi. Synow bez liczby, y Corek przymnaża; á z prawdziwych Oycow żadnego niema. Dobr nabywa, á bez pieniędzy. Nic nie ma; tylko długow po uſzy, chudy Derwiſz, á Pańſkie z aſſyſtencyą prowadzi figury. Odbiera wſzelkie poſzanowania, choć ſwego nic nie ma.

Wiek teraźni; a zaliſz *niezwyciężki*? gdy nad wielu Polakami wſzelka nieſforność gorę bierze, á nieprzyiaciele duſzni: świat, czart, y ciało, ledwo nie codzienne odnoſzą zwycięſtwa.

Wieki teraźnie czyliſz nie *ſamotne*? w wielu ſamochcące być bez Pana, bez Kapłana, bez Religii, bez wiary, bez ofiary. Samotne y ztąd; bo ledwo nie każdy ſam ziada, ſam ſpiia, á ubogiego żebraka przy ſtole Pańſkim (na wzor przodkow naſzych) nie uyzrzy.

Wieki teraźnie, ſądzą za uczone; ato dla wielu Kſiąk tłumaczonych, ale nie na nowo wydanych, ku zbudowaniu, (chyba ku zepſowaniu.) A czy możeſz ſię porownać, aby z iednym z ſiedmiu Greckich Mędrcow? czyli potrafi przepiſać Salomona w napiſaniu Kſiąg o Przypowieściah 3000. o Pieniach 5000. (o-

procz

procz Kſiąg *de natura Rerum*) od Nabiozardana Chaldeyczyka ſpalonych. Za świadectwem Jozefa y Syxta Kſięgarzow. A napiſzeſz wiek teraźni iednę Kſięgę tak rozumną; iakich napiſał Origenes (według Rufina *6000.*) á według Hieronima *2000.* Merkuryuſz Trizmegiſtus *36525* Theophraſtes *300.* Kſiąg. Chryzyppus *700.* według Rawiuſza. Ariſtoteles *50.* (podług Pliniuſza) że innych miiam, (ſtaremi ſię tylko łataiąc błędami)

Wieki teraźnie; nazwać ſię mogą *grubiańſkie*, nie ludzkie, gdyż ſię z ludem ſłużącym, nie poludzku obchodzić zwykły, ledwo nie iak z bydlęty, y to lepſze wygody czynią beſtyom, pſom, koniom, ptaſtwu, y innym zwierzom, niż ludziom, uſługi czyniącym poczciwe, boć źle ſię zaſługuiącym, leniwym, dobry y pſi obrok naznaczony w Piśmie. (u)

Wieki teraźnie ſą *ſprzeczne*, uporczywe, ſzczerości, y iſtotney prawdy nielubiące, ſwoie widzi mi ſię z uporem, ale nie z rozumem zdrowym utrzymuiące;

(u) *Eccli: 33. v. 25., Cibaria, virga, & onus aſino, panis, & diſciplina & opus ſervo.*

ce; przeciwne w zdaniach, ſamemu BOGU, wierze, y nauce Kościelney.

Wieki teraźnie powiadaią że *mądre*, á więcey ſię w nich nieukow rodzi nie zdatnych, ni to do Iarzma Chryſtuſowego, ani do pługa światowego.

Wieki teraźnie ſą *podupadłe*, upadkiem co raz większym grożące fortunom, y oczywiście znaczne Domy, Familie do niego nachylaiące; A to czemu? bo Domy Boſkie, Kościoły, Familie Chryſtuſowe ubożyć, znoſić ie, obalać, á przynaymniey oſłabiać zamyślaiące, bogacić zaś ſwoie z Dziedzictw Pańſkich pragnące. Poki wieki dawnieyſze Kościołom ofiary dawały, Ołtarze złotem, y ſrebrem zdobiły, Kapłanow do Ofiar Pańſkich, w bogate przyſtraiały garnitury; poko ſię dzieliły fortuną; z BOGIEM, z ubożſzemi zbiorem, poty złotemi wiekami nazywać ſię mogły, świeciło ſię y pościanach domowych złoto, y w ſzkatułach, teraz miedziane naſtały wieki, á day Boże by nie naſtąpiły y żelazne, gdy w nie, ni Kościołow, ni ubogich opatruią, y ſame nic nie maią: ubożeią w nich wſzyſcy, niżſzczeią, y Familie niegdyś zamożne, upadaią.

Wieki teráźnie ſą bez *porządku*,

niepo-

niepomiarkowane, targaiące ſię nie iuż na ziemſkich Oycow, ale na Tego Oyca; ktory ieſt w Niebieſiech, uwłoczące Iego wſzechmocności, wſzechwiadomości, ſprawiedliwości, y innym przymiotom Boſkim, á tym ſamym, y Ieſteſtwu BOGA żywego.

Wieki teraźnie mowią: że *Polityczne*, chyba ztąd: że zbrodnie ułomnością, ludzką rozrywką wymawiaiące, weſołym humorem kraſzącą. Podſtępy; rozumem obrotnym, oſzukania; dowcipnym przemyſłem, wydarcia maiątku, przemocą, lub datkiem względnym (zabiegiem mianuią) ſtarannością około Prawa, y ſiebie, uwielbiaią.

Wieki teraźnie o iak ſą *zazdroſne*; zyzem, czyli krzywym okiem patrzące y na Swięte po Kościołach ofiary, á coż mowić na Boſkie oſobom rozdane dary, powodzenia, albo dobrego mienia, ſzczęścia, zcierpieć po Saulowemu niemogące w nikim.

Wieki teraźnie, przez niepomiarkowane zbytki, ſą doſyć *nędzne*; bo ledwo nie do oſtatniey biedy, y niedoſtatku wielu przyprowadzaiące, á w innych na ukaranie za naſtępowania na Kościelne ſwobody, y maiątki, z nateżaniem

niem myśli, w ſercach ſił wſzyſtkich (chociażby te nie wyſtarczyły na podział, dla tak wielu ubiegaiących ſię o poſagi Kościelne. Dayże Boże; aby w naſzym kraiu, nie było też potrzeby śpiewać kiedy lamentacyi Jeremiaſzowych, gdyby miał dopuścić Tę Ziemię Swiętą, y Gorę ubłogoſławioną, w ręce iakich nieprzyiacioł wiary, podać ztym Obrazem Swiętym, dopieroby to Polſka nieſzczęśliwa była, y nędzę ſwą uznała, iak Jerozolima.

Wieki teraźnie, iak ſą *zwadliwe*? niech Trybunały, Ziemſtwa, Grody, Ratuſze, zaświadczaią.

Wieki teraźnie nie ſąć tak *okrutne*, aby widocznie krew toczyły z ludzi; ale duſić bezekrwi iuż przywykaią, przez uciemieżania Poddanych, podrożami w Dni Swięte, nad powinność, y ſłuſzność, albo przez wymaganie podatkow, danin nadzwyczaynych, wyſyſaiące ledwo nie krew z ubogich ludzi, aż do oſtatniey kropli potu, y łez prawie krwawych.

Wieki teraźnie, iakiemi odſzczepieńſtwy, y kacerſtwami ſą zarażone? poznawaycie z tych; u ktorych wiara Katolicka, y Religia, *Apparens* tylko na

 pozor

pozor. Imię Chrześciańſkie, tylko na pozor. Uczęſzczanie do Kościołow, á w nich zabawy, na pozor. rozmowy z BOGIEM żadney, chyba z ludźmi, o modlitwie zewnętrzney nie pytay, dopieroż wewnętrzney, przez rozmyślania taiemnic wiary, nieznaydzieſz ſkromności żadney w ułożeniu ciała, ani pamięci na BOGA u wielu, (chyba u Parafianow) y to pobożnieyſzych.

Wieki teraźnie na oſtatek, ſą bez ſumienne, w wielu y bezbożne, rozwiozłość życia wolnego, pod pozorem Chrześciańſkiego Imienia wprowadzić uſiłuiące; pobożnosć wrodzoną, podłością duſzy nazywaiące, życie Bogoboyne, melancholią, Nabożeńſtwa Brackie; zabobonami, uczęſzczania do SS: Sakramentow, dziwactwem, Rozmyślania o wieczności fanatyzmem. Nawiedzania Mieyſc SS. niepotrzebną włoczęgą dziadowſką, iakby BOGA, y MARYI na każdym mieyſcu znaleść, y wzywać nie mogli. Iakby ſamemu; bez udawania ſię do MARYI, y Swiętych Pańſkich, ſwoich potrzeb zalecić nie mogli, z zaufaniem.

Ey Narodzie Polſki! poſtrzeż ſię proſzę, poſtrzeż, w iakich ty błędach zo-

ſtaieſz,

ſtaieſz, ſamochcąc brnący w nie, bez baczności. Dziwuie ſię Niebo, z ſwemi mięſzkańcami, Kościoł, z prawowiernemi, na iaki to koniec wiekow zepſowanych, przyſzli iuż Polacy? *In quos fines ſæculorum devenerunt* mowię słowy Apoſtoła Pawła (w) Przedmurzem Chrześciańſtwa przed tym uznawani. Czas, czas ſię iuż odrodzić takim wiekom w nas zepſowanym, á zapytać ſię Przodkow naſzych, czy tak ozięble, y leniwie służyli BOGU, y MARYI? czy tak młodzież ſwą wychowywali rozwieźle za wiekow życia ſwego? czy tak rezonowali o wierze, y ofierze Pańſkiey, czy o Taiemnicach Mſzy S. o uſtawach Kościelnych rozprawiali śmiele, á nie raczey rozum ſwoy poddawali pod naukę Kościoła S. Katolickiego?

Niedawne wieki, rożniły naſzych Polakow, Orderami tutecznego Obrazu Swiętego, noſzonemi na pierſiach, lub na ſercu, tak czaſu pokoiu, iak y woyny; Używali ich zamiaſt zbroi, y tarczy, albo puklerza, y doświadczali obrony, odnoſili zwycięſtwa z nieprzyiacioł, małą liczbą woyſka, gromili wielkie po-

 tęgi

(w) 1. *Cor:* 10. *v.* 11*mo*.

tęgi na Polſkę biiące, ocalali zdrowia, y życia w potyczkach, lub napaściach. Nie wſtydziły ſię tych orderow noſić, y Damy naygodnieyſze, w kleynoty ie, w złota, y ſrebra przybieraiące. Teraźnie wieki, iuż ich nawet cierpieć niemogą, po Mieyſcach SS. á tym bardziey w mięſzkalnych pokoiach. Wyſzło zmody pozdrawiać MARYĄ, gdy dzwonią na Anielſkie pozdrowienia, iuż go zaniedbywa, y proſtota, za złym przykładem Pańſtwa. Milczą uſta, gdy biią zegary, dla tego też wyſzło z mody, że ſię nikt nie odzywa za Polſką, nikt uſt nie otwiera, gdy ią z cicha ſzarpią, y rozrywaią na części nieprzyiazne loſy.

Ach! niech ſię przepadną wieki teraźnie, albo ſię przynaymniey niech odrodzą w nas Polakach, przy Narodze-
,, niu MARYI, z ktorey Zbawieniu wſzy-
,, ſtkich urodzić ſię podobało, aby uro-
,, dzeni do śmierci, mieli ſpoſobność być
,, odrodzonemi do życia (x) Niechże ſię tedy odrodzą w nas Polakach wieki teraźnie nadpſute, w tym wieku S. nowo zaczę-

(x) *Nata eſt hodie Virgo, de qua ſalus omnium voluit naſci, ut natis ad mortem, daret ad vitam poſſe renaſci. Guerr: Abb.*

zaczętym na Piąte ſto lat, od wprowadzenia Obrazu Tuteyſzego. Wſzakże ta uroczyſtość ieſt Polſka, naſzemu ſzczegulnie narodowi pozwolona do obchodzenia, odpuſtami oſobliwemi ubogacona, w tym mieyſcu Jaſney Gory, do Polſki należącym, na ktorym MARYA, od początku wieku pierwſzego, pokazała ſię Narodowi Polſkiemu, Matką piękney miłości.

1. Lubo to wpowſzechności ſłuży MARYI, że ieſt Matką piękney miłości dla wſzyſtkich, począwſzy od Chryſtuſa, ktorego ſtała ſię rodzoną, á dla nas ludzi przyſpoſobioną, przez łaſkę, Chryſtuſa JEZUSA, umieraiącego na Krzyżu, że nam Ią, oddać raczył za Matkę, á nas Iey oddał za Synow, w oſobie Jana. A toli niech mi ſię dziś godzi wſzczegulności do narodu Polſkiego przyſtoſować, owe ſłowa Piſma Bożego: *Ia ieſtem Matką piękney miłości, Bogoboyności, uznania, y Swiętey nadziei* (y) á to dla ſkutkow, z tego oświadczenia dowodem okazanych: (wſzakże y Polacy, ſą cząſtką, narodu ludzkiego.

Do Matek kochaiących ſwe dziatki,

(procz

(y) *Eccli* 24. *v.* 24.

(procz rodzenia) należy mieć pieczą karmienia, wychowania, z oka ich, y z ſerca nieſpuſzczania, mięſzkania z niemi, y nie tak łatwego ſię od nich oddalania.

Kiedy za oſobliwſzym zrządzeniem Boſkim: Ten S. Obraz, z Ruſi, doſtał ſię do Polſki; izaliſż w Niebie kroluiąca z BOGIEM MARYA, nie pokazała ſię być piękney miłości Matką, dla Polakow? (niemaiących ieſzcze do owego wieku, żadnego Cudami wſławionego Obrazu) gdy Ten naypierſzy ſwoy Portret, (żywego wyobrażenia,) umieścić raczyła, na Tey S. Gorze, Polſkiego Syonu, mimo myśli, y żądania Xiążęcia Opolſkiego, w Sląſk Go uwozić pragnącey. A umieścić raczyła, z takim przywiązaniem, do nas Polakow niegodnych; że ſię z tego mieyſca, iuż więcey ruſzyć Temu Obrazowi niedopuściła cudownie, znak daiąca: *Et ſic in Sion firmata ſum.*

O! co to za dowod Macierzyńſkiey miłości, ku nam Polakom; tylko ſzczerze zważaycie: Opuścić Stolicę Miaſta S. Jerozolimſkiego; krainę Rodowitą; kędy za życia przemięſzkiwać zwykła MARYA: *Et in Civitate ſanctificata ſimiliter requievi.* I Ten S. Obraz, podobnież

dobnież za pokoiu, y czaſu owey ſtraſzney woyny, oſtatniego ſpuſtoſzenia, cudownym ſpoſobem był zachowany, á potym do Carogrodu przenieſiony. Ale y ztamtey Greckich Páńſtw Monarchii dopuścić ſię wywieść, Nie oſiedzieć ſię raz na zawſze, y na Gorach Bełzkich, w Ruſkich Woiewodztw Krainie, zblizną od Tatarſkiey ſtrzały w Szyi S. zadaną, á do Polſki ſię przenieść, y na To mieyſce, nie na inne, kazawſzy ſię Władyſławowi rzeczonemu Xiążęciu Opolſkiemu zaprowadzić, y w Kraiu Polſkim złożyć, To Dar od wiekow nie ſłychany, wiekami niewyſławiony zaſzczyt.

Tak ſię znowu rozkochać piękną miłością dobrowolną, y łaſkawości pełną, w przezacnym narodzie Polſkim, czyli ſerdecznym w Polakach rozkrzewić affektem: *Et radicavi in populo honorificato.* Ze nie tylko w ow czas złożenia ſwego, przy w prowadzeniu; wynieść ſię Obrazowi ſwemu z Kraiu naſzego nie pozwoliła, kroku iednego za granicę uczynić niechciała. Ale, gdy Ten Obraz czci naygodnieyſzy, nie uczciwi Kacerze z Czeſkiego Páńſtwa Huſſytowie, z ſkarbami uwieść z ſobą, na iakąś wzgardę uſiłowali, iuż go uwiozłſzy na mieyſce

ſce bliſkie, (teraźniego Kościoła S. Barbary,) w ſztuki ſię Obrazowi ſwemu rąbać, y łupać, prędzey dopuściła, aniżeli go dać wywieść, z granic Polſkich.

Ach Serca Narodowe! ſerca wſpoł Braci moich! ach ſerca Obywatelow wbliſkości mięſzkaiących! ſerca Sąſiadow pogranicznych! ach ſerca wſzyſtkich, to ſłyſzących! rozpływaycie ſię w potok łez obfitych z radości; oto MARYA: gdy oſobą muſi być w Niebie, Obrazem ſwym, y przytomnością w nim ſerca Macierzyńſkiego, oddalić ſię, ani na moment niechciała od Polakow, blizny na Twarzy S. ochotnie przyięła, aby te oczywiſtym były znakiem, miłości Iey tak piękney, że Iey nie umknęła przed orężem nieprzyiacielſkim, y ręką świętokradzką, ale raczey nadſtawiła, za nas gotową będąca więcey znieść ciosow, byleby ſię nie oddalić od ulubionych Polakow, Polakow; owego wieku kochaiących ſię pięknie w nieuſtanney czci Boſkiey, y chwale MARYI, Polakow; w prawey wierze kwitnących. Polakow; BOGA ſię boiących, znaiących Go za Pana, MARYĄ za Panią, y w Niey wſzelką ufność pokładaiących.

Coż więc trzymacie, o Iey litościwym

wym ſercu? że obrawſzy ſobie to mieyſce za pomieſzkanie, á Polakow, iako Matka przybrawſzy za Synow, y Corki, y tu między niemi iako *Krolowa wiekow* (z) założywſzy Stolicę. A iako *Matka Krola wiekow* (a) przyſpoſobiwſzy ſobie, za właſne dzieci, Polakow, ani tych; ani mieyſca, raz wziętych w opiekę, od ſamego początku: *ab initio*, przed czterma wiekami, & *ante ſæcula*, y przez onych przeciąg, aż do tego wieku Piątego, na nowo zaczętego, & *uſq*; odſtąpić niechciała, y opuścić, nie iako znać daiąca, y mowić mogąca ſłowy Proroka: (b) *Mieſzkac będę z wami na tym mieyſcu: - - od wieku, y aż do wieku.*

A ktoremuż to Narodowi innemu, podobny znak Macierzyńſkiey miłości okazała? ktoreż Państwo, Kroleſtwo, zaſzczycić ſię może, tak oczywiſtym dowo-

(z) *Regina ſæculorum S. Bonav: in Pſalt: min: B. V.* 51.

(a) *Mater Regis ſæculorum S. Method: de Purif: B. V.*

(b) *Habitabo vobiſcum in loco iſto, - - a ſæculo, uſq in ſæculum. Jer:* 7. *v.* 7.

dowodem przywiązania MARYI? taką przychylnością, iak nasze Polskie? przynaymniey niezdarzyło mi się ieszcze czytać, ani słyszeć.

Maią prawda, y inne kraie cudzoziemskie, Swięte Obrazy, Cudami, y osobliwemi łaskami słynące, bo ieden BOG, iedna MARYA wszędy, ale nieiednakowe na każdym mieyscu świadczone dobrodzieystwa, gdyż BOG do iednego mieysca większe przywięzuie łaski, niż do drugiego.

Ma y Polska nasza wiele Obrazow MARYI Panny, dobrze wam wiadomych, przy ktorych, łask rożnych uczestnikami zostaią Polacy nabożni. Ale Ten Obraz naypierwszy, z ktorego, postać brać nakazały zbory Prowincyalne, aby ich nie malowano inakszą. Ale Ten Obraz nayznacznieyszy, w cudownych sprawach, y przypadkach. Ale Ten Obraz naycudownieyszy, przy ktorym się odradzaią narodowi grzesznicy, w pobożnych, y świątobliwych sług Boskich, z synow gniewu, y piekła godnych, w synow łaski poświęcaiącey, w Synow Boskich: *Sanctificatio, qua efficimur templum DEI* (mowi S. Aug:) *non nisi renatorum est.* Iakich, zdaie się miłością

ſwą piekną pociągać MARYA, do takiego odrodzenia ſię. Zdaie ſię iako Matka przytulać do ſerca ſwego, Nie ſpuſzczać ich z oka łaſkawego, aż ich nakarmi, zaſili, przy tym Stoliku Odrobinami łaſk przyzwoitych kożdego ſtanowi, y ciałem, krwią Syna ſwego, duſze upragnione, doſtatecznie opatrzy, wnętrznemi napełni pociechami, że ſię im odeyść od Tego S. Obrazu niechce, radziby dni, y nocy trawili przy nim, na nabożeńſtwach, y z cięſzką im żałością ſerca rozkochanego w MARYI, oddalać ſię z tego mieyſca przychodzi do ſwoich własności, nie bez rozrzewnienia ſię we łzy, gdyby dzieciom od nayukochańſzey Matki miłości. Ztych więc pobudek nie powinnyż ſię w nas Polakach, odrodzić wieki teraźnie? że nam ſię pokazała być Matką piękney miłości w wiekach dopełnionych? Ieżeli nam to ieſzcze nie ieſt doſtateczną pobudką, do odrodzenia wiekow teraźnich, lubo mniey nabożnych? Niechże nas wzruſzy druga pobudka, że w wiekach burzliwych, była oraz Matką Bogoboynośći dla iednych, á dla drugich, groźną y ſtraſzną Panią boiaźni.

2. Oſobliwſzey to dzielności Boſkiey

ſkiey ſprawa; że ſtworzonym rzeczom, nadał iakiś ſtrach, albo z natury, albo z twarzy, albo z ſkutkow wynikaiący. Co BOG dał innym ſtworzeniom, użyczył tego, y MARYI, dawſzy Iey naturę łaſkawą, oraz y ſtraſzną, łaſkawą dla ludzi, ſtraſzną dla piekła, y ſamego czarta, oraz dla naśladownikow iego, nieprzyiaznych BOGU, y ſobie, przed ktorą pierzchać muſzą. Straſzna z Twarzy MARYA dla iednych; ozdobney, y wdzięczney, będąca, dla drugich, wymagaiącey ſwą wſpaniałością, boiaźń poſzanowania, albo ſynowſką, albo ſłużebniczą, pierwſzą z obowiązku miłości; drugą z czekaiącey kary. Straſzną ſię zwykła pokazywać MARYA z natury, nieczyſtym, iako niepokalanie poczęta, y Narodzona bez zmazy, y winy grzechowey naymnieyſzey. Straſzna MARYA pyſznym, y nadętym pychą, iako w pokorze ſię kochaiąca, ktorą pokonała całe piekło, y wſzyſtkie Hufce nieprzyiazne BOGU, y Kościołowi.

Kto ſobie wſpomni (co do naſzego przedſięwzięcia) owe w wieku burzliwym Siedmnaſtym w połowie bliſkiey, 1655 gdy w Roku 1625. rozruchy Szwedzkie, w ktorym ſię rozgoſpodarował po

Polſzcze, Karol Guſtaw, Krol Szwedzki, pod pozorem politycznych przyczyn, á Miaſta, miaſteczka, y włości niżſzczył, większą iuż prawie Część Polſki poſiadaiący. Gdy Woyſko iego podſtąpiło pod To Mieyſce S. y ściſłym oblężeniem obtoczyło, kilka natarczywych przypuściwſzy ſzturmow. Izaliż ſię niepokazała MARYA, przy tym Obrazie, Panią ſtraſzney boiaźni dla niego? iako Oboz ſilny? *Terribilis ut Caſtrorum acies ordinata* (c) A dla naſzych Polakow Matką doznaną, gdy od tych Opieką ſwoią, ni Tarczą naymocnieyſzą, odbiiała kule ogniſte, á ku obozowi nieprzyiacielſkiemu zwracała, y raziła, (czytaycie o tym Hiſtoryą we trzech ięzykach: Polſkim, Łacińſkim, y Niemieckim, wydaną) wſzak naylepſza prawda, z uſt nieprzyiacielſkich, y naypewnieyſza; bo tego, ani Zakonne, Oſoby, (na ktore teraźnie wieki ſkładaią, że cuda pozmyślali, dla pożytku ſwego, bez doświadczenia) ani tego Polacy z Woyſkiem małym obleżeni przytomni, nie widzieli, iak MARYA w poważney Matrony Oſobie Wały, y mury
Kla-

(c) Cant: 6. v. 8.

Klaſztorne, z Kościołem, obchodzić ſię zdawała, pociſki Bomb, granatow, odbiiała na Woyſka Szwedzkie, czytaycie mowię, á doczytacie ſię, co ich odſtraſzyło, y do odſtąpienia mieyſca S. przymuſiło, pod ow czas, y za drugim wtargnieniem do Polſki *Roku 1702.* Ieżeli nie MARYA odparła, iako Pani boiaźni nieprzyiacioł wiary, y ſwoich, boiaźni Boſkiey nieznaiących, ani czci żadney, gdy ią bluźnierſkim ięzykiem do czarownic przyrownywali. Dla tego Ią poznali, Panią boiaźni, ſtrachem przeięci nadzwyczaynym.

Iak zaś pokazuie ſię być Matką Bogoboyności, dla prawowiernych? z Twarzy w Tym S. Obrazie mieniącey ſię cudownie, każdy poznać może: Ponieważ iednym weſołą, przyiemną, y łaſkawą, zwykła pokazywać, iako to pobożnym, uſprawiedliwionym, w łaſce Boſkiey będącym, A drugim poważną, groźną, niby pod chmurą, czyli zachmurzoną, poſtać Maieſtatu wielkiego, y wſpaniałości nadzwyczayney okazuiącą, ale wnętrznie ſtrachem przerażaiącą ſerca grzeſznych, oraz pobudzaiącą one do bogoboyności, grzech wypędzaiącey, á do dobrych czynności, do uſprawiedli-

dziwienia sumnienia, do żalu, y pokuty, za grzechy, napędzaiącey, daiącą przez to znak: że Iey się naymnieysze wykroczenia y przewinienia nie podobaią, dopieroż szkaradne zbrodnie, ani nałogi złego życia, temi się brzydzi, uraża, od tych; nie tylko Twarz, ale y serce odwraca, á z cnoty każdey niewymownie się cieszy, y rozwesela (iako otym S. Damascen upewnia.) (d) O cudownym mienieniu się Twarzy w tym S. Obrazie przed dwiema wiekami Piotr Rozprza, Akademii Krakowskiey Nauczyciel, zostawił świadectwo; w takim opisaniu:

Quidam Te lætam; quidam (mirabile.) mæstam.
Hic indignantem, conspicit ille piam.

A czylisz iednego duszę, ciałem otoczoną, pożądliwościami iego ściśnioną, iak wałami, od czarta, ni od Lwa srogiego oblężoną, szturmy rożnych pokus

(d) *B. V. Lutum omne fugit, cænosas affectiones aversatur, quolibet vitio offenditur, qualibet autem virtute, ut peculiari sua nota, lætatur, & exultat. S. Joa: Damasc: Orat: 2. de dormit. V.*

kus przypuſzczaiącego, á gwałtowne do niey, iak do fortecy ſłabey, od świata zaſadzkami ponęt zewſząd opaſaney, oſwobodziła MARYA, udaiącą ſię do ſiebie, taką Twarzą odmienną, nabawiwſzy ſtrachu, y boiaźni, Synowſkiey napędziła do pokuty, y poprawy życia rozpuſtnego, do porzucenia nałogow piekła godnych, do zakochania ſię w cnotliwych obyczaiach? Tak á nie inaczey, MARYA, niezliczonym pokazała ſię Matką boiaźni S., czyli bogoboyności. Wſzak y Matki rodzone, chcące poprawić w czym, zdrożne dziatki ſwoie, odmieniać zwykły twarz, y oczy weſołe, przemieniaiąc ią niby w gniewliwą, ato dla pokazania nieukontentowania ſwego z tey, lub owey ſprawy, (choć ie ſerdecznie kochaią) iednak tym ſpoſobem odſtraſzyć ſię ſtaraią, czyli odwieść od poſtępku nieprzyſtoynego, aby ſię go wyſtrzegały na zawſze.

Tym końcem kochaiąca, ni dzieci ſwoie (choćci zdrożne, y ſwawolne) Matka Nayświętſza w Obrazie ſię mienić zwykła na Twarzy, y oka weſołego nie pokazować przeſtępnym, aby ie odwiodła od tego wſzyſtkiego, co ſię tylko oczom Boſkim podobać nie może,

y ſercu

y ſercu Iey dobrotliwemu. Aby ſię poznali, iakie winni BOGU uſzanowanie. Aby zważali ſwoię nikczemność, niedołężność, á uznawali nad ſobą Macierzyńſką łaſkawość, od złego nas odwodzącą, á do dobrego, naprowadzaiącą, to ieſt do miłości BOGA, á do nienawiści grzechu, do ćwiczenia ſię w pokorze, á unikania pychy świata, y czarta, y wſzyſtkich ſpraw iego. A iakże ſię nie powinny odradzać, w nas Polakach wieki teraźnie, zepſowane w wielu, gdy nam w nich MARYA pokazuie ſię być y Matką bogoboyności, oraz Panią boiaźni. Ale że y Matką S. nadziei; Roztrząśniymy y trzecią pobudkę, do odrodzenia naſzego ſłużącą.

3. Co całemu światu ieſt iawno, z tym ſię rozſzerzać nie widzę potrzeby NN: Pod czas pierſzych Szwedow, wyżey wſpomnionych, Wiek to iuż był pełen rozpaczy, dla Polakow, zewſząd uciśnionych, y obarczonych od Woyſk nieprzyiacielſkich tych, y innych. Krol, z Panami nie wielą, za granicą, Y Ten S. Obraz dla beſpieczeńſtwa uwieziony. Woiewodztwa, Ziemie, Powiaty, z Miaſtami Stołecznemi w ręku, y mocy Szwedzkięy, nie brakowało więcey Szwe

F dowi,

dowi, tylko Korony Polskiey na Głowie niespokoyney. Bo Senatorowie ręce opuścili, Woyskowi Panowie w siłach niedufali, innym może brakowało serca, y sposobu, że iuż tylko ostatniey zguby kraiu, wolności, y siebie samych wyglądali; bez ratunku wszyscy.

Aliści, gdy zasłyszeli o cudownym oparciu się MARYI, w tym Obrazie Częstochowskim nayslawnieyszey, y szczęśliwym odparciu sił nieprzyiacielskich, wywartych na To mieysce S. dopiero w Tey nadziei zaufani Polacy, niedawno rozpaczaiący, za ręce się wzięli, Krola swego z zagranicy, tu sprowadzili, Radę złożyli, wezwawszy na pomoc Matki S. nadziei, nieprzyiacioł wszystkich z Polski wygnali, pokoy, y swobodę kraiowi przywrocili pożądane. (e)

Alboż y w niedawnym rozruchu domowym, nie pokazała się MARYA, Matką S. nadziei, dla Polakow, gwałtem to mieysce S. posiadaiących; gdy w dwuniedzielnym oblężeniu dobywani, R. 1771 z dnia osmego Stycznia na dziewiąty, szturm

---

(e) *Kochowski w Klimakterze* R. P. 1656.

ſzturm był przypuſzczony, za daniem Haſła, czyli ogłoſu z Armaty, po pułnocy, w Obozie przeciwnym, ktory ſnem zmorzonych nie obudził Polakow, ſtraż odbywaiących. Podſtęp Woyſką z drabinami, y faſzynami po śniegu z mrożonym, wycinanie w kilku mieyſcach rozlegaiące ſię na mrozie ſztachet rogatych, y Paliſadow, czułemi nie uczyniło, wnieſienie drabin po czterdzieſtu ludzi polſkich przybranych, przyſtawienie (na zarzuconych faſzynami foſſach) tychże drabin, przytomnemi, y bacznemi nie znalazło. Dopiero ich gnuśnych, okrzyknął ieden z zabranych pod Kościaną rodowity pobratyń, ale w ſłużbę Polſką przyięty, obudził, y pobudkę na trwogę bić przymuſił, kiedy iuż pod murami zaſadzka, w padłaby była na wały, gdyby drabiny okowane niechybiły miary, w iednych mieyſcach, á indziey doſtarczaiące, światła zaślepionemu rozumowi nie odięły. (Daycie wiarę mnie oczywiſtemu świadkowi, y na ow czas oblężeńcowi) ale oraz zważcie; Nie zginęliżby tu byli Polacy, y my z niemi? gdyby nie Matka S. nadziei, Panna czyſta, niedobyta przy Tym Obrazie S. nie pomięſzała ſzy-

 kow,

kow, nie dobrze myślącym o Nim, y swoią szczegulną nieprzyłożyła się do obrony, Przybytku własnego zwykłą opieką?

Tey to Matki S. nadziei, oczywista obrona, że na tyle wyrzuconych bomb, ognistych, Granatow, y kul, iednych gasnących, drugich przenoszących, innych się na powietrzu rozrywaiących, żaden Zakonnik, żaden Polak, nie zginął, ani był raniony, dopieroż my niegodni sludzy MARYI, naymnieyszey nie odnieśliśmy szkody, zaufanie iedyne maiący, w niezawodney Pani nadziei.

Ale y na ten przypadek dosyć cudowny zadziwiaycie się; że z oblężonych ieden Polak nazwiskiem Grochowski z kosza Rądlowego z balkowym drzewem pośliznąwszy się zpadł do fossy, w ktoreyby, albo od drzewa przybitym, albo o skałę rozbitym być powinien (iak się trafia przypadkowo,) albo kości pogruchotać. Ale on wezwawszy Matki Nayświętszey z ufnością o ratunek, gdy po niego z marami przyszli; zastali nie obrażonego, zdrowego, ani bolu naymnieyszego nie czuiącego. Ia sam świadek z wielą innemi, wielbiącemi Matkę S. nadziei, że biednemu Polakowi raczyła być

ła być w rozpaczy życia, pomocą, y ratunkiem, co przyſięgą ztwierdził po ſpowiedzi, y Komunii S, w oczach Rycerſtwa przytomnego, y Duchownych.

Na Tey Matce S. nadziei, bynaymniey ſię niezawodzili, y Niezwyciężeni Monarchowie Polſcy, á mianowicie Władyſław po Oycu ſwym Naſtępca, nieodrodny w pobożności do MARYI, Syn, y w męſtwie dzielnym, Zwycieżca Moſkwy, w Sechinie oblężonym z Woyſkiem całym, y zbitym, do nog ſię ścielącym, y o darowanie życiem proſzącym. Zwyciężca Turkow poſiłkuiących Moſkwę, przez Amurata Cara Tureckiego, o potwierdzenie pokoiu ubiegaiącego ſię, aby po zawoiu niedoſtał lepiey. Zwyciężca Szwedow porywaiących ſię na Polakow (f) ale ieſzcze prędzey uchodzących ze ſtrachem.

Miiam inne dowody oſobliwſze, opiſane doſtatecznie (w Hiſtoryi Obrazu tuteyſzego.) W powſzechności zas, powiedzcie wy przytomni, na ten wiek uroczyſty zgromadzeni ludzie, czy zawiodłże ſię kiedy kto z was na tey Matce S. nadziei? w żądzach ſwoich, wzywaią-

(f) *Piaſecki. Waſemberg.* 1633.

waiący w tym Obrazie wſparcia MARYI? albo polecaiący, Iey ratunku potrzebuiących? milczycie wy; Lecz zgrobowych trumien powſtaią umarli, z Lublińca niedalekiego Miaſteczka Sląſkiego o pięć mil ztąd przywiezieni R. 1540. Matka od Męża zabita, dzieci dwoie, iedno od drugiego zarznięte, drugie od Matki niewiadomie zaduſzone, w piecu podpalonym, y uwielbiaią Matkę S. nadziei, wgłos, pod czas Nieſzporow, że od BOGA przez Nię odebrali życie doczeſne, y odrodzenie. Woła Mąż winowayca, wyznaiący winę ſwą, y zapalczywość, ale oraz y o ufności ſwey przed wſzyſtkiemi głoſi, przytomni świadczą, że za przyczyną MARYI, w oczach ſwych, trupy kilkodniowe cudownie ożyły.

Dobywaią głoſow z całych wnętrzności Matki ſtrapione, w boleściach rodzące, płody nie żywe, á do Tego Obrazu ofiarowane, iż ożywione były przez MARYĄ. Inne z przypadkow śmiertelnych wybawione Syny, y Corki, ſtawiaią wſkrzeſzone przed tym Obrazem Sw:, na zawdzięczenie dobrodzieyſtw przedziwnych Nayśw: Matce, za przywrocenie do pierwſzego życia dzięki nie-

śmier-

śmiertelne oddaiące. Toż czynią po wszystkie wieki zmarli Mężowie, Zony, Kapłani, ożyli, konaiący wzmogli, ślepi oświeceni, głusi, słuchem udarowani, chorzy niebespiecznie, zdrowiem, w Rzekach, stawach, sadzawkach, studniach, tonący, zalani, że nie byli omyleni na nadziei Tey Matki Nayświętszey. O gdybyć te mury Kościelne, te ścieszki schodzone, y udeptane, mowić mogły? Naydostateczniey by że dałyby zaświadczenia; że się MARYA przy tym Obrazie pokazała każdego wieku być Matką S. nadziei dla Polakow. Swiadectwo niech dadzą, y zagraniczne Sąsiedzkie kraie, Sląsk, Morawa, nawiedzaiące corocznie, iak mogą, To mieysce S. z niego zbieraiące prochy po ziemi, knoty od świeć z lichtarzy, oliwę z lamp goreiących przed Obrazem, wino z wodą z obmywanego wynoszące, z wielką wiarą, y świętą nadzieią, lecząc rożne niemocy, temi relikwiami, na ktore kraczą teraźni Filozofowie, doświadczenia w swym rozumawaniu szukaiący, ale nie wskutkach dobrą wiarę z ufnością maiących, z własnego doświadczenia ote proszących, nie od Xięży wymyślone, lub zalecone (iak szkaluią pozorni wieku tego

Chrze-

Chrześcianie,) y w wiekach rozpaczy naywiękſzey, doświadczaiące Matki S. nadziei-

A iakże Iey nie mamy uznawać Polacy, za Iedyną Matkę S. nadziei? ktorym w oſobie Wawrzyńca Gembickiego, Arcy-Biſkupa Gnieźnieńſkiego modlącego ſię, gdy Oſman Turecki w Trzykroć ſto tyſięcy, wciągał do Polſki, dobrey być kazała nadziei, że Ona o Polſzcze (ale nabożney do ſiebie) ma uſilne ſtaranie: *Bono animo eſto Laurenti, devota Nomini meo Polonia eſt mihi curæ.* Pokazała to dowodem MARYA, nie raz, y Polacy uczeſtnikami być ſię widzieli, tey S. nadziei.

Nie darmo ſię (iak miarkuię) Krolową Polſką nazywać kazała MARYA, gdy ſię oto nazwiſko przymawiała; (g) *Cur me non vocas ReginamPoloniæ?* tylko że chciała być Matką S. nadziei, dla Polakow, y w wiekach rozpaczy pełnych, taką ſię pokazywała dla tych; ktorzy o święte y zbawienne dopraſzali ſię Iey łaſki, y dobrodzieyſtwa.

Wieki teraźnie małowierne, w lekkomyślnych uniżaiące wiarę, y Religią, ieżeli

(g) *Albrycht Radziwił.*

ieżeli ludziom z BOGIEM złączonym, niedowierzacie na ziemi zaświadczaiącym, o opiekuiącey się Polakami MARYI? wzywam samego Nieba, na przekonanie niedowiarstw waszych, gdy SS: Aniołow w Roku *1287mym* przyśpiewuiących Duszy Bogumiła, z Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego, Kameduły, w postaci gołębiczey do Nieba niesioney: *O Felix Polonia! quam tuetur Immaculata MARIA.* O nader szczęsliwa Polsko! ktorey obroną iest Niepokalanie poczęta, y Narodzona MARYA. (h)

O iuż też wspoł narodowi Polacy! nie wyciągaycie po mnie większych pobudek, do odrodzenia w sobie wiekow teraźnich, zwłaszcza przy Tey uroczystości Wieku Swiętego, y Narodzenia MARYI, bo to nieodbity sztych, iż się wam w nich, albo onym w was, odrodzić koniecznie potrzeba, ieżeli chcecie z sobą wiekować w Krolestwie Bożym. Wyrok Przedwieczney Prawdy samego Chrystusa Pana: *Nisi quis renatus fuerit denuò; non potest videre Regnum DEI.* (i)

Wieki

(h) *Nadasi in Bielicki Fest:*

(i) *Joa: 3. v. 4. &c.*

Wieki ſame teraźnie, odrodzić ſię bez was, żadną miarą nie mogą, bo y przeſzłe ſame ſię przez ſiebie nie odrodziły, ile ani ſiły, ani śrzodkow, czyli ſpoſobow nie maiące, lecz MARYA im zaſłużyła, y wymogła ſwym Pośrzednictwem, to odrodzenie w Przodkach naſzych. MARYA na to wybrana od BOGA przed wieki, była początkiem do niego, przez łaſkę znalezioną u Niego.

Dwie bowiem ſą nieodbite prawdy, albo nam w pierſzey niewinności na Chrzcie S. wziętey, doſtać ſię do Króleſtwa Bożego trzeba; albo przez odrodzenie duchowne, á prawie nie mowlęce, z powroconą ſię ſtawić. Pierwſza prawda żadnego dowodu nie ieſt potrzebuiąca. Druga tak ſię obiaśnia; *Nic zmazanego doſtać ſię nie może do Kroleſtwa Niebieſkiego*, to Artykuł wiary, bo Piſmo Swięte, (k) Lecz bez odrodzenia duchownego, á prawie Dziecinnego, weſzłoby co zmazanego, gdyby umyſł ludzki, nie porządną zkażony chucią, lub przywiązaniem do złego, miał ſię do ſtawać do Nieba, taki albowiem affekt, ieſt plamą, y zmazą duſzy, ktora ſię w odro-

(k) *Apoc;* 21.

w odrodzonych znaydować nie może, ponieważ odrodzenie duchowne, nic innego nie ieſt, tylko ſzczera, y święta umyſłu proſtota, y czyſtość od wſzelkiey zkazy, y naymnieyſzego do niey affektu, ktory kazi duſzę, y zmazaną w oczach Boſkich czyni. Więc albo ſię w pierwſzey niewinności utrzymaney, doſtać do Kroleſtwa Niebieſkiego należy prawowierności; albo w przywroconey, przez odrodzenie ſię Chrześciańſkie. Iakiego nie mogł poiąć, (choć Doktor Izraelſki) ow pobożny Nikodem, rozumieiący, że dla odrodzenia ſię, znowu miał potrzebę wniiścia niepodobnego, w żywot macierzyńſki. Lecz mu Chryſtus inny podał ſpoſob, á wſzyſtkim, w iego oſobie doſyć wyraźnie :. *Jeśli ſię kto nie odrodzi z wody; á z Ducha S. ? nie może wniiść do Kroleſtwa Bożego* (1) Iako dwoiakie ieſt narodzenie ludzkie, na świecie, iedno z ziemi, (*według S. Auguſt:*) á drugie z Nieba, iedno z ciała, á drugie z Ducha, iedno z męża y niewiaſty, á inne z BOGA, y Kościoła, iedno, wgrzechu, á inne w łaſce; Tak y odrodzenie Duchowne dwoiakie uważać

(1) *Joan:* 3. *v.*

żać możem, z wody, przez Chrzest S. z Ducha S. przez pokutę· *Quidam nascuntur denuò, i. e. spirituali generatione per pœnitentiam.* (m)

Nikt tu nie wątpi; że urodzeni z ziemi na świat, według ciała, z męża y niewiasty, wgrzechu pierworodnym, wiodącym za sobą śmierć wieczną, odrodziliśmy się iuż Duchem, w Kościele Bożym z wody, przez przyięce Chrztu S. ieszcze w wieku dziecinnym, przy ktorym, odebraliśmy Sukienkę niewinności; z łaską poświęcaiącą.

Nie moia tu rzecz sądzić, czy wszyscy utrzymuiemy się w tey niewinności pierwotney? czyliśmy ią też utracili przez nieprawe sprawy, y chuci nierządne? albo affekt do grzechu? sądź się sam każdy, ale podobno wielu się znaydzie w nieprawościach nałogowych zastarzałemi, iak grzyby. *Grzech bowiem każdy* (za zdaniem) (n) *z człowieka naymłodszego, w zgrzybiałego wieku*

(m) *Hugo Card:*

(n) *Quodvis peccatum, senem solet efficere eum, qui illud commiserit. S. Chrysost:*

wieku przemienia ſtarca, kto ſię go dopuścił. Iak przemienił Salomona, *nie tak laty zeſtarzałego*, iak *nałożnemi obyczaiami*, wprowadzonego przez niewiaſty. (o)

A przeto; konieczna ieſt potrzeba; abyśmy wieki teraźnie, (wiakich ſię kto znayduie, młodychli, czy ſtarych) w nas Polakach, odrodzili znowu, z wody łez ſerdecznych, przez Sakrament pokuty S. Ten ieſt iedyny ſpoſob, odzyſkania niewinności ſtraconey, przez grzechy naſze, abyśmy przy tym odpuście wiekowym, odebrali łaſkę Ducha Przenayśw: z odpuſzczeniem przewinień naſzych.

Odrodzić ſię w nas Polakach, tylą łaſkami MARYI zaſzczyconych, powinny wieki teraźnie życia zepſowanego, z grzeſznego, w świątobliwe, z bezbożnego w pobożne, y bogoboyne, przez odnowienie po S. ſpowiedzi, zywſzey wiary, w BOGU, y w MARYI zupełney nadziei, gorętſzey miłości, w ſłużeniu pilnieyſzym, w pomnażaniu czci Boſkiey, y Imienia MARYI, wpoprawieniu

(o) *Senex non ætate, ſed moribus. Interlinearis.*

niu tego wſzyſtkiego w ſobie, cokolwiek tylko zdrożnego w nas ſię znaydować może. Wſzak (według przyſłowia, mądrych) *Rodzenie iedney rzeczy, drugiey ieſt zepſowaniem.*

Godna tego więc MARYA; z ktorey Narodzeniem, odrodziły ſię wſzyſtkie świata całego wieki przeſzłe, gdy w nie, zaiaśniał dzień odnowienia, czyli naprawy wieku dawnego, dzień odkupienia nowego, z niewoli grzechu, śmierci, y piekła, dzień wiekuiſtego uſzczęśliwienia naſzego, bo zbawienia, iakiego MARYA, zrzodłem, y początkiem była, na wzor Jutrzeńki koniec okropney nocy, przynoſzącey, á początek dniowi; tak MARYA koniec uczyniła nocy wiekuiſtey, á dzień przyniosła światu zbawienny, poprzedzaiąca Zbawiciela. Wyraźnie mowi o Niey: (p) *Słuſznie MARYA od ſamego Narodzenia Matką, y Zbawicielką narodu nazwana - - bo za narodzeniem ſwoim odrodziła* (cały narod ludzki) *rodząc w ſobie wſzyſtkich duchownie ſynami błogosławieńſtwa.*

Godna prze to MARYA (powta-rzam)

(p) Rich: a S. Laur:

rzam) aby się odrodziły w nas Polakach, wieki teraźnie, zepsowane w obyczaiach, czyli odnowiły w nowe myśli święte, w pobożnieysze rozumowania, y rozprawiania w posiedzeniach, y w wszelakich zgromadzeniach, w nowe przedsięwzięcia, postanowienia, nieobrażania BOGA, y niewykraczania z obrębow przykazań Boskich, y uczciwości, á to dla prawdziwego uczczenia MARYI, ktorey *nie miła chwała*, nieprzyiemne ofiary nabożne, z ust nieodrodzonych grzesznikow (q) Godna MARYA odrodzenia naszego, abyśmy się Iey łaski, dobrodzieystw wdzięcznemi pokazali na zawsze, że nam dopomogła (rownie iak wszystkim wiekom) do odzyskania życia odkupienia, przez nieustaiące pragnienia onegoż dla nas, ieszcze od narodzenia swego, nim nastąpiło Wcielenie Syna Boskiego. Bo MARYA od wiekow przeznaczona była, aby dzieł Boskich początkiem była. BOG zaś maiący odkupić świat, to dzieło zbawienia zaczął od Matki swoiey (według Ambr: S.) *Redempturus mundum, operationem suam* incho-

(q) *Non est speciosa laus in ore peccatoris* Eccli: 15. ℣. 9.

inchoavit a Matre: gdy Matkę ſwą odkupieniem zachowuiącym od grzechu. A nas odkupić raczył, odkupieniem leczącym wſzyſtkie rany pierworodnego grzechu, y cale go gładzącym. Godna odrodzenia naſzego; że nam dopomogła do odrodzenia ſię w życie łaſki, iaką dla całego Narodu ludzkiego wyiednała u BOGA, powrociwſzy ią nam tyle razy, ileśmy tylko żądali, y chcieli ſami ſzczerze. Gdyż ſzczegulnym ſpoſobem była obranaMARYA,(r) na uſługę odkupienia naſzego, y dla naprawy łaſki, iaką traciemy przez grzechy naſze. O iakaż za te dobrodzieyſtwa należy wdzięczność MARYI od nas?

Gdyby nas Krolowa iaka, Xiężna, Pani znaczna wykupiła z niewoli doczeſney, okupiła życie, wybawiła od śmierci haniebney, co by to była za myśl zła, niewdzięczna, żebyśmy ſamochcąc tęſknili do tey niewoli, iak żydzi do Egipſkiey, y wracać ſię chcieli? Ubiegali ſię złemi poſtępkami pod miecz katowſki, ſtryczki, y topory, á nie raczey odſługiwali wſzelkiemi ſpoſobami odkupicielce ſwo-

(r) *Singulariter electa ad miniſterium Redemptionis, & reparationis gratiæ. Gvil: Paris: in Cant:*

ce swoiey, niesłychanego miłosierdzia, dobroci niewypowiedzianey.

A ktoraż może być większa Dobrodzieyka, Odkupicielka, Wybawicielka od śmierci, nad MARYĄ? A czysz przystoi niewdzięcznością nadgradzać Iey litość miłościwą? uwolnionym z niewoli duszney, y śmierci przez Nię, samochcąc ubiegać się w zawody za nieprawościami, y znowu się zaprzedawać wniewolą całemu piekłu, śmierci się wiekuistey nabawiać, chyba że (o procz wiecznego obowiązku należącego się Tey Pani łaskawey) własnego nie poznaiemy szczęścia, y dobra dla duszy, y ciała, ieżeli się w wiekach teraźnich odrodzić duchownie przez pokutę zaniedbywamy. Bo ktoż może być zabespieczonym o łasce Boskiey; że Iey nam BOG pozwoli innego czasu, choć się Iey tego wieku S. niechwyciemy; choć się z tegoroczną Narodzenia MARYI pamiątką nieodrodziemy w Duchu; myśląc sobie może: Wszakci to będzie nie iedno Swięto. Tey samey Matki Nayświętszey. Prawda niezawodna, że będzie Swięto, y nie iedno, ale zkąd możem mieć to zapewnienie, iż ten wiek na nowo zaczęty, nie będzie wkrotce dla nas ostatni, wkrotce; może ieszcze dziś,

może iutro, może po iutrze? może wtey minucie.

Ey! nieodkładaymy odrodzenia naſzego teraźnich wiekow NN. przez podane ſpoſoby: A pewnieyſzemi będziem, odrodzenia dla nas wiekow przyſzłych przez MARYĄ, przez ktorą ſpodziewać ſię mamy odrodzenia w życie chwały, o iakim Część trzecia, y dokończenie Kazania.

CZĘSC TRZECIA

A odrodzą ſię dla nas, przez przyſługę w tym S. Mieszkaniu MARYI; y wieki (da BOG) przyſzłe.

WIeki przyſzłe, troiako brać, y rozumieć możem: za wieki ludzi żyć ieſzcze maiących na ziemi. Za wieki w Niebie, ſpodziewaiących ſię krolować z BOGIEM. Y za wieki w Czyſcu pokutuiących, (broń Boże by nie w piekle) Te trzy wieki przyſzłe, ſą nie uchybne, bo nam w nich kreſu życia oſtatniego czekać koniecznie potrzeba. Bo po śmierci czekaią nas wieki przyſzłe, albo w Niebie błogoſławione,) Dayże Boże, abyśmy ich doſzli:) albo w Czyſcu naznaczone, dla niezadoſyćuczynienia

w tym życiu doczesnym, za przewinienia.

W każdym z tych wiekow przyszłych, potrzebna nam iest przysługa MARYI, tak w wieku życia doczesnego, na tym padole płaczu kończącym się, nie bez nędzy, y biedy, aby nam w ich przypadkach ratunkiem była; Iako też w wieku błogosławionym, aby nas uczestnikami onego uczyniła; tudzież w wieku pokutuiących w Czyscu, aby nas z niego uwolnić raczyła; ieżeliby nam w nim przyszło wypłacać się sprawiedliwości Boskiey. A od wieku piekła gorącego nigdy nieustaiącego, broniła.

Kiedy ia się wracam do założonych słow początkowych Kazania mego, znayduię to oświadczenie MARYI, że nam łaski swoiey, y pomocy, y ratunku nieustannego, bynaymniey nieodmawia, y na przyszłe wieki, owszem upewnia: *Et usq; ad futurum sæculum non desinam. Et in habitatione Sancta coram Ipso ministravi.* Iakem w mięszkaniu Swiętym odprawowała przed Nim, to iest przed BOGIEM posługę; tak y w tym mięszkaniu Opieką moią przytomną, y w Niebieskim, nieustanę świadczyć przysługi, aż do przyszłego wieku.

Te powſzechne chęci, przyſtoſowane od Kościoła Bożego MARYI Pannie, Bernard S. (s) z innemi) poważa ſię w Oſobie Iey wyłuſzczać. *Y aż do przyſzłego wieku nie uſtanę; nędznych ludzi ratować, pokornych wprowadzać, za grzeſznych ſię modlić.*

O! co to za pociecha dla wſzyſtkich, na ten Wiek S. zebranych? Raduycie ſię biedni żebracy; oto wam MARYA na przyſzły czas ofiaruie ſię, y przyrzeka dać pomoc, y ratunek w potrzebach waſzych. Weſelcie ſię upokorzeni Duchem, y ſercem przed obliczem Boſkim, uſprawiedliwieni, czyli odrodzeni na ſumnieniu; Albowiem MARYĄ mieć będziecie Przewodniczkę pewną do Niebieſkiey krainy. Nie traćcie ieſzcze y wy nadziei nieodrodzeni przez pokutę grzeſznicy z zaſtarzałych nałogow, ponieważ MARYĄ mieć będziecie głosną za wami Mowczynę, y Bogomodlczynę nieuſtanną w przyſzłych wiekach.

1. Nie-

(s) *Non deſinam miſeris ſubvenire, humiles introducere, pro peccatoribus Orare. S. Bern: Hugo Card:*

1. *Nieustanie MARYA nędznych ratować; że iest Swiętą.*

2. *Pokornych wprowadzać, że iest MARYĄ.*

3. *Za grzesznych się modlić, że iest Matką Boską.*

1. Ratowanie nędznych ludzi przed BOGIEM, á skuteczne, nayprzyzwoitsze iest w Niebie kroluiącym Swiętym. Skuteczność zaś poratowania nędznych, zawisła między Swiętemi, aby z nich ieden miał moc wyższą, większą, y obszernieyszą u BOGA, nad drugich; aby wyższym w Niebie chwały gotował stopniem, bo im iest kto wyższy w chwale BOGA, tym iest Iego bliższy, á im bliższy BOGA, tym wyższy w mocy, bo w przyczynie pierwszy.

Ze nayprzyzwoitsze iest Swiętym w Niebie ratowanie nędznych, ta iest przyczyna; iż im wyżey są od ziemi podniesieni do widzenia BOGA, tym lepiey widzą nędze nasze, utrapienia, y dolegliwości, tym się bardziey lituią nad nami, ile że są daleko doskonalszey miłości BOGA, y bliźniego, nad nas żyiących ludzi na ziemi. Albowiem naszę miłość

prze-

przegradzaią ponęty świata, przerywaią lubości ciała, gniewliwe tłumią zaciętosci. nienawiſne umarzaią namiętności, ruguią z ſerca przywidziane, lub wprawdzie uczynione pokrzywdzenia. Miłość zaś Swiętych Niebianow, żadnemi ſię nie uwodzi względami doczeſności, żadną ſię niezatrudnia przywarą, iako ściągaiąca ſię iedynie do ſamego tylkoBOGA. y do bliźnich, dla Niego ukochanych.

Ktoż proſzę naywyżſze poſiada mieyſce w Niebie między Swiętemi ieżeli nie NayświęſzaMARYA? nie tylko dla naywyżſzey godnosci Macierzyńſtwa Boſkiego, czyli urzędu, lecz y dla naywyżſzey w darach, łaſk, y zaſług świątobliwości, iaką Iey przyznaie (t) Więc dokładniey widzieć y zważać ma ſpoſobność nędze, troſki, y potrzeby naſze.

A iako to pewna, że naywyżſze poſiada mieyſce nad wſzyſtkich SS. tak y to niezawodna, że ſtopniem chwały nad nich goruie, bo ich cnotami, miłością BOGA, y bliźnich, zawſze przechodziła

w życiu,

(t) *O Sancta! & Sanctis Sanctior. D. Andr: Cret:*

w życiu, toć muſi mieć wyżſzą moc większą, y obſzernieyſzą w przyczynie u BOGA, im Onego ieſt bliżſza, w chwale przewyżſzaiąca wſzelkie ſtworzenia, ktore ſię BOGIEM zwać nie może. Bo nad Nią tylko ſam BOG naywyżſzy, (mowi Anzelm S.) á pod Nią wſzyſtko.

Nie może też zbywać MARYI nalitości, bo to Iey przymiot właſny od pierwiaſtkowego niemowlęctwa, z Narodzeniem ſwym z Macierzyńſkich Anny S. wnętrzności wyprowadzony, aby była nieuſtannie litościwą, łaſkawą, y miłoſierną, mogąca ſię poſzczycić z Jobem: (u) Gdyż Ią BOG wybieraiąc za Matkę Synowi ſwemu, Niebu zaś y ziemi za Panią, użyczyć Iey raczył wſzyſtkich cnot darow, y łaſk, á oſobliwie przyſpoſobił w Niey ſerce ſkłonne do litości (luboć Płeć niewieścia, z ſamego przyrodzenia ma do niey ſkłonność) á toli, żeby była tym bardziey łatwieyſza do politowania nad nędzą ludzi ratuuku potrzebuiących, utwierdził Ią BOG łaſką ſwoią w tym przymiocie; że byle tylko do

---

(u) *Ab infantia crevit mecum miſeratio, & de utero matris egreſſa eſt mecum. Job* 31. ℣. 18.

do Niey ſię ktokolwiek udał weſtchnieniem ſerdecznym, choćby z naydalſzego mieyſca, byleby kogo kto polecił Opiece MARYI, w Tym Obrazie Naycudownieyſzey, dozna nad ſobą litości ſkuteczney, pochodzącey z miłości BOGA. Pomiar zaś miłości bliźniego, (iako naucza Tom: S.) miłość BOGA ieſt. A czyliż mogł kto z Swiętych, lub może większą miłością kochać BOGA nad MARYĄ? Nikt ſerdeczniey, nikt goręcey, nikt natężeniey. Toć nikt litościwiey nie mogł ratować, ani może nędznych nad MARYĄ, przeto że ieſt Swięta.

Alboż (że o całym świecie niewſpomnę) nie napełniona ieſt cała Korona Polſka, y wſzyſtkie w niey Powiaty, y Ziemie Narodowe, Sąſiedzkie Państw pogranicznych Kraie, litością MARYI? ile naybliżſzey Tronu, y boku Syna ſwego, w miłości wſzyſtkie chory Anielſkie, y SS. Pańſkich pierſzeńſtwo trzymaiącey?

Swięci Pańſcy wydzielone ſobie maiący łaſki od BOGA po części, ieden w iedney zwykł ratować nędzy, drugi, w drugim przypadku litosć ſwą okazywać, Inny w inſzey potrzebie.

Na MARYĄ zaś całe prawie morze łaſk wſzyſtkich, BOG wylać raczył,

aby

aby we wſzyſtkich potrzebach lud nędzny ratować mogła. Iakoż ledwo co zoczy nędze czcicielow ſwoich, lub zaſłyſzy ich płacz, narzekanie, lub weſtchnienie o ratunek, natych miaſt że ieſt Swiętą; wzruſza ſię na ſercu, y lituie nie odwłocznie, nie iako ſię porywaiąc z mieyſca ſwego, do dania ratunku potrzebuiącym, mogąca mowić o ſobie, owe Pſalmu ſłowa: (w) *Dla nędze, niedoſtatecznych, y dla wzdychania ubogich, teraz powſtanę.* To ieſt nie bawnie porwę ſię, y poſpieſzę nędznych ludzi ratować.

O gdybyć to w mocy mey było, wſkrzeſić, choć cząſtkę tych, y z śmiertelnych popiołow wyprowadzić na widok oczom waſzym, ktorzyby zaświadczyć mogli, iak wezwana uſty, lub ſercem MARYA, w tym Obrazie Częſtochowſkim wſławiona, dawała ratunek w niewoli Tureckiey oſadzonym Polakom, ięczącym w kaydanach, y łańcuchach, więźniom, złożonym niemocą Paralitykom, niedołężnym Podagrykom, puchliną iak ropuchy odętym, kurczem ściągnionym, wielką chorobą zwątlonym, niemo-

---

(w) *Pſal:* 11. *v.* 6.

niemotom, ogłuſzonym, zkulawiałym, oślepionym (czytaycie ich Imiona z przezwiſkami w Hiſtoryi Obrazu tutecznego) (x) á będziecie przekonani, o litosciwym ſercu MARYI, iż nigdy niespoźniła czaſu, y nieopuściła pory żadney, ktoreyby nie poratowała nędznych, że ieſt Swiętą. Ale oraz bądźcie też zapewnieni; że iaką litość świadczyła przez wieki przeſzłe, tę ſamę świadczyć będzie, y nieuſtanie; aż na przyſzłe wieki, bo *Iey litości długość rozciąga ſię od wieku, do wieku, y aż do ſkończenia świata* (y) piſze ſię na to S. Seneńczyk, odzywaiący ſię do MARYI z tym affektem: *Ktoż o Krolowa! litości twych zupełność opowiedzieć potrafi? iakie maſz nad wſzyſtkiemi, udaiącemi ſię do Ciebie.* Długość bowiem ich wiekuiſta, ſzerokość doſięgaiąca ſamych lochow podziemnych, to ieſt Czyſca, y piekła

(x) *Odrobiny Część 2. Rozdz. 4. y t. d.*

(y) *Quis o Regina tuarum miſericordiarum plenitudinem eloqui valeat? Etenim longitudo Earum, à ſæculo, & in ſæculum, & uſq; ad conſumationem ſæculi, ſuper omnes, qui ad ipſas confugiunt. S. Bern. ſenen:*

piekła, á przewyżſzaiących Niebioſa. Mawiał Bonaw: S. (z) A Bernard S. lepiey to obiaśnia (a) *Do Tey, (błogoſławioney Panny) iak do Pośrzedniczki, iak do Podworza Boſkiego, iak do rzeczy ſprawczyny, iak do dzieła - - wiekow, obracaią oczy, y Ci co w Niebie mieſzkaią, y ci co w piekle, y ci co nas poprzedzili, y my co ieſteśmy, y co po nas będą, potomni, y od nich zpłodzeni być maią.*

Ci co ſą w Niebie, aby ſię cieſzyli naprawą ruin. A ktorzy w piekle, to ieſt w Otchłaniach, aby odetchnęli. Ci co ſą w Czyſcu aby uwolnieni ztamtemi byli. Ktorzy nas poprzedzili; aby ſię wiernemi okazali Prorokami, ktorzy po nas będą, aby byli uwielbionemi. *Co do Czyſca*; oświadczyła to S. Brygitcie MARYA. (b) Ia ieſtem Matką wſzyſtkich, co ſą w Czyſcu, bo wſzyſtkie karania za moim wſtawieniem ſię lżeyſze nie co cierpią każdey godziny. A w Dzień Wniebowzięcia mego, bardzo wiele duſz wyba-

(z) *Beneficiis tuis plenus eſt mundus, ſuperant cæleſtia, penetrant & inferna. S. Bonav: in Pſal: Virg:*

(a) *S. Bern: ſerm: 2. Pent:*

(b) *D. Brig: L. 1. c. 16. in Paciuchelli*

wybawionych bywa, *Co do piekła*; w ktorym ſą potępieńcy, á w życiu cokolwiek nabożnemi byli do MARYI, ale grzeſzyć nieuſtawali, á bardziey za nie pokutować niechcieli, y bez niey ześli ztego świata, rozciąga ſię litość MARYI, (nieuwalniaiąca potępionych znie go) lecz tylko karania nie co zmnieyſzaiąca, niż zaſłużyli. (c) Ieżeliż y ci niewolnicy piekła, doznaią nad ſobą litości od MARYI? á iakieyże ſobie my żyiący na tym świecie, obiecywać nie mamy w przyſzłym wieku? w ktorym nie uſtanie pokornych wprowadzać, że ieſt MARYĄ nazwana.

2. Kocha ſię w pokornych MARYA, bo y ſama całym życiem ſwoim kochać ſię nie przeſtała w pokorze, przy tylu darach Boſkich, wlanych na Duſzę ſwą, tak ſię uniżała; że będąc iuż powitaną od Anioła, łaſki pełną, za Matkę Słowa Wcielonego uznaną; Przybytkiem Ducha S. ogłoſzoną, *Spiritus S. ſuperveniet in Te*, ieſzcze ſię korzyła, nikczemną ſię wyznaiąca ſłużebnicą Pańſką. *Ecce Ancilla Domini.*

Oka-

(c) *S. Antonin: 4. part: tit: 15. c. 2. §. 13. in Paciuch:*

Okazała pokorę ſwoię, iuż płodem S. obciążona; udawſzy ſię ſkwapliwie na Gory, w nawiedziny do Elżbiety; aby oney przy rodzeniu Jana Chrzciciela, uſługi ſwe świadczyła. I z tey ci więc przepaściſtey pokory, bardziey ſię, upodobała BOGU, gdy zniey poczęła w żywocie Słowo Boſkie, iak z cnoty poślubionego Panieńſtwa. (d) A lubo żadnego do ſiebie nie znała grzechu, ani winy iakiey, niedoſkonałości nawet żadney, iakaby Ją upodlić mogła, w oczach Boſkich, y ludzkich, przecięż nic o ſobie wyſokiego niechciała rozumieć, uniżaiąc ſię Prawu Moyżeſzowemu, y zupełnie poddaiąc, upokarzaiąca ſię ſercem, myślą, mową, y uczynkiem, dla tego też wzgląd Boſki, ściągnęła na głęboką ſwą pokorę, tey przyznaiąca wynieſienie ſwoie na doſtoyność tak wyſoką, y uwielbienie ſwe od wſzyſtkich narodow. (e) Nie ogłoſiła MARYA, że BOG pokazał wzgląd na Iey Panieńſtwo, niepokalaną czyſtość, lub na inne iakie cnoty, ktoremi przewyżſzała Aniołow, y wſzy-

---

(d) *Virginitate placuit, humilitate concepit. S. Bernard:*

(e) *In Cant: Magnificat.*

wſzyſtkich SS. lecz tylko na pokorę: *Quia reſpexit humilitatem Ancillæ ſuæ.* Pokora bowiem (według Aug: S.) bardziey ſię *upodobała BOGU, nad czyſtość nieſkażoną.* Gdyż Magdalena nie była zaſzczycona czyſtością, przy zaczęciu pokuty, á przecię ſię iey upokorzenie iawne woczach ludu zebranego na bankiecie, upodobało Chryſtuſowi, ale ſama czyſtość bez pokory, nigdy oczu Boſkich nieściągnęła.

Wſzak y owe pięć Panien, prożnością świata nadęte, przyſtroione gdyby Boginie Pogańſkie, miały czyſtość Panieńſką, ale że bez pokory; niepodobały ſię więc Oblubieńcowi Niebieſkiemu, nieprzypuſzczone nagody, y odrzucone zoſtały. Przetoć (*S. Bernard,*) nie gani cnoty Panieńſtwa, czyſtości Wdowiey, y t. d. ale bardziey potrzebną ſądzi być pokorę, bo ta ieſt wyraźnym przykazaniem obwarowana, á tamta radą zalecona, gdyż bez cnoty Panieńſtwa można być zbawionym, lecz nie bez pokory. Może ſię podobać pokora opłakuiąca ſtratę Panieńſtwa, lub czyſtości. ale cnota nie naruſzenego Panieńſtwa, bez pokory; aniby ſię podobała, chociaż w MARYI, bo gdzież *ſpoczy-*

nek

nek miałbybyć Ducha S. ? *ieżeli nie nad pokornym* ? pyta ſię Prorok, á niedokłada że nad Panną. Gdyby tedy MARYA nie była pokorną, w nieść możem; nie zſtąpiłby na nię Duch S. á gdyby nie zſtąpił; niepoczęłaby w żywocie Syna Boſkiego, á więc barbziey ieſt upodobana BOGU pokora, niż bez niey cnota Panieńſtwa.

O iakże ſię wam NN. ſpoſobić trzeba do tey cnoty pokory, y w niey naśladować MARYĄ, nigdy w pokorze nieuſtaiącą, ktora na ſiebie wzięła obowiązek pokornych wprowadzać do dobrey mysli ku zbawieniu zapamiętałych, tę wrzucaiąc do ſerc ludzkich, aby ſię zabierali do pokuty, y poprawy złych obyczaiow, á mieli ſię do wſzyſtkiego dobrego, wprowadziwſzy w takie myśli; pobudzać nieprzeſtaie do upokarzania ſię przed BOGIEM, do nayſzczerſzego wyznania win ſwoich, że ieſt MARYĄ (*Oświecicielkę* znaczącą z Imienia, y *Panią*) zabłąkanych po drogach nieprawości ſprowadza, na drogę przykazań Boſkich, z drogi ſzerokiey potępienia, naprowadza na ciaſną, umartwienia na-

mię-

mietności własnych, lecz przez nię, doprowadza do żywota wiecznego, z ſtanu gniewu, y nienawiści Boſkiey, do ſtanu łaſki, y wiecznego uſzczęśliwienia wprowadzać nie uſtanie, bylebyście ſię w żądaniach waſzych, w modlitwach waſzych, upokarzali ciałem, y duſzą, przed obliczem Iey Obrazu, z pokorą wchodząc, z pokorą ſię modląc, bez dworności, z pokorą ſię ſpowiadaiąc, y nayświętſzą Komunią przyimuiąc, z tąż pokorą y odchodząc, á nie z tą dumą ſię prowadząc, iakby do tańca, albo na komedye, po Kościele, z ktorą niebaczni wprowadzaią ſię, y wyprowadzaią bez uſzanowania tak wielkiego Pana w Sakramencie Ołtarza utaionego, y Tey Pani; do ktorey przybytku, ledwo że poſzuſno nie zaieżdżaią, (gdyby tylko mogli,) á takież to uſzanowanie Pana nad Pany? y Krolowy Nieba MARYI? ktoryż winowayca ztaką paradą zuchwałą, y pychą, wchodzi do Sądowey Izby, przed Sąd podobnego ſobie człowieka; tylko że Sędziego? ktoraż ſię do pokoiu Krola, lub Krolowy, dopuści prowadzić, będąc zdrową? A wſzakże to przed Tym S. Obrazem zniżały ſię ukoronowane Polſkikh Monarchow Głowy, (o ktorych)

(f) *Na Tey Gorze pokorni Krolowie znižaiąc Korony, Twoie o Krolowa Nieba y ziemie wenerowali klęmencyą.* Pokazał przykład na sobie, WŁADYSŁAW IV. nie raz pieszo o podal z całym Dworem idący, do Przybytku Tey Pani. KAZIMIERZ III. zakazywał nawet ognia z Dział dawać na powitanie swoie. O co zapokora Panuiących!

KAZIMIERZ dawnieyszy, Syn Władysława JAGIEŁŁY z Synami swemi Władysławem, potym Krolem Czeskim, y Węgierskim, KAZIMIERZEM (teraz S. Wyznawcą) z Janem, Woyciechem, Alexandrem, Zygmuntem potym Krolami Polskiemi, y Fryderykiem Kardynałem S. K. R. y Biskupem Krakowskim, tak się z całą Familią korzył przed Tym Obrazem; że w R. 1422gim Zakonną Konfraternią, czyli uczestnictwo zasług Zakonu, publicznie przyimować raczył z rąk Jakuba Prowincyała. (g) MICHAŁ Krol podawał suppliki, MARYI w Tym Obrazie Cudowney, niegodnym się grzesznikiem, nayniegodnieyszym niewolnikiem podpisuiący, y

H wyzna-

(f) *Stanisław Kobierzycki w Opis: Oblęż: J. G.* (g) *Odrobiny fol:* 55.

wyznaiący. JAN III. ſerce ſwe z pokorą zawſze przywykł nieść na ofiarę przed Obraz MARYI, nim go wynieść miał na obſzerne Pola Tureckiemi założone Obozami, á po bitwie zaſłane trupami, woiuiący pod tym Haſłem: *Ratuy MARYA*, y doznawał nieuſtannego Iey ratunku z woyſkiem pod Chocimem, Wiedniem, y indziey. To Krolowie, Monarchowie, tak ſię Tu uniżali, pieſzo chodzący, klęczący, krzyżem leżący, y inne znaki pokory okazuiący. A wy winowaycy Boſcy, nędzni żebracy z tą wynioſłością głow, ledwo wieżom niepodobnych, ważycie ſię wchodzić przed Tron, y Trybunał Sędziego BOGA? przed ktorym z boiaźnią wyznać winy ſwe należy, y z uniżeniem ſię głębokim, zagniewany przepraſzać Maieſtat, żebrać miłoſierdzia MARYI, w pokorze ſerca ſkruſzonego, aby ſię wſtawiła ſwą przyczyną za wami grzeſznemi, aby ſię to nie ſtało, co R. 1524. iedney Corze ſtroyno, y pyſzno przybraney. Ta ledwo weſzła do Kaplicy z Matką pobożną, ale ſama nie pobożną myślą, ani ukorzonym ſercem, przez całą drogę (o ktorą była ſtrofowana) po goſpodach, rozwiozła w mowie, rozpuſtnych oczu, kręcić ſię

zaczęła, nudzić sobą, ocierać czoło, chwyci się za utrefione kędziory, aż wszystkie wręku, głowa łysa została, trupiey kalwaryi podobnieysza. Postrzeże zalękniona Matka, ratować przypada Corkę, ścięła ta zęby w mdłości, zust pianę toczyć zaczęła, z przestrachem wynoszących ią z Kościoła, pamięć ią odbiegła z zmysłami, ani znaku za grzechy nie dawszy, trzeciego dnia w gospodzie wyzionęła duszę iak bydlę, wpolu też po bydlęcu zakopana. (h) Otoż to skutek bez czoła wstydliwego, y bez pokory wchodzących do Swiętego Przybytku MARYI Przecudowney, niech nauczy podobnych upokarzania się przynaymniey odtąd; aby się nie ważyli wchodzić z dumą do Swiątnic Boskich, y wychodzić z zuchwałą myślą, z zwysokim o sobie rozumieniem, lecz z uniżeniem duszy, y serca iak naygłębszym, aby z Jawnogrzesznikiem ukorzeni, godnemi się stali wywyższenia, do życia łaski, á z tego; wprowadzenia na przyszłe wieki do życia chwały przez MARYĄ nieustanne modły czyniącą za grzesznych, że iest Matką Boską.

(h) *Rozprza in Analect: Odrob: f.* 89

3. Nie zbity to Artykuł wiary, że Syn Boſki, przyſzedł na ten świat; aby ſię do Oyca Przedwiecznego wſtawiał na ziemi, y w Niebie przyczyniał za grzeſznikami, oraz zagniewanego na cały narod ludzki przebłagał (i) Podobało ſię iednak Mądrości Iego Boſkiey, aby do takich dzieł znacznych, nie był człowiek bez pomocy. Rozporządziła zatym w owym wyroku (k) pomoc uczynić podobną ſobie, to ieſt, (iak rozumieią OO. SS. ſtworzyć MARYĄ Pannę, nad ktorą podobnieyſzey niemiały wieki, ani kiedy mieć będą. Wgłos to wyznaie Kościoł S. z Nauczycielami ſwemi. Chociażci mędrkowie świata tego, śnać że niedouczeni, albo w ſwym rozumowaniu u ſiebie przeuczeni, przeciwnie o tym ſądzą, iakobyśmy przez takie rozumienie, y wywyżſzenie MARYI: zdawali ſię popełniać bałwochwalſtwo, uwłocząc niby wſzechmocności Boſkiey, iżby iuż doſkonalſzego niemogł wyprowadzić

(i) *Advocatum habemus apud Patrem Et Ipſe eſt propitiatio pro peccatis noſtris.* 1. *Joa*: 2. ℣. 1. *Qui etiam interpellat pro nobis Rom*: 8. ℣. 34.

(k) *Gen*: 2. ℣. 18.

dzić ſtworzenia nad MARYĄ, ktora niechce być porownana z BOGIEM, ani z JEZUSEM Synem ſwoim. O ktorego doſtarczaiących zaſługach, zmyślaią na nas, że powątpiwamy nieco, albo tak dobrze, iakbyśmy powątpiwali, gdy ſię do niego wpotrzebach naſzych nie udaiemy proſto, lecz do MARYI, więkſzą nie iako ufność w Obrazach Iey po cudzych mieyſcah znayduiących ſię maiący, pokładaiący, niż w BOGU wſzechwładnym, y wſzędobyłym, o ktorym w domowych Swiątnicach zdaiemy ſię zapominać, y zaniedbywać. Czego MARYA ani żąda, ani chce, abyśmy BOGA za nieprzyſtępnego, y ſurowego Sędziego mieli, á onę za Matkę miłoſierdzia. Na Iey uwielbieniu, Nabożeńſtwach, y modleniu ſię więcey czaſu łożyli, niż na czci Boſkiey.

Co do Bałwochwalſtwa nam Katolikom zadanego, że wywyżſzamy MARYĄ czcząc Ią za Towarzyſzkę JEZUSOWĄ pomoc ludziom daiącą do zbawienia, ſwoiemi modły; więkſze zdaie mi ſię być Bałwochwalſtwo, gdybyśmy Ią za Boginię czcili, iak BOGA. Ale że ludzie Bogami zwani byli, iak Moy-

żeſz

żeſz (l) *Otom cię poſtanowił Bogiem Faraonowym.* Y na innym mieyſcu (m) *Ja mowiłem Bogami ieſteście, y Synami Naywyżſʒego wſʒyſcy.* A przecię to wywyżſzenie Moyżeſza, y drugich niemogło ſię nazwać bałwochwalſtwem, ani może. Tak iak nie można Pawłowi Apoſtołowi przyznać Bałwochwalſtwá, że ſię zdawał czynić Zbawicielem, mowiąc: *Stałem ſię wſʒyſtko wſʒyſtkim, abym wſʒyſtkich zbawił.* (n) Y Tymoteuſza nauczał: (o) *Samego ſiebie zbawiſʒ, y tych ktorzy cię ſłuchaią.* Jakób S. (p) *Niechay wie, iż ten co nawrocił grzeſʒnika od błędney drogi iego, zbawi duſʒę iego od śmierci.*

Jeżeliż Apoſtołowie niepopełnili bałwochwalſtwa; przyznaiąc ſobie, że nauką ſłowa Bożego, przykładem, modlitwami dopomagali zbawieniu ludzkiemu, á nieuwłoczyli przez to Zbawiciela Pana wſzechmocności, y chwale; gdyż co BOG ma z natury, pozwala ludziom przez ucze-

(l) *Ecce conſtitui te DEUM Pharaonis.* Ex. 7. ℣. 1.
(m) *Ego dixi Dÿ eſtis* Pſ: 94. ℣. 3.
(n) 1. *ad* Cor: 9. ℣. 22. (o) 1. *Tim:* 4. ℣. 16. (p) *Jac:* 5. ℣. 20.

uczeſtnictwo nazywać ſię Bogami, Zbawicielami, Pomocnikami tylko będącym y wcale ſię nierownaiącym Zbawicielowi Panu, ktory niepotrzebował żadney pomocy od nikogo, ſam z ſiebie wyſtarczaiąc y wſzyſtkim. Ale że do zepſucia ſtanu niewinności, oboia płeć przyłożyła ſię w Raiu, więc nic ſłuſznieyſzego, że y do naprawy ſtanu tegoż podobało ſię Boſkiey Mądrości przybrać MARYĄ, aby z nowym Adamem Chryſtuſem, pomocą była do zbawienia wzywaiącym ſiebie.

Nie przeto iednak mamy być ſądzeni, że ufność większą pokładamy w MARYI przyczynie, niż w BOGU, iakobyśmy mieli powątpiwać o doſtarczaiących zaſługach Chryſtuſowych, y o BOGU iuż zapominać wſzędobyłym, gdy po cudzych mieyſcach ſzukamy pomocy, modlitwy ſerdeczne przy Obrazach cudami wſławionych wylewamy przydłużey.

A wſzakci; kiedy BOG ieſt wſzędobyły (iak wierzemy) ieſt wſzędy przytomny. Za coż Moyżeſzowi przykazał wyſtawić Przybytek, czyli *błagalnią ze złota nayczyſtſzego*. Umawiaycieſz ſię z BOGIEM, co po złotych ozdobach w

Koście-

Kościele? Mogąc BOG rozmawiać,y wyroki ſwe wydawać z Gor, iak czynił, na coż Ta Błagalnia ? oto; aby z niey wyroki ſwe wydawał, rozkazy ogłaſzał, odpowiedzi dawał, modlących ſię wyſłuchywał, po ludzku chcący ſię obchodzić z ludem, wzorem Monarchow, naznaczył mieyſce rozmowy, y Audyencyi. (q) Przybytkiem takim ieſt MARYA.przez ktorą nas BOG wyſłuchuie po wſzechnie *Ciebie świat cały ma za powſzechną błagalnią.* (r) Coż tedy za krzywda dzieie ſię BOGU,że na cudzych mieyſcach proſzą Go o co, przez MARYĄ, kiedy y tam ieſt zawſze przytomny, iak w domowych Swiątnicach? Ale czemu ſię do BOGA proſto nieudaią ſami przez ſiebie, nie przez MARYĄ, nie przez Swiętych, mowią przeciwnicy.

A wſzakże gdy BOG wſzędybyły, toć y na takich ſię mieyſcach znayduie przytomny, więc mu ſię żadna krzywda nie dzieie, czy na domowym mieyſcu,

czy

(q) *Inde præcipiam, & loquar ad te.* Exod: 25. ℣. 22.

(r) *Te univerſus mundus continet commune Propitiatorium.* S. Andr: Cret: or: de Aſſ:

czy na odlegleyſzym, proſim Go o iaką łaſkę przez MARYĄ? Ale czemu nie Iego ſamego?

Jeżeli zwykliśmy ſię udawać wpotrzebach naſzych, nie tylko do tych; co nam mogą ſami świadczyć łaſki, ale y dotych; co nam mogą wyiednywać, á przeto ſię nieuwłacza, ani ubliża Krolom, y Panom, y Powadze ich bynaymniey. A zacożby ſię miało uwłoczyć Chryſtuſowey? że do niego nie udaiemy ſię proſto?

Ponieważ nie miał tego za złe Chryſtus, ieſzcze na ziemi z ludźmi będący, ani zauięcie Powagi, że owi Poganie pragnący widzieć JEZUSA, wprzod ſię udali do Filippa, proſząc go o tę łaſkę, (s) á ten z Jędrzeiem, dopiero dali znać o ich żądaniu Chryſtuſowi, y prożby ſwe wnieśli za niemi: A maſz mieć za uięcie powagi, gdy ſię udaiemy do Matki Iego MARYI, aby nam po zeyściu z świata tego, pokazała w wieczności JEZUSA Syna ſwego?

Coż ſię przez to uymuie powadze Chryſtuſowey godności? że my wprzod MA-

---

(s) *Domine volumus JESUM videre. Joa: 12. ℣. 21.*

MARYI prosiemy, aby się za nami przyczyniła do Syna, iako Matka Iego Boska; MARYA znow przez Chrystusa się wstawia, modli, prosi za nami o łaski potrzebne. Wszak y my nie innym umysłem prosiemy o co MARYI; tylko aby samego Chrystusa prosiła, lub BOGA przez Chrystusa?

Y więceyże przez to ufności mamy mieć wstworzeniu t. i: MARYI, niż w Stworcy? Ieśtże to Boskie czci oddawać MARYI? A nie raczey większe uczczenie BOGA, y Maiestatu Iego uszanowanie, że przez przyczynę MARYI dopraszamy się o łaski iakie? aby naszę niegodność zastąpiła, y nieśmałość? Nie ściągasz się to ku większey chwale Boskiey? Izaliż to nie znamy dobrze, że Chrystus iest Orędownikiem, Pośrzednikiem naszym, ale oraz iest *postanowionym Sędzią żywych y umarłych.* (t) Mamyż tak z zuchwałym umysłem, á nieupokorzonym przystępować do Niego, wzorem owego Faryzeusza modlącego się z Jawnogrzesznikiem? y być potępionemi z zuchwalcem, y podobnemi do niego? Aczyż to nie iest przystoynością, nam grzesznikom przez Nayśw: Pannę, y SS.

(t) *Act:* 10. *v.* 48.

y SS. Pańskich, udawać się do BOGA, więcey grzechami obładowanym, niż zasługami opatrzonym? Azaż mu się to podobać niema? Gdy sam owym przyiaciołom Jobowym radził, aby na ubłaganie gniewu swego, y zapalczywości, szli do Joba, ofiary całopalne uczynili, *á Job sługá moy będzie się za was modlił, oblicze iego przyimę.* (u) MARYI oblicze modlącey się za grzesznikami, niemiałoby być przyiemnieysze? ufność w Iey przyczynie, y modlitwach, miałaby być niegodziwa dla nas, á w przyiaciołach Jobowych wolna była, y zasługuiąca odpust grzechow:

Nie iest to, nie iest mędrkowie świata tego, nie zaufanie iakie w BOGU, gdy się udaiemy do przeproszenia Iego, y wyproszenia pożądanych dobrodzieystw przez MARYĄ. Ale to czyniemy nie dufaiąc zasługom naszym, wstydząc się niegodności naszey, lękaiąc się abyśmy odrzuceni nie byli wprożbach naszych; żebrzemy łask przez Matkę miłosierdzia, aby się wstawiła za nas do Sędziego BOGA, iako Matka Iego, ktorego nie my czyniemy surowym, lecz sama sprawiedliwość bać nam się grzesznym

każe

(u) *Job* 42: ℣. 8.

każe takiego, á radzi nie tracić nadziei w Nim, y w Modlitwach MARYI.

Jeżeliż Chryſtus ieſt Oycem wieku przyſzłego nazwany: *Pater futuri ſæculi. Votabl:* czyta *Æternitatis.* Bo nowego wieku ludziom miał ſię pokazać ſprawcą, Oycem, iak ſię y pokazał. Adam, Noe z innemi, byli Oycami ſtarego wieku, Chryſtus zaś nowego. Adam nas zrodził życiu doczeſznemu; Chryſtus wiecznemu. Adam śmierci, Chryſtus zmartwychwſtaniu. Adam ziemi; Chryſtus Niebu.

A czemuż MARYA nie może ſię nazwać *Matką wieku przyſzłego?* będąc Matką Syna Boſkiego, przez ktorą śrzodkuiącą, odrodziliśmy ſię życiu odkupienia, życiu łaſki, ale żebyśmy byli odrodzeni y życiu chwały, czyli Niebu, MARYA nieuſtanie ſię modlić za nami; bo Ona ieſt ſzczegulną pomocą dla wſzyſtkich grzeſznych, aby byli zbawieni.

Iey wſzyſcy Swięci, ſwoie uſzczęśliwienie wiekuiſte przyznaią w Niebie, á my niemamy ufności pokładać w Iey przyczynie, y modlitwach (choćci nayniegodnieyſi) ale ſługzy Iey?

Ze ſię MARYA modli nieuſtannie

za grze-

za grzesznikami, iako Matka Boska, dowodne świadectwo cudownym sposobem było czytane na Gorze Kalwaryi, na Piśmie spuszczonym z Nieba Roku *1203.* pod Rządami Innocentego III. Papieża, na Ołtarz S. Symeona, gdzie powyrażonych zbrodniach, y ogłoszonych ukaraniach wiszących (ieżeliby pokutować niechcieli,) tym się kończyło: *Teraz wiedźcie o tym; że zbawieni iesteście przez modlitwy Nayświętszey Rodzicielki moiey MARYI, ktora codziennie modli się za wami.* (w)

Nieradzi temu daią wiary, nowomodni Chrześcianie, usiłuiący poznosić Tradycye, obiawienia wszelkie, przypadkowe Cuda w niepamięć puścić nalegaią, iako doświadczone rozumem ich dopiero wieku tego oświeceńszym, (według ich powieści) A tylu OO. SS. Pisarzow Kościelnych, miałoby być bez oświecenia, czyli światła Niebieskiego? A możnasz to im pozwolić? nigdy.

Teć to modlitwy MARYI, ile Matki Bożey, ktorey nic nie odmowi BOG, o co prosi, utrzymuią świat cały, że go Niebo

(w) *To: 3. Conciliorum Coloniæ impress: A. 1606. 2. Par: pag: 1448.*

Niebo nieprzywaliło do tych czas, y zezłemi niewbiło wgłebią piekielną.

Te modlitwy MARYI wstrzymuią od zguby, y Krolestwo nasze Polskie, iak ie wzięła na porękę swoię Krolowa Polska, przytym Obrazie Naycudownieysza, że mu do szczętu upaść niedopnszcza; modlitwami go nieustannie wspieraiąca.

Ociec prawda kłamstwa nieprzyiaciel duszny, wyznał, lecz skutek okazał prawdę, za Zygmunta Krola Polskiego, z Bazylim Carem Moskiewskim woynę toczącego, pod czas Mszy Jana Konarskiego Biskupa Krakowskiego, w tuteyszey Kaplicy, gorąco się z ludem do BOGA modlącego, w sam dzień bitwy przypadłey, aby BOG raczył poszczęścić Krolowi, y Woysku Polskiemu, odezwał się raz w nawiedzonym: *Ey towarzysze moi! dziś, dziś wiele gości u naszego gospodarza będziem mieć w piekle.* Nie wszyscy to uważali pod czas pierwszego rozmyślania z modlących się. Lecz gdy drugi raz głos podniosł wyżey: *O MARYA! toć się stawiasz niezwyciężoną, y nieustaiącą w modlitwach za twoiemi Nazareyczykami.* Polakow wyrażaiący. Dopiero wpadło w myśl roztropnieyszym, owo wrzaskliwe wyznanie; w krotce skuteczną

czną wiadomością utwierdzone, gdy tegoż dnia, a prawie tey godziny, zwycięſtwo odnieśli Polacy z Moſkwy; 40000 trupem położywſzy na placu, á dzieſięć tyſięcy w niewolą zabrawſzy: o czym zapewnił y ſam Krol Zwyciężca, śluby ſwe wypełniaiący przed Tym S. Obrazem, y łupy nieprzyiacielſkie, Chorągwie pod nogami MARYI ścielący.

Widział wDuchu zachwycony pobożny Kapłan Imieniem Bartłomiey, Zakonu S. Franciſzka, w Rzymie pod czas Mſzy S. w rozmyślaniu podobnym będący, Matkę Boſką padaiącą na oblicze ſwe, przed Tronem zagniewanego BOGA na Polſkę, y iuż ią zgubić maiącego, za ktorą rzucili ſię moſtem na twarzy ſwoie SS. Patronowie Polſcy. A on zawołał: *O Polſko! iakichże maſz obrońcow?* co zeznał po Mſzy poſłuſzeńſtwem obowiązany od Zwierzchności, takiey proſtoty będący świątobliwey, że ani wiedział, ani ſłyſzał o Polſzcze kiedy, dla ktorey odmianę wyroku uproſiła MARYA, gdy tego ſamego dnia pod Guzowem, Krol Zygmunt lekkomyślnych pokonał Rokoſzanow, ktorzy bez ſłuſzney przyczyny podnieśli bunt, y nieſprawiedliwie go na zgubę

Oyczy-

Oyczyzny utrzymywali, iaka miała na- ſtąpić.

O gdybym ci mogł być podobney świątobliwości, iak ten Kapłan, á miał pozwolenie, okazać wam widocznie modlącą ſię za grzeſznikami MARYĄ w Niebie, oraz upadaiącą na Twarz przed Maieſtatem, y zagniewany przepraſzaiącą, za naſze złości grzechowe, pobudzaiącą do wſtawienia ſię za nami, y Syna ſwego, okazaniem mu wnętrzności, w ktorych go noſiła, Pierſi, ktoremi karmiła, Rąk, ktoremi go powiiała, piaſtowała, przytulała mile do ſerca, iako Matka Iego Boſka. Syna znowu Macierzyńſkim wzruſzonego affektem, zaſtawiaiącego nas Ranami Nayświętſzemi w uwielbionym Ciele ludzkim zoſtawionemi, nie tylko od zguby doczeſney, lecz y odwieczney, rozrzewniły by ſię we łzy ſerca waſze, nieużyte do pokuty, Nie oſiedzielibyście ſię po ławkach, ani oſtali na mieyſcach, ale ięczeniem, wzdychaniem płaczliwym, napełnilibyście cały Kościoł, upadłſzy na twarzy ſwe przed tym Ołtarzowym Tronem, ile widzący przed Niebieſkim, leżącą Matkę Boſką, z Swiętemi Patronami, iakich MARYA przykładem ſwym pociąga za

ſobą

ſobą do modlenia ſię ſpolnego za grzeſznikami, y wzywa: Na co Daniel Bronikowſki R. 1623. człowiek świątobliwy, potym Franciſzkan, zapatrywał ſię Duchem podnieſiony, y ſłyſzał przymawiaiącą ſię MARYĄ, S. Koſtce: *A czem że ſię niemodliſz za braci twoich, ſługo Oblubieńca mego?* y natychmiaſt klęczącego doſtrzegł przy Nayświętſzey Pannie, z Nią oraz, y z innemi rownie ſię modlącego, o wſtrzymanie kary na gotowaney dla Polſki, *To ſię działo w Toruniu.*

Gdyby to było w mocy moiey, pokazać wam w iſtocie, ale że nie ieſt, (bom niegodzien tey łaſki Boſkiey, rownie podobno y z wami.) Więc przynaymniey mieycie za znak modlącey ſię MARYI, gdy Iey Twarz Nayświętſzą mieniącą ſię w Tym Obrazie poſtrzeżecie kiedy, modlcież ſię y wy iak naygoręcey. Z Twarzy bladawey wnoście ſobie, ubolewanie Matki Boſkiey, nad obrazą Syna ſwego, lękaiącey ſię o zbawienie waſze, abyście go nieutracili, przez niepokutowanie. Z Twarzy zapłonioney nieiako, domyślaycie ſię, zawſtydzenia MARYI, za waſze ſprawki, że wam iuż nie raz, nie drugi, nie dzieſiąty, ba może y nie ſetny, lub tyſią-

czny , wyprafzała zupełne grzechow odpufzczenie, modląca śię, y nieuftannie wftawiaiąca do Maieftatu Bofkiego. Zawftydzaycież śię, y wy przed BOGIEM, nieprzyftoynych fpraw życia wafzego, á coprędzey z niemi udawaycie śię do fpowiednicy, wyznawaycie ie z żalem ferdecznym, y z zbrzydzeniem ich fobie na zawfze, á znaydziecie na powrot Twarz MARYI rozwefeloną z wafzego nawrocenia, czyli odrodzenia śię, tego iedynie żądaiącey po was. aby śię dawne zaftarzałych nałogow wafzych, odrodziły wieki przefzłe w was, á z zaczętym nowym wiekiem początek brały, y przykład z odrodzonych w Niebie między Aniołami, z niemi życie po Anielfku w wfzelakiey wftrzemięźliwości prowadzących. W Otchłani między fprawiedliwemi, abyście nieuftawali w pragnieniach zbawienia, trzymaiący śię drogi fprawiedliwości, wzorem ich pomnażaiący śię w cnoty, y łafkę Bofką. Na świecie między Ziemianami doświadczonych ftrzegąc śię nałogow, odmieniaiących śię w pzyrodzenie, myśl bowiem zła rodzi rofkofz, ta rodzi zezwolenie, to rodzi fprawę niedobrą, á ta zwyczay, zwyczay, iakowąś rodzi po-

trze-

nieprzełamaney wierności, w nieustaiącey Ducha gorliwego pobożności, y gorącości serca pomnażaiącey chwałę Boską, z uwielbianiem MARYI nieustannym, aby z nas każdy pod cieniem skrzydeł Twoiey zasłaniaiącey Opieki zostaiący, nie był wypuszczony, ale zabespieczony w ufności, mogł sobie nucić owe z Psalmu słowa: (g) *Będę mieszkał w Przybytku twoim na wieki* (przyszłe) *zaszczycon będę pod zasłoną skrzydeł Twoich.*

Wznieścież teraz serca wasze, Zakonni wspoł Bracia moi z prozbą do MARYI, za tym ludem zgromadzonym, na dokończenie Wiekowego Nabożeństwa, y za tym, ktory przez tę całą Oktawę żądania swoie, y prozby zostawił. O S. MARYA! modl się za wszelkie stany Duchowne, y świeckie, przytomne, y nie przytomne, do Ciebie się uciekaiące przez nas, iako do Matki dzieci, odrodzone przez łaskę Twoię, w tym wieku odzyskaną, Zebrzem wszyscy Macierzyńskiey litości Twoiey, abyś nam dobrodzieystw Twoich przeszłemi wieki świadczo-

---

(g) *Inhabitabo in Tabernaculo Tuo in sæcula, protegar in velamento alarum Tuarum. Ps: 60. v. 5.*

czonych, á wteraźnim ponowionych, nie przeſtawała udzielać, y na przyſzły wiek nowo zaczęty, iakeś zaczęła od początku wprowadzonego Tu, y złożonego Obrazu Twego. *Modl ſię za ſługami twemi do Pana BOGA Twego, bośmy przydali do wſzyſtkich grzechow naſzych złość.* Wołał niegdyś lud Izraelſki z płaczem na Samuela (h)

Woła y teraz do Ciebie podobnemi słowy, lud ten wſzyſtek ze mną, z głębi ſerca łzami zalany, głos podnoſzący: *Ora pro ſervis tuis ad Dominum.* Modl ſię za nami S. MARYA, Matko Boża, wſzakże my to ſludzy Twoi, w rożnych Bractwach zapiſani, (lubo źli, y niedbali) Aleś Ty Pani Dobra, Pani łaſkawa, my lud twoy, y owieczki twoie. Przyimuie proźby waſze MARYA, Samuelowym was cieſząca ſpoſobem: *Abſit a me hoc, - - ut ceſſem orare pro vobis?* Nieday tego Boże! abym miała przeſtać kiedy modlić ſię za wami. Ach! winſzuię wam, y ſobie, tego przyrzeczenia Matki Nayświętſzey, y zapewnienia; Ale oraz dopominam ſię wzaiemności, abyście y wy nieu-

(h) 1. *Reg:* 12. ℣. 19.
(i) 1. *Reg:* 12. ℣. 23.

trzebę, do takiey złe towarzystwo, społeczność wprowadzać zwykły, od iakich stronić wam należy, y uciekać.

Wszak się nie mylę, iż tym końcem przybyliście na To S. Mieysce, aby się z Narodzeniem MARYI, odrodziły w was wieki życia przeszłego nieprawe, y wieki teraźnie zepsowane, á odrodziły się przez odnowienie, czyli odmienienie życia złego; w dobre, grzesznego; w świątobliwe, nienabożnego wpobożne, z gorszącego w przykładne, BOGU się podobaiące, y Matce Iego Nayśw: przyiemne. Od ktorey iako Matki piękney miłości, bierzcie przykład kochania BOGA czystym sercem, y niezmazanym affektem; á bliźniego uczciwym. y porządnym sposobem, bez naymnieyszey chuci pożądliwości (bydlętom tylko nierozumnym przyzwoitey.) Westchniycie tylko do MARYI, o czystą miłość bez przywary; á zapewne Ią otrzymacie, bo MARYA w wiekach dopełnionych przy tym Obrazie, pokazała się namPolakom Matką piękney miłości.

A ieżeli powstaią w wielu krewkości podległych, wieki wrodzonych namiętności burzliwe, iakie podpala czart, słodzi światowa ponęta, zniewala ciało.

Udaycie ſię do MARYI, bo Ta ieſt Matką bogoboynośći, á Panią boiaźni, przed ktorą pierzchać muſzą piekielne mocy, ſłabieią ſiły natarczywe nieprzyiacioł duſznych, y cieleſnych, gdy ſerca bogoboyne, zoſtaną uzbroione Tarczą boiaźni Bożey. (x)

Troſzczecie ſię może w ſobie niektorzy, żeście ſię nie odrodzili doſkonale przez Sakrament pokuty S. y wpadacie w rozpacz, lub powątpiwanie, o odpuſzczeniu grzechow waſzych. Stawcie ſię tylko (choć ſerdeczną myślą) przed Tym Obrazem MARYI, nim ſię oſobami ſtawicie. A ſtawcie ſię z ufnośćią, iako przed Matką S.nadziei, ia upewnić mogę, że doznacie Iey pomocy, w wiekach rozpaczy wſzelkiey.

Ona ieſt gotowa ratować was nędznych, w każdym przypadku duſzy, y ciała, nie tylko w tych wiekach teraźnich, ale y wprzyſzłych, ile będąca Swiętą, byleście tylko ſami chcieli być Swiętemi w życiu, y żądali, pokornie oświadczaiący pragnienia waſze, y wyznaiący winy na ſpowiedzi.

Ona

(x) *Timor Domini, expellit peccatum. Eccli: 1.*

Ona was widząc uniżaiących śię przed BOGIEM, korzących śię ſercem ſkruſzonym przed ſobą, oświeci w błędach rozumu zaślepionego, ile MARYĄ nazwana, rozpędzi ciemności grzechowe na duſzy, ile Oświecicielka, pokaże drogę do wſzyſtkiego dobrego, y opieraiącą śię wolą nakłoni, y naprowadzi na drogę cnotliwą, á tym ſamym wyprowadzi po długim (dali BOG) życiu, y do żywota wiecznego. Albowiem w Niey *wßelka łaſka, drogi, y prawdy, wßelka nadzieia żywota, y cnoty.* (y) Oto was dośiebie wabi, ni Matka dzieci rozbiegłe, y z boiaźni zdaleka ſtoiące, owoc żywota ſwego trzymaiąca w ręku. gdyby nayślicznieyſze iabłuſzko krwią zafarbowane: *Przeydźcie do mnie wßyſcy, ktorzy tylko mnie pragniecie* (z) Albo odemnie czego żądacie, przy tey wiekowey Pamiątce Narodzenia mego, y wprowadzenia Obrazu na to mieyſce S. Gdyż *Pamiątka moia na rodzaie wiekow* (a) rozciąga śię do przeſzłych, terażnich, y przyſzłych. Nie

---

(y) *In me omnis ſpes vitæ & virtutis. Eccli: 24. ℣. 25.* (z) *Ib: ℣. 26.*

(a) *Memoria mea in generationes ſæculorum. Ib. ℣. 26.*

Nie dowierzasz kto temu? *Zaſiągniy* (myślą y pamięcią) *czaſy przeſzłe*(radzi Bernard S.) *á żadnego nieznaydzieſz Wieku, Roku, Mieſiąca, Dnia, godziny, owſzem minuty, w ktoreyby nie wydawały ſię Panny, y Matki Boſkiey wyświadczone dobroczynności, z Iey miłości, iak z nieuſtannie płynącego zrzodła nigdy nie przeſtaią ſpływać, ani przeſtaną poty; poki ſtanie nędznych, ktorym litość będzie okazywana.* (a)

O! iaka to ſzczęśliwość narodu ludzkiego, że nie można znaleść wieku żadnego, á w nim Roku, mieſiąca, dnia, ani godziny, ktoreyby łaſki ſwoiey niewyświadczyła komu MARYA. Kſięgi całego świata nie obeymą dobrodzieyſtw MARYI, wieki wypiſać niewyſtarczą, bo koniec ſwoy wezmą. Chyba nam przyſzłe w Niebie okażą, iak ſię to za grze-

---

(a) *Revolve tempora præterita, nullum reperies ſæculum, annum, menſem, horam, imò momentum, in quo non extent Virginis Matris beneficia, quæ ex eius amore velut ex perenni fonte nunquam non profluunt, profluentq; quam diu non deerunt miſeri, quibus miſericordia impendatur. S. Bern.*

grzesznemi modli, y modlić nieustaie MARYA, ani ustanie kiedy. Modlić się będzie za nami w życiu doczesnym, y przy śmierci, modlić się nieustanie, y po śmierci wieku przyszłego, za duszami naszemi, aby się nie dostały do piekła. Modlić się nie przestanie, gdy się dostaną do Czyśca, aby z niego co rychley uwolnione były, y chwały wiekuistey domieszczone; bylebyście MARYI, o to prosić nieustawali, nabożnym ONEY pozdrowianiem. Bylebyście w powziętych obowiązkach czczenia Iey, wielbienia Iey, kochania Iey, udawania się do Niey po przyczynę, nie przestawali.

Niech mowią co chcą, niech piszą, co im na myśl przyidzie, Przeciwnicy Kościoła naszego, oni że nie radzą udawać się do MARYI, y sami się nieudaią, ganią modlitwy nasze, Nabożeństwa Brackie, y znieść ie zamyślaią; zginą iak Judasz, przyczyny MARYI w swey rozpaczy nie szukaiący. My z Piotrem S. ktorego MARYA (że się do niey udał po upadku,) modlitwą swą nawrociła do pokuty, y łez obfitych. My mowię z Piotrem S. nieustanną MARYI, cieszyć się będziem opieką, bez zawodu. MARYA za nami grzesznikami nieusta-

nie

nie swemi modły wstawiać się za nami, Krolewskim iak Krolowa; przyrzeka słowem, Macierzyńskim, iako Matka kochaiąca, zaręcza się affektem: *Et usq, ad futurum sæculum non desinam, miseris subvenire, humiles introducere, pro peccatoribus orare.*

Uważaliżeście dobrze, te dowodne oświadczenia MARYI, iako Matki Boskiey? skłaniaiącey do was serce swoie, uszy swe do wysłuchania, Oczy do widzenia potrzeb waszych, y upatrywania onych, Ręce, do podźwignienia was z upadku, Nogi, do pośpieszenia na ratunek?

Czyliż niesłuszna? czy niesprawiedliwa? abyście się do wzaiemnego poczuwali oświadczenia wdzięczności y dowodem iakim ztwierdzili iawnym. Gotowiżeście to uczynić, y wypełnić, czego po was żąda MARYA? pytam się was, powiedźcie szczerze, odezwiycie się wgłos, żeście gotowi. *Y odp: Gotowiśmy.* Oto żąda MARYA, abyście BOGA całym sercem, kochali. Chceciež go kochać? *Odp: chcemy.* Kochanie BOGA, zawisło na nienawiści grzechu wszelkiego, y obrzydzeniu iego, na wystrzeganiu się obrazy Boskiey. Brzy-

dzi-

dziciesz się grzechami przeszłemi? *Odp: Brzydziemy.* Będzieciesz się wystrzegać obrazy Boskiey? *Odp: Będziemy.* Niezechceciez więcey zakrwawiać występkami swemi, JEZUSOWEGO Serca, y MARYI Matki Iego? *Odp: Niezechcemy.* A żałuieciez tego serdecznie, iżeście dotąd swawolą waszą, rozpustą waszą, nałogami złemi, zakrwawiali Te serca dla siebie tak dobroczynne, Te serca łaskawe, serca litościwe? *Odp: żałuiemy.* Ale czy z całego serca, ze wszystkich sił duszy? *Odp: z całego serca, y ze wszystkich sił duszy.* Ale czy tylko dla boiaźni kary piekielney, á nie dla miłości BOGA? *Odp: dla miłości BOGA.* Gotowiżeście wyznać na spowiedzi te grzechy, ktorycheście się ieszcze doskonale niewyspowiadali, albo dla wstydu zataili, niektorzy? Ey! westchniycie za takimi pobożnieysi do BOGA, y MARYI, proście Iey zemną, o przyczynę skuteczną. Namysliliżeście się iuż tacy? wyznaciesz winy wasze? *Odp: wyznaiemy. Y wyznamy.* Naostatek, kochaciesz JEZUSA, y MARYĄ? *Odp: kochamy.* Lecz czy nie przestaniecie w krotce kochać, y uwielbiać Te Nayświętsze Osoby, y Imiona? *Odp: nie-*

prze-

przestaniemy. Y taż iest myśl z chęcią przedsięwzięcia waszego, y postanowienia; że wolelibyście umrzeć pierwey, niż danego słowa nie dotrzymać BOGU? *Odp: Ta; a nie inna.*

O! Niechże będzie po tysiąc kroć million, millionow razy, *Błogosławiony Pan, y BOG nasz, po wszystkie wieki* (b) że wam podał, taką myśl zbawienną do serc waszych, abyście się odrodzili w wiekach teraźnich, w nowe życia obyczaie *fiat, fiat.* Mowcie wszyscy; *Niech się tak stanie. Niech się stanie*, iak się oświadczyliście wgłos przy wszystkich, w Obliczu samego BOGA, w Sakramentalney Ołtarza wystawionego Postaci, przypatruiącego się, oraz przysłuchuiącego osobliwszym przyrzeczeniom waszym, y chęciom.

Zkieruyciesz serca wasze ku Niemu, y oczy, a powtorzcie usty uczynione postanowienia. Oto Panie! *Wiek nasz przed iasnością Oblicza Twego* (c) z uro-

---

(b) *Benedictus Dominus DEUS Israel, a saeculo, & usq; in saeculum fiat, fiat.* Ps: 40. ℣. 14.

(c) *Saeculum nostrum in illuminatione vultus Tui.* Ps: 89. ℣. 8.

ż uroczystą dopełniemy niezadługo (bo iutro) pamiątką, kończyć się maiącą, wraz z Oktawą Narodzenia MARYI. Wiek nasz; bo naszego uszczęśliwienia, gdy odrodzenia. *Ty iesteś BOGIEM przeglądaiącym wieki wszystkie* (d) Przeyzrzałeś ułomności nasze, y patrzysz na nie, uważasz y słabości nasze, poznaiesz dobrze niestateczności umysłow naszych, (iakie y my do siebie znamy) Ale coż z nami masz czynić dobrotliwy Panie? garnącemi się, y czołgaiącemi po ziemi, ni robaczki, zprzeproszeniem Maiestatu Twego, przez nasze zelżonego przestępstwa, za ktore dla miłości Twoiey, załuiemy serdecznie, żebrzący litościwego odpuszczenia przewinień naszych. *Boże! bądź miłościw grzesznym duszom naszym.* Przyimiy O Panie łaskawy! nasze przyrzeczenia, Nie racz gardzić, y naypokornieyszym wdzięczności pełnym dziękczynieniem naszym, za wszelkie dary łask Twoich, w przeszłych wiekach świadczone, á w teraźnim wieku ponowione, á na przyszłe wieki prosiem Cię o nieustaiące.

Wstaw

(d) *Tu es DEUS conspector saeculorum. Eccli* 36. ℣. 10.

Wſtaw ſię za niegodnością naſzą, O Swięta! O MARYA! O Matko Boſka! O Naprawicielko wiekow! wſtaw ſię do Syna ſwego nayukochańſzego, proſiemy Cię iednym ſercem wſzyſcy, y affektem, iednemi uſty, y głoſem Kościoła prawowiernego: *Swięta MARYA! Matko Boża, modl ſię za nami grzeſśnemi. Ora pro nobis peccatoribus, nunc* Teraz; gdy nie tylko mocy piekielnych duchow powſtaią, y biią na nas, ale y ludzkie. *Nunc* Teraz; gdy Kościoł Syna Twego ulubiony w umartwieniu, y nie iakim prześladowaniu od mocnych duchow, (iak ſię być mianuią) *Nunc*; Teraz ſię modl o S. MARYA! gdy y o Twoiey Czci, Powagi zmnieyſzeniu zamyślaią złośliwi, y Duchowieńſtwo mieyſcami w zamięſzaniu. *Ora pro nobis*, *Nunc* Teraz ſię modl, gdy w Mocarſtwach ſłabieć ſię zdaie wiara, upadać nadzieia, ſtygnąć miłość BOGA, y MARYI, w ſercach oziębłych Chrześcian, iuż y między poſpolſtwem Polſkim. *Ora pro nobis*, *Nunc*; Teraz ſię modl O Matko Boża; gdy ośłabione w ſiłach, y maiątkach, ledwo nie kona Kroleſtwo Twoie. Nie uſtawayże ſię modlić, za Nayiaśnieyſzego P. N, M. STANISŁAWA AUGUSTA

IV. utrzymuiącego rozhukane duchy, porywcze na Kościoł Chrystusow, y Dziedzictwa Iego. Wszakżeś Krolową Polską czcić się kazała; dopomagayże Krolowi naszemu, w Rządach Państwa Iego, y Twego, zubożonego w gorliwości cnot wielu. Wspomagay go na dalsze wieki, mocną Twą Opieką, w myślach Iego Swiętych, w starunkach zbawiennych, Kościołowi, y Dobru powszechnemu użytecznych. *Bo wielka iest chwała iego w zbawieniu twoim, sławę, y wielką ozdobę nań włożyß, gdy Go daß na błogosławieństwo na wiek wieku.* (e) Natchniy y Senat zdrowemi radami, Rycerstwo Polskie napełniy Duchem Męstwa, boiaźni Bożey, y darami pobożności z umieiętuością złączoney, aby na przyszłych obradach Seymowych, przy Czci Boskiey, y Twoiey sławie, mężnie obstawali, całą siłą, za Dobro wiary, y Kościoła, tudzież Oyczyzny, w iednomyślności serc, y rozumienia. A tak gdy *będą chwalić Pana, ktorzy go ßukaią* (nie własnego zysku, y dobra) *będą żyć serca ich na wieki.* (f) Modl

(e) *Dabis Eum in benedictionem in saeculum saeculi. Ps.* 20. ℣. 7.

(f) *Vivent corda eorum in saeculum. Ps.* 21. ℣. 27.

Modl się y za JJ. WW, Nayprzewielebnieyszych Biskupow, ktorzy się Tu osobiście, Twoiey O MARYA! przy ofiarach serc swoich, polecili Opiece, pracami ochotnemi wiekową zaszczyciwszy uroczystość, za iakie, uproś Im wiek długiego pożycia, przy czerstwości sił. Dyecezyom; błogosławieństwo z powodzeniem. A Ich Osobom, dalsze w Kościele Bożym zaszczyty, uwieńczaiące godne zasług skronie.

Modl się y za Godnych (w Prałatach) Czci Twoiey Pomnożycielow, Gorliwych Opowiadaczow Dzieł Twoich naycudownieyszych, przy Tym S. Obrazie okazanych, aby iako Prawi Nauczyciele tak wiela ludu, na Ten wiek zebranego; po stoletnim życia wieku, zaiaśnieli ni gwiazdy, na przyszłe wieki w koronie chwały.

Nie zapominay, y onas uczestnikach Wieku Twego O MARYA! o nas sługach Twoich, y strożach (a czci nayniegodnieyszych) składu naydroższego, á przy Nim pozwol ieszcze w Przybytku twoim, Zakonowi memu służyć sobie nadalsze wieki (Westchniycież y za nami proszę wszyscy) służyć w świątobliwości Zakonnego życia przyzwoitey, w

nie-

nieustawali w ofiarach, w ślubach waszych, w postanowieniach waszych, ku MARYI, Krolowy Niebieskiey, ieżeli sobie życzycie, aby wam w przyszłych wiekach niezbywało na niczym, bo inaczey narzekaćby wam przyszło z owemi: (k) *Od onego czasu, ktoregośmy przestali ofiarować Krolowy Niebieskiey, nawszystkim nam schodzi, y zniszczelismy.*

Wyznawaycież raczey od dziś, że z Narodzeniem MARYI odrodziły się wieki przeszłe, pod ktoremi; y teraźniemi, piszcie sprawiedliwiey, na kolebce MARYI, y rozkołysanych serc waszych to: co ktoś na Kolebce srebrney od Witolda W. X. L. przysłaney Władysławowi Jagiellonowi, pierworodnemu Krola Polskiego Synowi, złotemi podpisał literami: *Aurea sæcla feret.* Złote przyniesie wieki. Sprawiedliwiey mowię piszcie na kolebce MARYI, bo tamte były wieszcze, ale nie pewne, dopiero obiecane, y niedoznane;

(k) *Ex eo autem tempore, quo cessavimus sacrificare Reginæ Cæli, & libare Ei libamina, indigemus omnibus, & gladio, & fame consumpti sumus. Ier: 44. ℣. 18.*

Aurea ſpondebant afflicto ſæcula mundo.

Ale tu pewnieyſze, bo ſkutkiem iuż ziſzczone, w rzeczywiſtości doświadczone, że nam MARYA złote wieki z narodzeniem ſwoim przynioſła, gdy złotey wolności czaſy, a te wiekuiſte, bo y na przyſzłe wieki ſłużyć maiące: *Aurea ſæcla feret.*

Iakich abyśmy ſię uczeſtnikami ſtali, dopraſzamy ſię ieſzcze Ciebie O MARYA! abyś nam to wyiednała modlitwą Twoią, przy pamiątce Narodzenia Twego Nayświętſzego; iżbyśmy *Od wieku tego umarli iuż grzechom, umarli światu, á żyć zaczęli BOGU, odrodzeni.* (1) A kiedy nadeydzie oſtatnia godzina śmierci dla naſzych ciał, wtedy modl ſię za nami Orędowniczko naſza! Pośrzedniczko naſza! Pocieſzycielko naſza; á wymodl łaſkę oſtateczną w zgonie życia naſzego dla duſzy, przy nieuſtannym wzywaniu nayſłodſzych Imion JEZUS MARYA, á będzie wiek przyſzły dla nas naypomyślnieyſzy, gdy ſię chlu-

(1) *Fac nos obſecramus in hac Sacratiſſima Nativitate Tua, mori peccatis, mori mundo, vivere, & renaſci DEO. Gers Canc: Pariſ: in MARYA:*

chlubić w BOGU będziem przez cały dzień, á Imię Twoie wyznawać nieprzestaniem na wieki. (m)

Ja zaś gdy mi już ſił, y czaſu nieſtaie, do doſkonałego wyſławienia Narodzin Twoich, O Krolowa Nieba, y ziemi MARYA Panno! użyię ſpoſobu ſławnego wierſzopiſa Francuzkiego, imieniem Kornelego, ktory chcąc napiſać co na pochwałę Klotyldy, nowonarodzoney Krolewny Francuzkiey, a gdy ledwo ieden wierſz mogł złożyć przez dzień cały do upodobania y myśli: rzuciwſzy piorem, (ia ſiebie rzucam z moią nieudolnością pod Kolebkę Twoię,) O Panno Swięta! y kończę ſłowy iego: Tobie wieki ſame, niech chwałę wyśpiewuią: Przeſzłe, Teraźnie, y Przyſzłe.

TIBI SÆCULA
LAUDES
SOLA CANANT.
AMEN.

(m) *In DEO laudabimur tota Die, & in Nomine Tuo, confitebimur in ſæculum,* Pſ: 43. ℣. 9.

NB. *Donosi się Publico, iż Kazań cztery Adwentowych pod tytułem* Anty-Chryst *w Znakach poprzedzaiących Sąd Boski, wyidzie w krotce z pod Prasy Drukarni Jasno-Gorskiey.*






Biblioteka Jagiellońska
stdr0010647

